

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 64. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 21 marca 2014 r.  
(trzeci dzień obrad)

Warszawa  
2014



## TREŚĆ

### 64. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 21 marca 2014 r.)

	<i>str.</i>
<b>Wznowienie posiedzenia</b>	
<b>Komunikaty</b>	
Sekretarz Poseł Marek Wojtkowski . . . . .	241
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Marszałek . . . . .	241
<b>Punkt 28. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci Jacka Kuronia</b>	
Marszałek . . . . .	241
<b>Sprawy formalne</b>	
Poseł Arkadiusz Mularczyk . . . . .	242
Poseł Anna Bańkowska . . . . .	242
<b>Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	243
<b>Punkt 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw – kontynuacja</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	243
<b>Punkt 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw – kontynuacja</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	244
<b>Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (cd.)</b>	
Poseł Sprawozdawca Krystyna Szumilas . . . . .	244
Poseł Marzena Dorota Wróbel . . . . .	244
Minister Edukacji Narodowej	
Joanna Kluzik-Rostkowska . . . . .	245
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	245
Poseł Artur Ostrowski . . . . .	245
Poseł Sławomir Kłosowski . . . . .	245
Poseł Artur Ostrowski . . . . .	245
Poseł Sławomir Kłosowski . . . . .	246
Poseł Artur Ostrowski . . . . .	246
Poseł Marzena Machalek . . . . .	246
Poseł Artur Ostrowski . . . . .	247
Poseł Marzena Machalek . . . . .	247
Poseł Marzena Dorota Wróbel . . . . .	247
Poseł Piotr Paweł Bauć . . . . .	248
Minister Edukacji Narodowej	
Joanna Kluzik-Rostkowska . . . . .	248
<b>Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy (cd.)</b>	
Poseł Stanisław Szwed . . . . .	248
Poseł Armand Kamil Ryfiński . . . . .	249
Poseł Robert Telus . . . . .	249
Poseł Krzysztof Borkowski . . . . .	250
Poseł Armand Kamil Ryfiński . . . . .	250
Poseł Robert Telus . . . . .	251
Poseł Armand Kamil Ryfiński . . . . .	251
Poseł Tomasz Kamiński . . . . .	252
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	252
<b>Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy „WOLNA NIEDZIELA” o zmianie ustawy Kodeks pracy (cd.)</b>	
Poseł Tadeusz Woźniak . . . . .	252
Poseł Anna Grodzka . . . . .	252
Poseł Zbigniew Girzyński . . . . .	253
Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej	
Krzysztof Steckiewicz . . . . .	253
Poseł Tomasz Szymański . . . . .	254
Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk . . . . .	255
Poseł Andrzej Rozenek . . . . .	255
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
<b>Wznowienie posiedzenia</b>	
<b>Punkt 12. porządku dziennego (cd.)</b>	
Poseł Tadeusz Iwiński . . . . .	255
Poseł Roman Kotliński . . . . .	256
Poseł Armand Kamil Ryfiński . . . . .	256
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	257
<b>Sprawy formalne</b>	
Poseł Zbigniew Girzyński . . . . .	257
Wiceprezes Rady Ministrów	
Minister Gospodarki Janusz Piechociński . . . . .	258
<b>Punkt 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy</b>	

o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (cd.)

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 258

#### Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim – trzecie czytanie

Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Litwiński . . . 259

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 259

#### Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o Funduszu Kolejowym (cd.)

Poseł Sprawozdawca Stanisław Lamczyk . . . . 259

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 259

#### Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowych ze środków publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Tomasz Latos . . . . . 260

Poseł Armand Kamil Ryfiński . . . . . 261

Poseł Marek Balt . . . . . 261

Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz . . . . 261

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 261

#### Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (cd.)

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 262

#### Punkt 21. porządku dziennego: Wybór uzupełniający członka Trybunału Stanu

Poseł Mariusz Błaszczak . . . . . 262

Poseł Stanisław Piotrowicz . . . . . 263

Poseł Robert Biedroń . . . . . 263

#### Głosowanie

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk . . . . . 263

#### Punkt 22. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych

#### Głosowanie

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk . . . . . 263

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie posiedzenia

#### Punkt 23. porządku dziennego: Przedstawiona przez Radę Ministrów informacja o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2012 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Janusz Zaleski . . . . . 264

Poseł Henryk Siedlaczek . . . . . 266

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie posiedzenia

#### Punkt 23. porządku dziennego (cd.)

Poseł Jacek Kozaczyński . . . . . 270

Poseł Jan Szyszko . . . . . 271

Poseł Marek Domaracki . . . . . 272

Poseł Stanisław Żelichowski . . . . . 273

Poseł Eugeniusz Czykwin . . . . . 274

Poseł Joanna Bobowska . . . . . 275

Poseł Tomasz Kulesza . . . . . 275

Poseł Ryszard Zawadzki . . . . . 276

Poseł Józef Rojek . . . . . 276

Poseł Romuald Ajchler . . . . . 276

Poseł Jerzy Szmit . . . . . 277

Poseł Dariusz Bąk . . . . . 277

Poseł Andrzej Szlachta . . . . . 277

Poseł Anna Paluch . . . . . 278

Poseł Jacek Kozaczyński . . . . . 278

Poseł Józefa Hryniewicz . . . . . 278

Poseł Józef Lassota . . . . . 279

Poseł Kazimierz Gołojuch . . . . . 279

Poseł Bogdan Rzońca . . . . . 279

Poseł Piotr Chmielowski . . . . . 279

Poseł Jan Szyszko . . . . . 280

Poseł Marek Domaracki . . . . . 280

Poseł Stanisław Żelichowski . . . . . 280

Poseł Jan Szyszko . . . . . 280

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Janusz Zaleski . . . . . 280

Poseł Jan Szyszko . . . . . 283

Poseł Józefa Hryniewicz . . . . . 283

Poseł Romuald Ajchler . . . . . 284

Poseł Józefa Hryniewicz . . . . . 284

Poseł Romuald Ajchler . . . . . 284

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Janusz Zaleski . . . . . 284

Poseł Jan Szyszko . . . . . 285

Poseł Henryk Siedlaczek . . . . . 285

#### Punkt 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących przekształceń własnościowych nieruchomości

Poseł Piotr Chmielowski . . . . . 286

	<i>str.</i>
Posel Józef Lassota .....	288
Posel Piotr Babinetz .....	289
Posel Witold Klepacz .....	290
Posel Józef Racki .....	291
Posel Leszek Aleksandrak .....	292
Posel Józef Lassota .....	292
Posel Małgorzata Pepek .....	292
Posel Romuald Ajchler .....	293
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski ...	293
Posel Piotr Chmielowski .....	294
<b>Oświadczenia</b>	
Posel Renata Janik .....	295
Posel Adam Kwiatkowski .....	296
<b>Zamknięcie posiedzenia</b>	

	<i>str.</i>
<b>Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygo-</b> <b>szonych</b>	
Posel Jarosław Żaczek .....	297
Posel Mirosław Pawlak .....	298
Posel Józef Rojek .....	298
Posel Waldemar Andzel .....	298
Posel Piotr Chmielowski .....	299
Posel Marian Cycoń .....	299
Posel Marek Łatas .....	300
Posel Józef Rojek .....	301
Posel Bogdan Rzońca .....	301
Posel Andrzej Szlachta .....	301
Posel Jan Warzecha .....	302
Posel Jarosław Żaczek .....	302
<b>Porządek dzienny</b>	



(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 02)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Cezary Grabarczyk i Jerzy Wenderlich)

### **Marszałek:**

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Marka Wojtkowskiego oraz Marka Poznańskiego.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pan poseł Marek Poznański.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

### **Sekretarz Poseł Marek Wojtkowski:**

Szanowni państwo, w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu Szachowego – godz. 12,

— Zespołu Parlamentarnego ds. Zbadania Przyczyn Katastrofy TU-154 M z 10 kwietnia 2010 r. – godz. 12,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki – godz. 13.

Dziękuję bardzo.

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci Jacka Kuronia.

Projekt ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 2225.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjęłam decyzję o przeniesieniu na kolejne posiedzenie Sejmu planowanego na dzień dzisiejszy trzeciego czytania rządowego projektu ustawy o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych (druki nr 1576, 2150 i 2150-A).

Grupa posłów przedłożyła wniosek w sprawie wyboru uzupełniającego członka Trybunału Stanu.

Wniosek ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 2208.

Opinia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o tym wniosku została doręczona paniom i panom posłom w druku nr 2221.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Wniosek ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 2236.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci Jacka Kuronia** (druk nr 2225).

Wysoki Sejmie! Proszę panie i panów posłów o powstanie z miejsc. Odczytam tekst projektu uchwały.

(Zebrani wstają)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia pamięci Jacka Kuronia

80 lat temu, 3 marca, urodził się Jacek Kuroń – jeden z najwybitniejszych działaczy opozycji demokratycznej, polityk, mediator, wizjoner i realista, wieloletni więzień PRL-u, działacz KOR-u, doradca „Solidarności”, poseł i minister, uczestnik walki o sprawiedliwość, demokrację i prawa człowieka.

Jacek Kuroń to także orędownik pojednania i wzajemnego zrozumienia Polaków i Ukraińców, co wspominamy w momencie historycznych przemian na Ukrainie.



**Marszałek**

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 80. rocznicę urodzin czci pamięć Jacka Kuronia, wybitnego działacza społecznego i polityka”. (*Oklaski*)

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci Jacka Kuronia.

Pan poseł Arkadiusz Mularczyk z wnioskiem formalnym.

Proszę bardzo. (*Gwar na sali*)

Proszę o ciszę.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani marszałek, składam wniosek formalny o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów.

Wysoka Izbo! Od kilku dni w naszym parlamencie mamy rzecz bez precedensu, Wysoka Izba jest okupowana przez rodziców dzieci niepełnosprawnych i przez dzieci niepełnosprawne.

(*Poseł Stefan Niesiołowski*: Trzeba było nie prowokować.)

Ta sytuacja nie jest, nie powinna być zaskoczeniem dla Wysokiej Izby, ponieważ Solidarna Polska wielokrotnie, kilkakrotnie zgłaszała wnioski o informację rządu w tej sprawie i – co z przykrością muszę powiedzieć – Wysoka Izba kilkakrotnie te wnioski odrzucała. Jest też w Wysokiej Izbie projekt ustawy o podwyższeniu świadczeń pielęgnacyjnych dla opiekunów dzieci niepełnosprawnych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie przynosi honoru Wysokiej Izbie ten protest, również panu ministrowi zdrowia, ministrowi pracy. Ta sprawa powinna być jak najszybciej wyjaśniona i uregulowana. Z tego, co wiem, rodzice wraz z dziećmi będą przebywali w Sejmie do skutku. (*Gwar na sali*) Do skutku, czyli do czasu, kiedy spotka się z nimi pan premier i pani marszałek.

Pani marszałek, wszyscy pamiętamy, jak nosiła pani kanapki dla pielęgniarów protestujących w „białym miasteczku”.

(*Poseł Stefan Niesiołowski*: Wstydu nie masz!)

Chcielibyśmy, żeby tym razem również pani marszałek udała się do protestujących z kanapkami, z kawą i z herbatą.

Ta sytuacja wymaga wyjaśnienia, ta sytuacja wymaga uregulowania. Solidarna Polska nie chce tej sprawy wykorzystywać politycznie i nie wykorzystuje jej. (*Wesołość na sali*) My od półtora roku przywozimy te osoby do parlamentu, w tej sprawie odbyło się już wiele konferencji prasowych, składaliśmy wnioski o informację rządu...

(*Poseł Stefan Niesiołowski*: Kłamiesz!)

...jest nasz projekt ustawy, były pytania w sprawach bieżących. Zestawienie naszych działań jest na stronach internetowych Solidarnej Polski. Sprawdźcie to sobie państwo. (*Dzwonek*)

Dlatego, pani marszałek, wnoszę o zwołanie Konwentu Seniorów i pilne podjęcie decyzji, jak tę sprawę w sposób cywilizowanych uregulować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Panie pośle, otóż przed chwilą odbyło się posiedzenie Konwentu Seniorów, na które pan nie dotarł. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali*: Eee...)

Spóźnił się pan, było już po posiedzeniu Konwentu, kiedy pan przyszedł.

(*Poseł Arkadiusz Mularczyk*: Proszę sprawdzić listę obecności.)

Poza tym to nieładnie, że pan się podpisał, nie uczestnicząc. (*Wesołość na sali, oklaski*)

W związku z tym, panie pośle, chcę panu również zwrócić uwagę na to, że dwa tygodnie temu informacja w sprawie sytuacji opiekunów dzieci niepełnosprawnych miała być przedstawiana na posiedzeniu komisji. Wnioskodawcą był właśnie klub Solidarnej Polski. Wie pan, dlaczego to spotkanie się nie odbyło? Bo nie było wnioskodawców, gratuluję więc wrażliwości. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Poseł Julia Pitera*: Skandal, skandal!)

Poddam wniosek pod głosowanie.

(*Głos z sali*: Formalny.)

Wniosek formalny. Musimy przegłosować wniosek formalny, chyba że jest też wniosek o ogłoszenie przerwy?

(*Poseł Arkadiusz Mularczyk*: Ad vocem, pani marszałek.)

(*Poseł Anna Bańkowska*: Proszę o głos.)

Bardzo proszę.

**Poseł Anna Bańkowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali*) Od kilku dni Polska żyje problemem matek, które protestują w Sejmie i walczą o to, żeby otrzymać godny zasiłek pielęgnacyjny. Chcę powiedzieć, że mają do tego dwa powody. Po pierwsze, całodobowa opieka nad dzieckiem, często już dorosłym, wymaga siły, determinacji i pieniędzy, a po drugie, pamiętają obietnice ze strony rządu, że ta opieka miała być traktowana jako praca. Czyli mają do tego powody, zawiodły się.

Mówiąc o tej sprawie, mówimy tylko o jednym aspekcie problemu. Żyjemy zagadnieniem zasiłku dla opiekunów dzieci niepełnosprawnych. Ale, pani marszałek, jest jeszcze drugi temat, który powinien Wysoką Izbę zainteresować. Mianowicie od 1 lipca 2013 r. 150 tys. rodzin opiekunów osób starszych niepełnosprawnych straciło prawo do świadczenia pielęgnacyjnego. Trybunał Konstytucyjny przyznał rację tym opiekunom, którzy czują się dotknięci tym problemem, i nic się w tym zakresie nie dzieje. Nasza usta-



**Posel Anna Bańkowska**

wa, ustawa SLD-owska, od sierpnia leży w zamrażarce sejmowej. To po pierwsze.

Po drugie, na wszystkie nasze pytania ministerstwo pracy odpowiadało, że te osoby mogą liczyć i na rekompensaty, zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, od lipca, a do dzisiaj nie dostają nic. (*Dzwonek*) Opiekunowie nie mają żadnych dochodów...

**Marszałek:**

Pani poseł, wniosek formalny.

**Posel Anna Bańkowska:**

...w związku z tym te osoby niepełnosprawne są w sytuacji fatalnej. Gdzie my mamy się wypowiedzieć, jeśli każdy głos na tej sali jest traktowany jako głos polityczny? Ja się upominam w imieniu 150 tys. rodzin opiekunów osób starszych niepełnosprawnych o to, żeby kompleksowo wreszcie rozwiązać te problemy. Nie można z dnia na dzień pozbawiać tych rodzin pieniędzy. Jaką ci starzy ludzie, całkowicie uzależnieni od opiekunów, mają perspektywę?

**Marszałek:**

Pani poseł, czas minął.

Rozumiem, że konkluzją wniosku formalnego jest przerwa.

**Posel Anna Bańkowska:**

Dlatego trzeba zwołać Konwent Seniorów, pani marszałek, i zająć się zarówno problemem opiekunów dzieci, jak i opiekunów starszych osób niepełnosprawnych. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

(*Posel Arkadiusz Mularczyk: Ad vocem, pani marszałek.*)

Panie pośle, nie musi pan prostować.

(*Posel Arkadiusz Mularczyk: Pani wymieniła moje nazwisko. Ad vocem pani wypowiedzi.*)

Bardzo dobrze zrozumiałam pański wniosek. Wniosek był o przerwę.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za wnioskiem oddało głos 189 posłów, przeciwnego zdania było 229 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji.**

W dyskusji nie zgłoszono poprawek...

(*Posel Arkadiusz Mularczyk: Ad vocem pani wypowiedzi.*)

Powiedziałam, że bardzo dobrze zrozumiałam pańskie słowa. Podałam wniosek formalny pod głosowanie.

(*Posel Arkadiusz Mularczyk: Ad vocem.*)

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1929.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1929, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za oddało głos 301 posłów, przeciwnego zdania było 127 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw (druk nr 1381) – kontynuacja.**

Na 63. posiedzeniu Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Jarosława Zielińskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 1381, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za wnioskiem zagłosowało 9 posłów, przeciwnego zdania było 415 posłów, 6 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt do Komisji Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

**Marszałek**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2192) – kontynuacja.**

Na 63. posiedzeniu Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pana Grzegorza Karpińskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 2192, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za wnioskiem oddało głos 10 posłów, przeciwnego zdania było 416 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt do Komisji Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Krystynę Szumilas oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2214-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Krystynę Szumilas.

**Poseł Sprawozdawca  
Krystyna Szumilas:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisje rozpatrzyły poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty, rozpatrzyły również poprawki przedstawione przez posłów i rekomendują odrzucenie wszystkich poprawek i przyjęcie ustawy. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2214.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają jednocześnie poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o systemie oświaty.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nie dawać ust. 1e–1g w art. 7.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 2. i 3.

Bardzo proszę, pani poseł Marzena Dorota Wróbel. Ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

**Poseł Marzena Dorota Wróbel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa oznacza faktyczną powolną likwidację Karty Nauczyciela. Do systemu edukacji wprowadzona zostanie nowa kategoria pracowników. Będzie to asystent nauczyciela, osoba, która będzie musiała spełniać te same wymogi kwalifikacyjne co nauczyciel, nie będzie miała określonego zakresu obowiązków i będzie uzyskiwała pensję, która może być pensją minimalną, albo może być pensją nauczyciela dyplomowanego. To wszystko jest niedookreślone. Czy państwo zdajecie sobie sprawę z tego, że jest to przepis do głębi niezgodny z konstytucją, bo w ramach tego samego zawodu wprowadzane są dwie różne regulacje z zakresu prawa pracy? (*Dzwonek*) W ramach tej kategorii „asystent nauczyciela” też będą równi i równiejsi. Krewni i znajomi królika, ci, którzy są blisko organu prowadzącego, będą mogli omijać stopnie awansu zawodowego...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Poseł Marzena Dorota Wróbel:**

...i od razu uzyskiwać najwyższą stawkę, ale większość będzie pracowała na podstawie głodowych umów, tak zwanych śmieciówek. To jest wprowadzenie śmieciówek do systemu edukacji. To jest wstyd i hańba. Platforma będzie za to odpowiedzialna. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli minister edukacji narodowej pani Joanna Kluzik-Rostkowska.

**Minister Edukacji Narodowej  
Joanna Kluzik-Rostkowska:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Funkcja asystenta jest obecna w szkole w bardzo wielu krajach Europy. To jest funkcja bardzo przydatna. To jest ktoś, kto ma wspierać nauczyciela, a nie zastępować go. To jest bardzo jasno napisane w tej ustawie. Proszę nie tworzyć równoległej rzeczywistości, która nie istnieje. To jest ktoś, kto ma wspomagać, a nie zastępować, jest to napisane wprost. Realna alternatywa jest taka, że albo pozwolimy, żeby ten ktoś mógł być zatrudniony na podstawie Kodeksu pracy, albo nie będzie zatrudniony w ogóle. Naprawdę nie rozumiem, dlaczego państwo jesteście przeciwni temu, by tworzyć w szkole miejsca pracy. To jest oczywiście bardzo dobre z punktu widzenia dzieci, szczególnie tych małych. Jest to realna pomoc dla nauczyciela. Naprawdę trudno pojąć, dlaczego część posłów uważa, że lepiej nie zatrudnić niż zatrudnić na podstawie Kodeksu pracy. Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że to jest zrozumiałe. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za poprawką oddało głos 16 posłów, przeciwnego zdania było 258 posłów, 151 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 7 ust. 1e–1g wnioskodawcy proponują, aby asystentowi nauczyciela nie powierzać zadań, o których mowa w art. 42 ust. 2 pkt 1–3 ustawy Karta Nauczyciela, ani żadnych innych zadań wynikających z przepisów wykonawczych do ustawy o systemie oświaty.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 3. poprawki.

Bardzo proszę, pan poseł Artur Ostrowski.

**Poseł Artur Ostrowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ten projekt ustawy jest niedopracowany. To był projekt poselski, ale procedowany w trybie nadzwyczajnym. Jest tam wiele błędów, i to kardynalnych. Z pozoru może to jest dobre rozwiązanie, ale tylko z pozoru.

Mam pytanie: Jaki jest zakres obowiązków tego asystenta nauczyciela? Ta ustawa tego w żaden sposób nie określa. Będzie on mógł zastępować w obowiązkach nauczyciela prowadzącego. Chcemy, aby zapisać, czego nie będzie mógł wykonywać, czyli nie

będzie mógł zastępować nauczyciela, jeśli chodzi o zajęcia dydaktyczne. Jednak nie ma na to zgody pani minister. Pytam więc, czym konkretnie ma się ten asystent zajmować.

Jeszcze jedno zagadnienie. Na jakiej podstawie określi się jego płacę? Ten sam asystent może zarabiać minimalną krajową, ale może też dostać wynagrodzenie nauczyciela dyplomowanego, czyli prawie 5 tys. *(Dzwonek)* Na jakiej podstawie i kto będzie określał wynagrodzenie tych asystentów? Prosiłbym o konkretne odpowiedzi, pani minister. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo.)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Sławomir Kłosowski.

**Poseł Sławomir Kłosowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szczerze mówiąc, jestem zdumiony poprawką zgłoszoną przez klub SLD, bo tak naprawdę ta poprawka tworzy dla rządu alibi do ominięcia ustawy Karta Nauczyciela. Tak, szanowni państwo, wychodzi na to, że w tej sprawie zawiązała się koalicja między Platformą Obywatelską a SLD, żeby uderzyć de facto w stan nauczycielski. To dziwi, tym bardziej że jeszcze kilka tygodni temu prezes ZNP rozważał nawet protest w tej sprawie, jeśli chodzi o omijanie Karty Nauczyciela. Dlatego pozostawiam pytanie retoryczne: Dlaczego SLD pomaga rządowi, pomaga Platformie ominąć Kartę Nauczyciela? Proszę państwa, ta poprawka i ta ustawa generalnie doprowadzi do takiego oto stanu, że będziemy mieli na terenie szkoły dwie kategorie nauczycieli. *(Dzwonek)* W tym przypadku będziemy mieli nauczyciela stażystę, który ma asystenta w osobie nauczyciela dyplomowanego. Kuriozum na skalę światową. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Pan poseł w trybie sprostowania?

Proszę.

**Poseł Artur Ostrowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pan poseł kompletnie nie zna tej poprawki. Chciałem pana poinformować, że ta poprawka została zaproponowana przez Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego...

*(Głos z sali: I to jest dziwne.)*

...i od przyjęcia tej poprawki związek uzależnił protest. Jeżeli nie zostanie ona przyjęta przez Sejm, to Związek Nauczycielstwa Polskiego ogłosi protest wobec tej ustawy. Chciałem pana poinformować, pa-



**Posel Artur Ostrowski**

nie pośle, że jesteśmy przeciwko tej ustawie, więc niech pan nie używa takich sformułowań politycznych, bo naprawdę pan nie rozumie, czym jest ta poprawka, i nie zna pan chyba naszego stanowiska wobec całości tej ustawy. Prosiłbym, aby pan jednak zmienił pogląd. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Pan poseł Kłosowski w trybie sprostowania, jak rozumiem?

**Posel Sławomir Kłosowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł Ostrowski nie tylko nie zrozumiał moich słów, ale nie zrozumiał, z tego widać bardzo dobitnie, wypowiedzi prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego. Rozumiem, że w tej chwili to jest denerwujące dla SLD, że staje w jednym szeregu z tymi, którzy chcą pozbawić nauczycieli uprawnień, tak, proszę państwa, jest. Cokolwiek z tej trybuny powie pan Miller, pan Ostrowski, ktokolwiek inny, to SLD i ZNP, z tego wynika, skoro jest to poprawka prezesa ZNP, pomaga rządowi, pomaga Platformie Obywatelskiej, będąc w nieformalnej oczywiście koalicji, ominąć Kartę Nauczyciela. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za poprawką oddało głos 58 posłów, przeciwnego zdania było 360 posłów, 11 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 7 ust. 1e–1g wnioskodawcy proponują m.in. delegację dla ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania do wydania aktu wykonawczego.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za poprawką oddało głos 184 posłów, przeciwnego zdania było 239 posłów, 5 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 16 ust. 4a–4c wnioskodawcy proponują, aby do wniosku, o którym mowa w ust. 3, nie dołączać opinii, z której wynika potrzeba...

*(Głos z sali: Nie dołączać.)*

Nie dołączać, tak.

...nie dołączać opinii, z której wynika potrzeba odroczenia spełniania przez dziecko obowiązku szkolnego w danym roku szkolnym.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pan poseł Artur Ostrowski.

**Posel Artur Ostrowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pan poseł Kłosowski przekonał się po swoim głosowaniu, że nasza poprawka została odrzucona przez Platformę Obywatelską, natomiast wy głosowaliście razem z Platformą Obywatelską, więc to PiS i Platforma na dobrą sprawę idą ramię w ramię w tych głosowaniach.

**Marszałek:**

Ale teraz jesteśmy w innym punkcie, panie pośle.

**Posel Artur Ostrowski:**

Pani marszałek, ad rem.

To jest taka poprawka, która dotyczy opinii z poradni psychologiczno-pedagogicznych. Już wiemy, że w tych poradniach zajęcia dla dzieci z logopedą, psychologiem, pedagogiem nie odbywają się, ponieważ poradnie przedstawiają się na wydawanie opinii dla rodziców dzieci 6-letnich.

Mam pytanie do pani minister. Czy pani minister wie, jaka jest to skala, jakie są kolejki do tych poradni? Ilu rodziców już wystąpiło o te opinie i ilu może jeszcze wystąpić? Na dobrą sprawę cała ta reforma z obniżeniem wieku szkolnego Platformy Obywatelskiej rozbija się właśnie o te opinie, bo się okaże, że rodzice przyniosą przed rozpoczęciem roku szkolnego opinie i dzieci 6-letnie nie pójdą do pierwszej klasy, tylko będą miały zajęcia w przedszkolu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Marzenę Machałek.

**Posel Marzena Machałek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trzeba sobie jasno powiedzieć, że polityka edukacyjna PO–PSL poniosła klęskę. I nie pomogą żadne pseudoułatwienia: ani zatrudnianie nauczyciela nienauczyciela, ani wpro-

**Posel Marzena Machalek**

wadzanie odraczania obowiązku szkolnego w trakcie jego trwania. Bo czymże to jest? Przesunięciem niepowodzenia szkolnego dziecka z pierwszej klasy do przedszkola. Jak to się odbije na dzieciach 6-letnich i na całym ich życiu, nikogo nie trzeba przekonywać.

Dlatego Prawo i Sprawiedliwość wnosi poprawkę, aby to rodzice mogli decydować o odroczeniu wieku szkolnego dla swojego dziecka. Wiemy, jakie naciski w tej chwili są na poradnie psychologiczno-pedagogiczne, dlatego uważamy, że opinia do tego wniosku nie powinna być dołączana. I pytamy retorycznie: Dlaczego nie liczyście się z rodzicami, dlaczego nie chcecie im zaufać, dlaczego nie chcecie dać im prawa do decydowania o losie własnych dzieci? Skoro (*Dzwonek*) nie zgodziliście się na to, by decydowali o posłaniu dziecka do szkoły, to zgódźcie się na to, żeby mieli prawo decydować o odroczeniu obowiązku szkolnego. Apeluję o poparcie tej poprawki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za poprawką oddało głos 142 posłów, przeciwnego zdania było 231 posłów, 60 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Artura Ostrowskiego.

**Posel Artur Ostrowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ta ustawa to jest typowy koń trojański, który został wprowadzony do polskiej szkoły. Pod pozorem dobrych rozwiązań Platforma Obywatelska, przy wsparciu Polskiego Stronnictwa Ludowego, zniszczy Kartę Nauczyciela i doprowadzi do tego, że w szkole będą zatrudniani asystenci pracujący 40 godz. za minimalną płacę na podstawie Kodeksu pracy albo umowy śmieciowej. Taki koń trojański, który być może ładnie wygląda, rozmontuje i zniszczy system oświaty w Polsce. Mam pytanie do pani poseł sprawozdawcy, pani poseł Szumilas. Pani poseł, niech pani wytłumaczy: Jak będzie można powstrzymać samorządowców czy dyrektorów szkół przed zatrudnianiem nauczycieli z kwalifikacjami za minimalne wynagrodzenie na podstawie Kodeksu pracy zastępujących nauczycieli pracujących w oparciu o Kartę Nauczyciela? (*Dzwonek*) Jaki

jest mechanizm w tej ustawie, który temu będzie zapobiegał? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Piotrowska*: To lepiej, żeby w ogóle nie mieli pracy?)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Marzena Machalek.

**Posel Marzena Machalek:**

Odrzucając sensowne poprawki Prawa i Sprawiedliwości, udowodniliście, że nie liczyście się z opozycją i z jej właściwym podejściem do edukacji, ale przede wszystkim nie liczyście się z milionem Polaków, odrzucając referendum w sprawie sześciolatków. Nie tylko odrzucając to referendum, ale i wniosek Prawa i Sprawiedliwości o rozpoznanie referendum.

Dzisiaj uporczywie trzymacie się waszych szkodliwych eksperymentów. Uderzają one nie tylko w was, bo tracicie w sondażach, ale przede wszystkim uderzają w polskie dzieci i w polskich rodziców. Kolejne panie minister wprowadzają do polskiej szkoły chaos, bałagan, poczucie tymczasowości. W tej chwili uderzacie w nauczycieli. Chcecie tylnymi drzwiami podstępnie wyprowadzić Kartę Nauczyciela ze szkół, a pełni hipokryzji mówicie, że robicie to na rzecz szkoły i nauczycieli.

Dlaczego uporczywie trzymacie się swoich chybionych pomysłów? Dlaczego nie przeprosicie Polaków i nie wycofacie się z fatalnych pseudoreform? (*Dzwonek*)

Oczywiście Prawo i Sprawiedliwość będzie głosowało przeciwko (*Gwar na sali*) tej ustawie. (*Oklaski*)

(*Posel Marzena Dorota Wróbel*: Proszę o głos.)

**Marszałek:**

Pani poseł Marzena Dorota Wróbel.

Bardzo proszę.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani minister jest nieuczciwa w tym, co mówi.

(*Głosy z sali*: Ooo...)

Skoro rząd ma pieniądze na to, żeby dołożyć do systemu oświaty, to dlaczego nie zwiększa subwencji oświatowej? To, co pani powiedziała, ten atak na opozycję sugerujący, że jeśli ktoś jest przeciwko waszym rozwiązaniom, bo nie popiera waszego projektu, jest nieuczciwy intelektualnie i pani o tym doskonale wie. Jeśli macie pieniądze, dlaczego nie chcecie ich rozdysponować w sposób uczciwy, wprowadzając standardy finansowo-organizacyjne do wszystkich typów

**Posel Marzena Dorota Wróbel**

szkół w odniesieniu do wszystkich etapów kształcenia i ograniczając liczbę dzieci w klasie?

Istnieje groźba, szanowni państwo, zastępowania nauczycieli osobami wspierającymi. W ustawie jest zapis: asystent nauczyciela wykonuje zadania pod kierunkiem nauczyciela prowadzącego zajęcia. Zwrot „pod kierunkiem” w prawie administracyjnym oznacza wykonywanie wszystkich możliwych zadań. (*Dzwonek*) Będzie więc możliwe zastępowanie nauczyciela osobą wspierającą.

(*Głos z sali:* Dla pani.)

To jest oczywiste.

(*Głos z sali:* Dla pani.)

Oznacza to faktyczne rozmontowanie systemu edukacji. Wprowadzacie chaos do polskich szkół. Koń trojański to jest mało powiedziane.

(*Głos z sali:* Osiół trojański.)

Możliwe będzie nauczanie kaskadowe, zatrudnienie nauczyciela na przykład do wszystkich klas pierwszych, a faktyczne zajęcia dydaktyczne będzie prowadziła osoba wspierająca. To jest wstyd i hańba. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Pan poseł Piotr Paweł Bauć.

**Posel Piotr Paweł Bauć:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Będziemy mieli kolejną poszerzoną ofertę PSL-u i PO zatrudniania wyborców przez wójtów i burmistrzów, bo będą zgłaszali się i mówili: zatrudnij mnie, albo ci drudzy będą mówili: zatrudnię cię, jak na mnie zagłosujesz. Taka będzie merytoryczna strona zatrudniania, ponieważ nigdzie nie jest zapisane, na jakiej zasadzie mają być zatrudniani, jeżeli chodzi o to, co mają robić. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz związana jest oczywiście z tym, że jedni będą mogli dostawać większe pieniądze, inni mniejsze, też nie wiadomo, na jakiej zasadzie. Czyli większe, jak będziesz na nas głosował, mniejsze, jak nie będziesz na nas głosował, albo w ogóle.

Mam pytanie do pani minister: Czy do systemu informacji oświatowej została już wprowadzona pozycja: asystent nauczyciela, bo podejrzewam, że ustawa zostanie przegłosowana, a chcielibyśmy sprawdzić (*Dzwonek*), ilu będzie zatrudnionych asystentów katechetów. (*Wesołość na sali, oklaski*) Bo przecież trzeba będzie pomóc przy robieniu szopki, jasełek itd. Bardzo proszę, aby odpowiedziała pani minister. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czas minął.

Proszę o zabranie głosu panią minister edukacji narodowej Joannę Kluzik-Rostkowską.

**Minister Edukacji Narodowej  
Joanna Kluzik-Rostkowska:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Jeżeli dobrze rozumiem, a mam nadzieję, że dobrze rozumiem i lewą, i prawą stronę, jesteście państwo przeciwni tworzeniu miejsc pracy w szkole. Mam nadzieję, że wyborcy to zapamiętają. Nie liczę na wiele. Liczyłam na odrobinę zdrowego rozsądku, ale rozumiem, że jeszcze nie tym razem.

(*Głosy z sali:* Uuu...)

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało głos 230 posłów, przeciwnego zdania było 198 posłów, 6 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o cudzoziemcach.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Roberta Telusa oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Szweda.

**Posel Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po raz kolejny Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe odrzucają w pierwszym czytaniu obywatelski projekt ustawy, tym razem poparty przez ponad 114 tys. obywateli, dotyczący wprowadzenia zakazu handlu w niedziele.

**Marszałek:**

Panie pośle... (*Gwar na sali*) Panie pośle, obywatelski będzie w następnym punkcie.



**Posel Stanisław Szwed:**

Ale dotyczy tej samej sprawy, pani marszałek.

**Marszałek:**

Proszę się odnosić do tego punktu.

**Posel Stanisław Szwed:**

Tak, pani marszałek, dotyczy tej samej sprawy, dotyczy zakazu handlu w niedziele. Odrzucacie po raz kolejny obywatelski projekt.

Przypomnę, że argumentowaliście to tym, że wzrośnie bezrobocie, że duże sieci handlowe wyprowadzą się z naszego kraju. Gdy wprowadzaliśmy za rządów Prawa i Sprawiedliwości 12 wolnych dni, świąt, też ta argumentacja była podnoszona. Ona absolutnie się nie sprawdziła – ani nie wzrosło bezrobocie, ani sieci handlowe nie wyprowadziły się z naszego kraju. *(Dzwonek)*

Mam prośbę do wnioskodawcy poselskiego projektu pana posła Roberta Telusa, żeby przedstawił Wysokiej Izbie, jak wyglądają rozwiązania w krajach Unii Europejskiej dotyczące wprowadzenia zakazu handlu w niedziele. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Kto jeszcze zabiera głos?

Posel Ryfiński, bardzo proszę.

**Posel Armand Kamil Ryfiński:**

Pani Marszałek! Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Klub Twojego Ruchu nie poprze takiego projektu, ponieważ jego wprowadzenie spowoduje, jak podają organizacje zrzeszające przedsiębiorców, to, że około 70 tys. osób straci miejsca pracy. 10% obrotu handlowego w sklepach odbywa się właśnie w niedziele. Nie tworzymy prawa, które ma znowu czegoś zakazywać, i nie dopuścimy do tego, aby kilkadziesiąt tysięcy ludzi w Polsce straciło miejsca pracy. To będzie spadek wpływów podatkowych także do budżetu, to będzie spadek wpływów w portfelach ludzi, którzy będą mieli problem z uregulowaniem podstawowych zobowiązań. W takiej kryzysowej sytuacji zamiast decydować o wprowadzeniu *(Dzwonek)* zakazu handlu w niedziele, zadbajcie państwo o prawa pracownicze i godne wynagrodzenie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli przedstawiciel wnioskodawców poseł Robert Telus.

**Posel Robert Telus:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Odpowiadając na pierwsze pytanie, pana posła Stanisława Szweda, chciałbym pokazać państwu mapkę, którą już wczoraj pokazywałem, ale...

*(Głos z sali: Widzieliśmy...)*

...część posłów nie brała udziału w dyskusji. Ta mapka pokazuje, drodzy państwo, w których krajach Europy Zachodniej jest wprowadzony zakaz lub ograniczenie handlu. Ta mapka również pokazuje, w którym bloku jako Polska w tej chwili się znajdujemy. Zielony kolor to są państwa, w których jest dozwolony handel w niedziele. Czerwony kolor to są państwa, w których jest zakaz lub ograniczenie handlu w niedziele. *(Gwar na sali)*

Bardzo często państwo posłowie w swoich kampaniach wyborczych powołujecie się na Europę, mówicie, że jesteście proeuropejscy. I ja się z tym zgadzam, ale w tej chwili mamy szansę przyłączyć Polskę właśnie do tej Europy Zachodniej i brać z Europy Zachodniej nie tylko te złe przykłady, ale również te dobre przykłady. Bo to jest właśnie ten dobry przykład.

Ta ustawa ma dwa aspekty – aspekt społeczny i aspekt gospodarczy. Aspekt społeczny dotyczy spraw związanych z rodziną. Drodzy państwo posłowie, pytam was: Czy chcielibyście siedzieć przy kasie za 1300 zł przez całą niedzielę? *(Gwar na sali)*

*(Głos z sali: Tak.)*

Wiem o tym, że nie...

*(Głos z sali: 1300 zł za dzień?)*

...bo nikt z nas, uwierzcie, nikt z nas, żaden handlujący i nawet właściciele firm nie chcą handlować w niedziele. Chcą niedziele spędzać z rodziną. A wy, drodzy państwo, chcecie zafundować im przymus pracy w niedziele.

Jest również aspekt chrześcijański, ten, o którym nie chce słyszeć Twój Ruch. Ale większość na tej sali to posłowie, którzy powołują się na wartości chrześcijańskie i którzy kończyli swoje przyrzeczenie zwrotem „Tak mi dopomóż Bóg”. Mówię również tutaj do *(Gwar na sali)* posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego powoływał się tu na wartości chrześcijańskie, po czym powiedział: Ale my będziemy głosować za odrzuceniem. Dlatego proszę was, posłów, którzy powołują się na te wartości, aby nie fundować ludziom przymusu pracy w niedziele.

Jest również aspekt gospodarczy. Zwracam się do tych posłów, których te aspekty społeczne, o których mówiłem, nie interesują – jest aspekt gospodarczy. *(Gwar na sali)* Drodzy państwo, przed chwilą pan poseł pytał o miejsca pracy i mówił, że stracimy 70 miejsc pracy jako Polska.

*(Głos z sali: Trochę więcej...)*

*(Posel Rafał Grupiński: Zejdź z ambony.)*

Czy nawet więcej. Rząd mówił o 11 tys.

Drodzy państwo, to wszystko jest kłamstwo, to są dane, które są przytaczane przez lobbystów dużych sklepów, supermarketów. Przez ostatnie trzy lata za



**Posel Robert Telus**

sprawą supermarketów zlikwidowaliśmy w Polsce 70 tys. małych sklepów. Czy państwo to rozumieją? Zlikwidowano 70 tys. małych sklepów 70 tys. rodzin straciło źródło utrzymania. Drodzy państwo, mamy jednak wybór i przy okazji tego głosowania okaże się, czy jesteśmy lobbystami naszych rodzimych małych firm, czy jesteśmy lobbystami wielkich koncernów, wielkich supermarketów. Drodzy państwo, to od was będzie zależało, czy będziemy mogli na ten temat dyskutować. Pod tym projektem podpisali się posłowie różnych ugrupowań, nie tylko jednego ugrupowania, bo pomysł powstał w Parlamentarnym Zespole Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich.

(*Posel Rafał Grupiński: Zakaz rolnikom pracować w niedzielę.*)

Jako przedstawiciel wnioskodawców proszę was: nie odrzucajcie tego projektu w pierwszym czytaniu, pozwólcie, drodzy państwo, rozmawiać na ten temat. Jako przedstawiciel wnioskodawców zapewniam, że jesteśmy skłonni do dyskusji i do ustępstw. Nie musi to być całkowity zakaz w każdą niedzielę, bo cokolwiek byśmy w tej sprawie zrobili, to będzie lepiej, niż jest teraz. Odwołuję się do waszych sumień, drodzy państwo posłowie, nie odrzucajcie tego projektu w pierwszym czytaniu, bo ten projekt, jak i drugi, obywatelski, jest popierany przez społeczeństwo – projekt obywatelski podpisało 114 tys. ludzi.

(*Posel Rafał Grupiński: Zatrzymać pociągi w niedzielę.*)

W wielu miastach są prowadzone konsultacje. Ostatnio takie konsultacje zostały przeprowadzone w Radomiu (*Gwar na sali*) i wiemy, pani marszałek, że konsultacje w Radomiu przyniosły pozytywny efekt w przypadku inicjatywy. Dlatego zwracam się do państwa, do waszych sumień o to, aby ten projekt nie był odrzucony w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupiński: Ha, ha, w Radomiu.*)

**Marszałek:**

Pan poseł Krzysztof Borkowski z pytaniem  
Sprostowanie pana posła Ryfińskiego po pytaniu.  
Bardzo proszę.

**Posel Krzysztof Borkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie można jednoznacznie powiedzieć, że ta ustawa i te przepisy mają wpływ na to, że będą tworzone miejsca pracy czy ubędzie miejsc pracy. Takie myślenie jest myśleniem nieprawidłowym i chcę powiedzieć, że nie powinniśmy tutaj przedstawiać takiego rozumowania. Natomiast powinniśmy pójść głębiej.

Mam pytanie do posła sprawozdawcy: Czy państwo analizowaliście, jaki to będzie miało wpływ, jeżeli, powiedzmy, ta ustawa wejdzie w życie, na mikro- i małe przedsiębiorstwa? Mam na myśli rodzinne przedsiębiorstwa handlowe, prowadzone przez członków rodziny. Mamy bowiem dwanaście świąt i w tym czasie mogą handlować te mikroprzedsiębiorstwa, czyli jedno-, dwuosobowe, w których pracują członkowie rodziny. Czy rzeczywiście tak to będzie zapisane w ustawie? To jest jedno pytanie. Drugie pytanie: Jaki to będzie miało wpływ? Czy to uszczuplenie w dyskontach i hipermarketach rzeczywiście będzie ogromne, czy tylko być może rodziny zaczną wypoczywać gdzie indziej, aniżeli w hipermarketach, galeriach itd.? (*Dzwonek*)

A więc chciałbym, żeby pan odpowiedział w sprawie tych dwóch kwestii i żebyśmy pomyśleli o tym szerzej, a nie tylko o tym, czy przybędzie miejsc pracy w związku z handlem w niedzielę, czy też nie. Śmiem bowiem twierdzić, że na pewno, jeżeli nie będzie handlu w niedzielę, miejsc pracy nie ubędzie, wręcz przeciwnie – przybędzie ich w produkcji, bo to handel wielkopowierzchniowy żyłuje produkcję i kasuje ją w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Armand Ryfiński w trybie sprostowania.  
Rozumiem, że także pan poseł wnioskodawca chce zabrać głos?

(*Posel Robert Telus: Były pytania.*)

**Posel Armand Kamil Ryfiński:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pan Bóg nie potrzebuje obrońców z PiS-u...

(*Głos z sali: Siadaj.*)

...nie potrzebuje także od PiS-u. Przemawiający tutaj przedstawiciel wnioskodawców minął się z powołaniem. To jest Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, nie ambona. (*Oklaski*)

Zadanie z pierwszej klasy szkoły podstawowej: cukiernia sprzedaje ciastka przez siedem dni. Kiedy będzie sprzedawała ciastka przez sześć dni, sprzeda ciastek więcej czy mniej? (*Poruszenie na sali, oklaski*)  
To jest zadanie, które powinniście państwo drobić. Odpowiedź na nie jest oczywista – 25 tys. osób straci miejsca pracy. Pan nie rozumie tego, że jeżeli ktoś nie pójdzie w niedzielę do sklepu, który właśnie w tym dniu, w niedzielę, generuje 10% tygodniowych obrotów, to produkty nie zostaną sprzedane, a skoro nie zostaną sprzedane, to spadnie produkcja, zaś skoro spadnie produkcja, to ludzie, którzy pracują przy produkcji, także stracą pracę. To są podstawy ekonomiczne, nie trzeba do tego wojska, nie trzeba zmuszać ludzi i zakazywać im robienia zakupów w niedzielę, wystarczy poprosić, żeby Episkopat zwrócił się do

**Posel Armand Kamil Ryfiński**

wiernych, żeby nie robili zakupów w niedzielę. (*Oklaski*) To jest ta droga, a nie prawo, nie restrykcje, nie reżim. Dość IV RP, dość reżimu i dość wprowadzania prawa wyznaniowego.

Jeżeli państwo jesteście takimi ambasadorami pracowników, to proszę także zakazać... (*Gwar na sali*)

**Marszałek:**

Proszę o ciszę.

(*Głos z sali*: To nie jest sprostowanie, pani marszałek.)

**Posel Armand Kamil Ryfiński:**

...handlu gusłami i zabobonami, odprawiania odpuśców. I proszę też pomyśleć o duchownych, którzy także pracują w niedzielę. Dlaczego nie ujmiecie się za nimi? Dziękuję. (*Gwar na sali, oklaski*)

**Marszałek:**

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Roberta Telusa, a państwa proszę o wyciszenie emocji.

**Posel Robert Telus:**

Drodzy Państwo! Pani Marszałek! Państwo Posłowie! Myślę, że pozwolicie, że nie odniosę się do tej drugiej wypowiedzi, bo uważam, że...

(*Głos z sali*: Nie masz argumentów.)

...nie w tym rzecz, żebyśmy mówili w Sejmie o czymś powołaniu, kto pomylił się z powołaniem, bo mamy przykłady w Sejmie, że są osoby, które miały w swoim życiu różne powołania, a w tej chwili zasiadają w Sejmie. Chciałbym mówić o tej ustawie merytorycznie, a nie politycznie, bo to jest sprawa typowa merytoryczna, gospodarcza i społeczna. Dlatego z wielką przyjemnością odpowiem na pytanie pana posła Borkowskiego – ta wypowiedź mnie ucieszyła, to pytanie mnie ucieszyło.

Panie Pośle! Drodzy Państwo! Tą ustawą zmienimy strumień pieniądza. Obecnie w weekendy, szczególnie w niedzielę, strumień pieniądza płynie w stronę supermarketów. Nie można już chyba mówić o strumieniu, tylko o potoku pieniądza, który płynie do supermarketów. Tą ustawą spowodujemy, że ten strumień zostanie skierowany na polskie firmy, na nasze małe rodzime polskie firmy. Ten efekt gospodarczy jest bardzo ważny.

Pan poseł pytał również o małe firmy, czy małe firmy będą mogły handlować. To jest zmiana w Kodeksie pracy, a to znaczy, że nie będzie wolno zatrud-

niać w niedzielę w handlu, drodzy państwo, nie w usługach. Małe sklepy, rodzime sklepy, które są prowadzone przez rodziny, będą mogły być czynne, bo nikt nie ma prawa zakazać jakiegokolwiek handlarzowi czy właścicielowi sklepu handlu w niedzielę. To jest jego sprawa. Dlatego tą ustawą zabronimy zatrudnienia w niedzielę, a jeżeli ktoś będzie chciał, to będzie mógł handlować.

Jeżeli chodzi – jeszcze raz o tym powiem – o miejscu pracy, drodzy państwo, to jest to tylko i wyłącznie informacja lobbystów. Wprowadziliśmy w Polsce niedawno 12 wolnych dni od handlu i, drodzy państwo, nikt nie stracił pracy. Wytlumaczę państwu, dlaczego. W tej chwili mamy 5-dniowy tydzień pracy. Co to znaczy? To znaczy, że jeżeli ktoś pracuje w niedzielę, jest zatrudniony w handlu w niedzielę, to pracodawca musi mu oddać wolny dzień w innym dniu tygodnia, w roboczy dzień. My tą ustawą spowodujemy, że nie będzie miał wolnego w inny dzień tygodnia, tylko ten pracownik, który jest wyzyskiwany w dużych supermarketach, będzie miał wolne w niedzielę. To jest tak logiczne i tak normalne, że myślę, iż nie tylko w szkole podstawowej to wiedzą, ale również w przedszkolu. Uważam, że ten przytyk posła po prostu jest nie na miejscu.

Chciałbym, żebyśmy mogli o tym projekcie ustawy rozmawiać merytorycznie, nie politycznie, w komisjach. Dlatego jeszcze raz proszę drogich posłów, odnoszę się do sumień, o to, abyśmy mogli rozmawiać o tym projekcie ustawy w komisji i abyśmy nie odrzucali go w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Armand Kamil Ryfiński*: Wniosek formalny.)

**Marszałek:**

Wniosek formalny.

Bardzo proszę.

**Posel Armand Kamil Ryfiński:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Bardzo proszę o zwołanie Konwentu Seniorów i poinformowanie posłów, szczególnie Prawa i Sprawiedliwości, iż nawoływanie do tego, aby głosowali zgodnie z własnym sumieniem, jest po prostu ogromnym nadużyciem, najdelikatniej mówiąc, ponieważ każdy z posłów sprawuje mandat i nie przyszedł tutaj załatwiać swoich prywatnych interesów, wyrażać swoich prywatnych poglądów i odnosić się do własnego sumienia, tylko powinien być lojalny w stosunku do swoich wyborców i reprezentować suwerena, czyli cały naród. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Ponieważ padł wniosek tylko o zwołanie Konwentu Seniorów, leży to w gestii marszałka Sejmu.

**Marszałek**

Informuję, że nie będzie spotkania Konwentu Seniorów.

Pan poseł Tomasz Kamiński z wnioskiem formalnym.

Proszę bardzo.

**Poseł Tomasz Kamiński:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Był taki piękny czas, do którego Prawo i Sprawiedliwość wraca. Czerpicie z tego dobre wzorce i my również ku temu idziemy. Były wolne niedziele. Kiedy były? W PRL-u. Zgadza się, jesteśmy za tym. *(Wesołość na sali, oklaski)*

**Marszałek:**

To nie był wniosek formalny, napominam pana, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy, zawartego w druku nr 1612, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za wnioskiem oddało głos 250 posłów, przeciwnego zdania było 168 posłów, 7 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy „WOLNA NIEDZIELA” o zmianie ustawy Kodeks pracy.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Krzysztofa Steckiewicza oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Woźniaka celem zadania pytania.

Pan poseł Tadeusz Woźniak.

**Poseł Tadeusz Woźniak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zadaję pytanie panu Steckiewiczowi, przedstawicielowi wnioskodawców.

Proszę państwa, w latach 70. ubiegłego stulecia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, której wydawało się, że jest jedyną słuszną partią, przy pomocy

Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zdecydowała się wprowadzić pierwszą wolną sobotę, którą trzeba było odpracować, ponieważ wolna sobota miała przynieść straty dla gospodarki narodowej. Nie chciano wprowadzić wolnych sobót. Dwudziesty pierwszy postulat sierpniowy mówił, że chcemy wszystkich wolnych sobót. Wprowadzono je dopiero w latach 90.

Kiedy mówiliśmy o zakazie handlu w święta, tu, na tej sali, również pojawiały się głosy o tym, że będzie to krach dla gospodarki, będą zwolnienia z pracy, ogromne straty. Nie było. Dzisiaj partia Platforma Obywatelska, której się też wydaje, że jest jedyną słuszną partią, a pomaga jej tu Polskie Stronnictwo Ludowe...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Tadeusz Woźniak:**

Pytam pana Steckiewicza: Czy istnieją jakiegokolwiek przesłanki, aby twierdzić, że ten zakaz handlu w sklepach wielkopowierzchniowych przyczyni się do jakiegokolwiek regresu na polskim rynku? Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Grodzka.

Bardzo proszę.

**Poseł Anna Grodzka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym powiedzieć, że jeżeli jak zwykle nie wiadomo, o co chodzi, to wiadomo, że chodzi o pieniądze. Tylko o czyje pieniądze? Otóż główny ekonomista w zasadzie Kościoła katolickiego kardynał Nycz ujawnił, że 8 mld zł to jest kwota, której Kościół potrzebuje do normalnego funkcjonowania. Ma w tej chwili 6, brakuje 2. Ale o czyj interes chodzi? Chciałabym zapytać wnioskodawców, jeżeli sami stwierdzają, że proponowany zakaz handlu w niedziele nie powinien obniżyć obrotów handlowych, to o co tak naprawdę chodzi. O interes, podobno, sprzedawców. Ale czy to prawda, czy to obłuda? Otóż wydaje się, że to obłuda, dlatego że jeżeli chodziłoby o interes sprzedawców, to zaproponowalibyśmy obniżenie maksymalnego wymiaru czasu pracy dla sprzedawców, który wynosi dziś 40 godzin w tygodniu, np. do 35. Wtedy byłoby więcej miejsc pracy, przy tych samych pieniądzach byłoby znacznie łatwiej tym ludziom żyć, a nie wtedy kiedy zmusza się ich do odpoczynku akurat w niedziele. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*



**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli przedstawiciel...

(*Posel Zbigniew Girzyński: Jeszcze pytanie.*)

Pan poseł zgłosił się z pytaniem.

Bardzo proszę.

**Posel Zbigniew Girzyński:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie do przedstawiciela wnioskodawców. Tu padały różnego rodzaju argumenty pseudoekonomiczne. Być może dzieci w I klasie, gdyby były tak uczone, jak tu proponowano, by nie potrafiły na nie odpowiedzieć, ale już w zerówce, gdyby pomyślały o realiach ekonomicznych, to wiedziałyby, że ciasteczek zje się nie tyle, ile dni pracuje cukiernia, ale tyle, ile może się zmieścić w brzuszku. (*Wesołość na sali, oklaski*) I bez względu na to, czy sklepy będą otwarte przez 5 dni czy przez 6 dni, czy przez 7 dni w tygodniu, to 38 mln Polaków jest w stanie kupić i zjeść tyle samo chleba, wypić różnego rodzaju napojów i użyć innego rodzaju rzeczy. A wprowadzenie tego wolnego dnia, o co mnie prosiły wielokrotnie panie kasjerki w sklepach, spowoduje, że ludzie, mając ten wolny dzień, będą mogli szukać innych form aktywności, usług różnego rodzaju, i to tak naprawdę pobudzi gospodarkę. Czy ten aspekt był przez wnioskodawców brany pod uwagę? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców pan Krzysztof Steckiewicz.

**Przedstawiciel Komitetu  
Inicjatywy Ustawodawczej  
Krzysztof Steckiewicz:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Nie mam koloratki. Pokazuję tym, którzy mają wątpliwości. (*Poruszenie na sali*) Nasza inicjatywa tak naprawdę to inicjatywa obywatelska. My jesteśmy drobnymi przedsiębiorcami. Przysłała nas tutaj Naczelna Rada Zrzeszeń Handlu i Usług. To organizacja drobnych przedsiębiorców, w której wszyscy jesteśmy zrzeszeni. I my ten kontekst chcieliśmy tutaj przedstawić. Nie ma żadnych obaw, że wzrośnie bezrobocie, ale za to jest pewność – a przedyskutowaliśmy to z tysiącami naszych członków, ludzi zrzeszanych w naszych zrzeszeniach już, dodam, od 80 lat, czyli od czasów jeszcze grubo przedwojennych – że taka inicjatywa, taka wolna niedziela pomogłaby drobnym przedsiębiorcom. Ja też jestem drobnym przedsię-

biorcą i wiem, co mówię, w przeciwieństwie do niektórych z was, którzy nie wiedzą.

Bardzo się cieszymy z tego, że popiera nas Prawo i Sprawiedliwość. Jesteśmy, panie prezesie, wdzięczni. Jesteśmy także wdzięczni Solidarnej Polsce za poparcie. (*Oklaski*) Jesteśmy wdzięczni tym posłom niezrzeszonym, którzy chcą nas poprzeć. Nie będę wszystkich wymieniał, ale wiem, że też nas popierają. I największa niespodzianka, panie premierze Miller, to chęć poparcia nas wyrażona przez Sojusz Lewicy Demokratycznej. To jest właśnie lewica, tak działa lewica – wczoraj zapowiedziano to poparcie – tak działa prawdziwa lewica, która dba o interesy pracowników.

Natomiast dużym zaskoczeniem jest dla mnie, panie premierze Piechociński, stanowisko PSL. Polskie Stronnictwo Ludowe, partia ludowa, powinno być z ludźmi, z obywatelami, czyli z nami. A z kim jesteście? Jesteście z lobby marketowym. Gdzie interes drobnych pracodawców takich jak my? (*Poruszenie na sali, oklaski*) A gdzie interes, panie premierze Piechociński, drobnych rolników? Czy drobny rolnik swoją rzodkiewkę wstawi do marketu? Nie, on może ją wstawić do małego sklepu, do polskiego sklepu. Dbajcie o interes rolników. (*Oklaski*) Dbajcie o swój elektorat, elektorat patrzy. Spójrzcie na sondaże.

(*Posel Jacek Kwiatkowski: Powiedz, do jakiej partii należysz.*)

Przemyślcie swoją decyzję, jeszcze jest na to szansa. Bądźcie ludowcami, bądźcie z obywatelami.

Posłowie Twojego Ruchu. Panie Januszu Palikot, pan obiecywał, że będziecie wspierać drobnych przedsiębiorców. Wielu, także naszych członków, wam uwierzyło. No to jesteśmy drobnymi przedsiębiorcami i tu przyszliśmy. I gdzie to wasze wsparcie? Gdzie to wasze wsparcie? Mówicie, że jesteście lewicą...

(*Głos z sali: Powiedz, z jakiej partii...*)

Tak się zachowuje lewica? Tak lewica dba o wolny czas dla pracowników? Prawdziwa lewica siedzi trochę dalej po lewej stronie. Wyborcy też na to patrzą. Taka jest prawda. (*Wesołość, poruszenie na sali*)

Pani poseł, pani Aniu, panie pośle, panie Robercie Biedroń (*Wesołość na sali*), wy promujecie zwyczaj zachodnioeuropejskie.

(*Głosy z sali: Ooo!*)

Nie komentuję. Ale wolna niedziela też jest zwyczajem zachodnioeuropejskim i macie okazję...

(*Posel Robert Biedroń: Pani marszałek...*)

...poprzedzić zwyczaj...

(*Posel Robert Biedroń: Pani marszałek...*)

Macie okazję poprzeć zwyczaj zachodnioeuropejski. Panie pośle Ryfiński, do pana mówię. Nie chodzi tutaj o Kościół... (*Gwar na sali*)

**Marszałek:**

Proszę o ciszę.

**Przedstawiciel Komitetu  
Inicjatywy Ustawodawczej  
Krzysztof Steckiewicz:**

Tu nie chodzi o Kościół, panie pośle Ryfiński. Mówił pan o cukierni. Świetny przykład. Cukiernie to są właśnie małe przedsiębiorstwa prowadzone przez drobnych przedsiębiorców i one będą mogły funkcjonować, bo to też głównie jest gastronomia. My właśnie chcemy, żeby Polacy zamiast do marketów poszli do tej cukierni na kawę i na ciasto, żeby ciastek nie kupowali w marketach, żeby te ciastka kupili w cukierni. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo Posłowie Platformy Obywatelskiej! Obywatelskiej – przypominam. Jesteśmy obywatelami, liczymy na wasze poparcie, bardzo wielu naszych członków jest też waszymi wyborcami i patrzy na was. Kolejny projekt chcecie odesłać do kosza. Mówicie, że jesteście liberałami. Super. Cieszy mnie to bardzo. A więc tak jak liberalna Europa Zachodnia powinniście też dać nam obchodzić wolną niedzielę.

Rozumiem, że boicie się swojego kapitana, ale waszego kapitana dzisiaj nie ma (*Poruszenie, wesolość na sali*), jest w Brukseli. Ale spójrzcie prawdzie w oczy. Ten kapitan to kapitan Schettino – prowadzi Platformę na skały i pierwszy ucieknie do Brukseli. Już tam jest. (*Poruszenie, wesolość na sali*)

Panowie Posłowie! Pan premier Donald Tusk jest w Brukseli, gdzie wolna niedziela obowiązuje, i on za dwa dni będzie pił kawę i będzie odpoczywał, a polskie kasjerki będą zasuwac. (*Gwar na sali*)

**Marszałek:**

Proszę o ciszę.

**Przedstawiciel Komitetu  
Inicjatywy Ustawodawczej  
Krzysztof Steckiewicz:**

Mam nadzieję, że ten przykład przywiezie z Brukseli do Europy, czyli do nas, bo czujemy się Europą Zachodnią.

I tak na koniec chciałbym was naprawdę bardzo serdecznie poprosić o głos za projektem dotyczącym wolnej niedzieli. Powiedzmy sobie szczerze: my tutaj będziemy teraz tak naprawdę głosować albo za standardami zachodnioeuropejskimi, albo za standardami wschodnioeuropejskimi, a jak te standardy wyglądają, to przez ostatnie tygodnie chyba widzieliśmy. Dziękuję bardzo. (*Burzliwe oklaski*)

(*Głos z sali: Za standardami europejskimi.*)

**Marszałek:**

Bardzo dziękuję.

Uporządkujmy, bo jest mnóstwo zgłoszeń do wniosków formalnych. Wszystkie te wnioski przyjął, ale jest jeszcze zgłoszony poseł do zadania pytania.

A pan poseł ma pytanie czy wniosek?

(*Głos z sali: Pytanie.*)

W takim razie najpierw udzielę głosu osobom zadającym pytania, a potem będę przechodzić do kolejnych wniosków formalnych, bo tych wniosków jest dużo.

Bardzo proszę pana posła Tomasza Szymańskiego o zadanie pytania. (*Gwar na sali*)

Panie pośle Kłopotek...

Proszę o spokój.

**Poseł Tomasz Szymański:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie Reprezentancie Wnioskodawców! Powołał się pan na to, że jest pan reprezentantem naczelnego zrzeczenia handlu i usług. Otóż, szanowny panie wnioskodawco, posłużę się materiałem prasowym z dnia dzisiejszego zawartym w „Głosie Wielkopolskim”, w którym Wielkopolskie Zrzeszenie Handlu i Usług mówi tak – tutaj cytuję: To kompletny absurd. Przecież nasi członkowie często mają sklepy czy lokale w galeriach handlowych i mówiąc wprost, żyją z obrotów w soboty i w niedziele. Mielibyśmy występować przeciwko nim? (*Oklaski*) Poza tym jesteśmy przeciwni tego typu administracyjnym rozwiązaniom.

A więc jakim prawem, na czyje zlecenie pan działa, skoro (*Poruszenie na sali*) wielkopolskie zrzeszenie mówi wprost przeciwnie do pana twierdzeń?

(*Posłowie Klubu Poselskiego Twój Ruch: Oszust! Oszust!*)

Poza tym chciałbym przywołać jedne dane. Podczas wczorajszej dyskusji, szanowni państwo, nie padł na tej sali żaden argument ekonomiczno-gospodarczy. (*Dzwonek*) Bytowaliście państwo wyłącznie na społecznych aspektach niepopartych żadnymi dowodami. Współ z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej oferowaliśmy państwu wszystkie dane ekonomiczne, które potwierdzają nasze tezy dotyczące likwidacji przynajmniej 50 tys. miejsc pracy...

**Marszałek:**

Panie pośle, czas minął.

**Poseł Tomasz Szymański:**

...oraz realnego spadku obrotów i deficytu, który może spowodować recesję gospodarczą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Panie pośle, dziękuję, czas minął.

Pytanie pana posła Stefaniuka.

**Marszałek**

Gdzie jest pan poseł Stefaniuk?

*(Głos z sali: Tutaj jest.)*

Rozumiem, że ma pan, ponieważ jest zadane pytanie z pana klubu, wniosek formalny.

Bardzo proszę, panie marszałku.

**Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Pani Marszałek! Pytanie jest podstawowe: Czy tak można? Zwracam się do przedstawiciela wnioskodawców projektu obywatelskiego. Pytam, ponieważ w pewnym sensie podzielam zdanie, które wynika z projektu ustawy, ale zamiast pozyskiwać zwolenników dla projektu ustawy, pan zaczął ich poniżać, upokarzać. *(Oklaski)* I to jest zasadniczy błąd. Jeżeli ktoś powołuje się na kwestie chrześcijańskie, to powinien zachować chrześcijańską powagę.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam jeszcze jedną prośbę, skoro zabieram głos, a rzadko w czasie głosowań zabieram głos.

Są na sali wierzący i niewierzący...

*(Głos z sali: Tak jest.)*

...są ludzie, którzy mają poczucie jakichś wartości. Zwracam się do moich sąsiadów z Twojego Ruchu. Są ludzie, którzy wierzą w Boga, i są ludzie, którzy nie wierzą w nic. My waszego nic nie poniżamy.

*(Głos z sali: Brawo!)*

Dlatego też nasz... *(Gwar na sali)*

**Marszałek:**

Panie Pośle Suski! Pan nie prosił o głos. Jak będzie pan miał coś mądrego do powiedzenia, to pana wpuszczę na mównicę.

Proszę kontynuować.

**Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Pani Marszałek! Tu są niejednokrotnie może...

*(Głos z sali: Na jakiej zasadzie...)*

Obrażamy uczucia chrześcijańskie. Dziwię się, że prawa strona nie pozwoli mi dokończyć zdania. Zabieram głos w obronie uczuć chrześcijańskich – zwracam się do posłów Prawa i Sprawiedliwości.

Prosiłbym, żeby tego nie czynić, żebyśmy skupili się na merytorycznej treści ustaw, a nie wykorzystywali ich w formie pozamerytorycznej. To tylko taka moja prośba, pani marszałek. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Są dwa wnioski formalne. Z pierwszym wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Andrzej Rozenek.

Bardzo proszę pana posła.

**Poseł Andrzej Rozenek:**

Dziękuję, pani marszałkini.

Wysoka Izbo! Proszę o 5 minut przerwy po to, żeby Wysoka Izba mogła się zapoznać z prawdziwym życiorysem pana Steckiewicza, który się tu przedstawiał jako osoba obiektywna i osoba, która reprezentuje obywateli. Otóż, proszę państwa, pan Steckiewicz to jest były członek Prawa i Sprawiedliwości. *(Wesołość na sali, oklaski)* Obecnie to jest współpracownik Solidarnej Polski. Jakiż to jest obiektywny reprezentant jakichkolwiek handlowców?

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale nie był w PZPR.)*

Pan Steckiewicz zachęca nas do tego, żebyśmy odebrali 1/7 miejsc pracy w handlu. To jest zbrodnia i na to nie ma naszej zgody. Proszę o 5 minut przerwy, żebyśmy tego oszusta mogli rozpracować... *(Poruszenie na sali)*

*(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Do komisji etyki.)*

**Marszałek:**

Panie pośle, bardzo proszę używać bardziej dobranych słów. Kieruję sprawę do komisji etyki.

*(Głos z sali: Pani marszałek...)*

Nie udzielam panu głosu.

Ogłaszam 10 minut przerwy i zwołuję Konwent.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 16 do godz. 10 min 38)*

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 12. porządku dziennego.

Z wnioskami formalnymi zgłosiły się jeszcze dwie osoby.

Zapytam: Czy panowie nie rezygnują?

Panowie nie rezygnują.

Pan poseł Tadeusz Iwiński i pan poseł Roman Kotliński z wnioskami formalnymi. Mam tylko dwa zgłoszenia.

*(Poseł Armand Kamil Ryfiński: Jeszcze w trybie sprostowania, pani marszałek.)*

Jeszcze pan poseł w trybie sprostowania.

Najpierw wnioski formalne, potem sprostowanie. Bardzo proszę.

**Poseł Tadeusz Iwiński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym w trybie formalnym, zgodnie z regulaminem, prosić o zmianę trybu procedowania, przede wszystkim żeby na przyszłość wyciągnąć wnioski z tego incydentu, który tu miał miejsce. Ponieważ po raz pierwszy zdarzyło się tak, że w ramach szlachetnej inicjatywy usta-



**Posel Tadeusz Iwiński**

wodawczej i wprowadzenia możliwości przedkładania wniosków w imieniu grupy obywateli wkracza na salę dżentelmen, któremu pomyliły się wszelkie role. Występuje w roli recenzenta, stwarza wrażenie oszałałego sędziego, który bije tych znajdujących się na politycznym ringu. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Bardzo dobrze.)*

**Marszałek:**

Panie pośle, starannie dobierajmy słowa.

**Posel Tadeusz Iwiński:**

Zgodnie z regulaminem powinny go obowiązywać te same zasady. Pan odwołał się tu do postaci kapitana Francesco Schettino, tylko że my jesteśmy w centrum Polski, a nie koło wyspy Giglio. Tu nie jest pokład statku „Costa Concordia”, tylko Sejm, a pan nie jest podniecony obecnością atrakcyjnej Mołdawianki, tylko nie wiadomo jakimi inspiracjami politycznymi. *(Wesołość na sali, oklaski)* Rozumiem, że jest okres wyborów i owładnęła panem gorączka. Nie chcę popierać średnio racjonalnego zawołania Lecha Wałęsy: Masz pan gorączkę, stłucz pan termometr, bo to też nie jest mądre. Chodzi o to, pani marszałek, żeby wyciągnąć wnioski, żeby w przyszłości nie zdarzały się tego typu incydenty. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, informuję pana, że mówiliśmy o tym na posiedzeniu Konwentu Seniorów podczas tej przerwy.

Bardzo proszę, pan poseł Roman Kotliński z wnioskiem formalnym.

**Posel Roman Kotliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie wiem, na jaki temat obradował Konwent Seniorów...

*(Posel Teresa Piotrowska: To trzeba się dowiedzieć.)*

...ale chcę zgłosić wniosek o 5 minut przerwy i ponowne zwołanie Konwentu Seniorów, ponieważ na tej sali są łamane, naruszane prawa prawie 40 tys. osób duchownych. O ile kasjerka w hipermarkecie pracuje 7 dni w tygodniu, to ksiądz katolicki pracuje 1 dzień w tygodniu. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Przedstawiciel szatana.)*

**Marszałek:**

Proszę o ciszę.

**Posel Roman Kotliński:**

W imieniu tych księży, prawie 40 tys. osób duchownych, błagam i proszę: Nie zabierajcie nam tego jednego dnia pracy, przecież my umrzemy z głodu, ludzie. *(Wesołość na sali, oklaski)*

**Marszałek:**

Pan poseł Ryfiński.

Nie uczestniczył pan w tej części dyskusji, więc tylko wniosek formalny.

**Posel Armand Kamil Ryfiński:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Również chciałbym złożyć wniosek formalny o przerwę, zwołanie Konwentu Seniorów...

*(Posel Stefan Niesiołowski: Już był przed chwilą.)*

...i przedyskutowanie między innymi z panem marszałkiem Stefaniukiem kwestii związanych z ciągle poruszonymi tutaj zagadnieniami dotyczącymi obrazy uczuć religijnych. Pan marszałek Stefaniuk uważa się za jakąś osobę pokrzywdzoną i twierdzi, że jego uczucia są naruszane. Nie słyszałem, żeby kiedykolwiek zaprotestował, kiedy tutaj, na tej sali, wznoszone były modlitwy i były obrażane uczucia innych osób. Wtedy pan marszałek Stefaniuk milczy.

*(Posel Stefan Niesiołowski: Nie obrażaj nikogo, to jest chamstwo.)*

Jeżeli następnym razem zaprotestuje pan, kiedy tu, w sali polskiego Sejmu, będą wznoszone modlitwy, wtedy porozmawiamy jak obywatel z obywatelem. W przeciwnym wypadku ta rozmowa będzie przypominać rozmowę klechy z molestowanym. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Jeśli chodzi o przedstawiciela wnioskodawców, to także wypadałoby go pouczyć, że zbierając podpisy, musi wykazać się rzetelnością. Jeżeli zbierając podpisy, używał takiej retoryki i takiej argumentacji, to po prostu te podpisy wyłudzał, ponieważ wprowadzał ludzi podpisujących w błąd. A mnie osobiście przyznał się kiedyś przed programem w jednej ze stacji telewizyjnych czy nawet na antenie tego programu, że podpisy były zbierane przez księży w parafiach.

*(Posel Krystyna Pawłowicz: No i co z tego, co ma piernik do wiatraka.)*

Proszę więc pokazać prawdziwe intencje i jak gdyby sprawców *(Gwar na sali)*, decydentów tej inicjatywy, a nie okłamywać i wprowadzać parlamentarzystów w błąd. Jest to zachowanie niedopuszczalne.

Wracając do pana wypowiedzi i argumentacji, chcę powiedzieć, że nie zrozumiał pan...

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Idź do domu.)*

...podstawowych intencji. Chcemy obrony miejsc pracy. A pan przedstawia jakieś fałszywe tezy bądź takie, które są nieuprawnione, i chce pan reprezentować własny interes. *(Gwar na sali)*



**Marszałek:**

Proszę o ciszę.

**Posel Armand Kamil Ryfiński:**

Bo z tego, co pan powiedział... Powiedział pan, żeby....

(*Posel Józefa Hryniewicz: Nie słuchajcie go.*)

**Marszałek:**

Proszę o ciszę.

**Posel Armand Kamil Ryfiński:**

...skierować strumień pieniędzy z hipermarketów (*Dzwonek*) do handlu, którego pan jest przedstawicielem. (*Gwar na sali*)

**Marszałek:**

Dziękuję. Czas minął.

**Posel Armand Kamil Ryfiński:**

To wysoce nieetyczne zachowanie. I proszę nie odmawiać kasjerce w sklepie...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Armand Kamil Ryfiński:**

...zarobienia pieniędzy na godne życie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Był wniosek formalny o przerwę.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Następnie przystąpimy do głosowania w punkcie 12. porządku dziennego.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk. (*Gwar na sali*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za wnioskiem zagłosowało 59 posłów, przeciwnego zdania było 374 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Informuję, że wniosek o przerwę upadł.

(*Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Krzysztof Steckiewicz: Pani marszałek, ale były jeszcze pytania do mojej osoby przed przerwą, chciałbym odpowiedzieć.*)

(*Głos z sali: Siadaj.*) (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Już pan dużo powiedział, wystarczy.*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu obywatelskiego projektu ustawy „WOLNA NIEDZIELA” o zmianie ustawy Kodeks pracy, zawartego w druku nr 2113, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: To dobrze...*)

Głosowało 429 posłów. Za wnioskiem zagłosowało 262 posłów, przeciwnego zdania było 159 posłów, 8 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Powracamy....

(*Posel Zbigniew Girzyński: Wniosek formalny.*)

Pan poseł Zbigniew Girzyński z wnioskiem formalnym?

**Posel Zbigniew Girzyński:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z wnioskiem formalnym o przerwę dla klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na czas...

(*Posel Rafał Grupiński: Nie ma takiej formuły.*) (*Poruszenie na sali*)

**Marszałek:**

Ale pan reprezentuje inny klub, więc proszę w imieniu własnego klubu mówić.

**Posel Zbigniew Girzyński:**

Mam nadzieję, że Polskie Stronnictwo Ludowe wykorzysta ten czas, aby zmienić nazwę...

(*Posel Stefan Niesiołowski: Proszę mu wyłączyć mikrofon.*)

...na: związek zawodowy obrońców pracowników i rodzin w agencjach różnego rodzaju związanych z rynkiem rolnym.

(*Posel Stefan Niesiołowski: Do Rydzyka idź.*)

**Marszałek:**

Panie pośle, to jest wniosek formalny.

**Posel Zbigniew Girzyński:**

Odpowiadacie w tym rządzie za rolnictwo, za gospodarkę i za pracę. Po raz kolejny przyłożyliście rękę w głosowaniu do tego, aby szkodzić rolnikom, szkodzić gospodarce i szkodzić rynkowi pracy. (*Gwar na sali*) To tysiące, miliony polskich rolników dostarczają produkty rolne do tych małych sklepów...

(*Posel Rafał Grupiński*: Do tych dużych też.)

...do różnego rodzaju drobnych punktów handlowych, nie tak jak w przypadku hipermarketów, gdzie mamy głównie import statkami.

**Marszałek:**

Panie pośle, jesteśmy już w innym punkcie...

**Posel Zbigniew Girzyński:**

Dlatego bardzo proszę...

**Marszałek:**

Panie pośle, jesteśmy w zupełnie innym punkcie porządku dziennego.

**Posel Zbigniew Girzyński:**

...aby Polskie Stronnictwo Ludowe, które w tym zakresie po raz kolejny...

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Nie obrażaj posłów.)

**Marszałek:**

Panie pośle...

**Posel Zbigniew Girzyński:**

...miało czas na to.

Pani marszałek...

(*Głosy z sali*: Uuu...)

**Marszałek:**

Panie pośle, jesteśmy w innym punkcie porządku dziennego. Dziękuję panu bardzo.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Wyłączyć mikrofon.)

**Posel Zbigniew Girzyński:**

Pani...

(*Marszałek Sejmu Ewa Kopacz* wyłącza mikrofon)

(*Głos z sali*: Brawo.) (*Oklaski, gwar na sali*)

(*Posel Rafał Grupiński*: Nie ma takiej formuły, aby prosić o przerwę dla innego klubu.)

(*Posel Zbigniew Girzyński* przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

(*Poruszenie na sali, posłowie uderzają w pulpity*)

**Marszałek:**

Panie pośle, informuję pana, że pan utrudnia prowadzenie obrad. Upominam pana. (*Gwar na sali*)

Proszę o zabranie głosu wicepremiera pana Janusza Piechocińskiego.

**Wiceprezes Rady Ministrów  
Minister Gospodarki  
Janusz Piechociński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj jeden z obserwatorów polityki powiedział, że 95% polityków to są pijacy i alkoholicy. Nawet jeśli to nie jest prawda, to dzisiaj mieliśmy seans ludzi pijanych z nienawiści do siebie. Apeluję jeszcze raz do pana prezesa Kaczyńskiego, aby przywrócił... (*Oklaski*), aby zatrzymał postępującą degrengoladę i chuligaństwo, które wywołujecie tego typu wystąpieniami jak przed chwilą. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Jadwiga Wiśniewska*: Niech się pan wstydzi.) (*Oklaski*)

**Marszałek:**

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Mariusza Oriona Jędryska oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie odznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, zawartego w druku nr 2133, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za wnioskiem oddało głos 231 posłów, przeciwnego zdania było 202 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

## Marszałek

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim (druki nr 2080, 2159 i 2159-A) – trzecie czytanie.**

Proszę o zabranie głosu pana posła Arkadiusza Litwińskiego w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

### Posel Sprawozdawca Arkadiusz Litwiński:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dnia 13 marca Komisja Infrastruktury zaopiniowała negatywnie obie poprawki zgłoszone w drugim czytaniu, jednocześnie wnosząc czy zalecając łączne głosowanie nad nimi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2159.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany do załącznika do ustawy o bezpieczeństwie morskim wnioskodawcy w nowym brzmieniu pkt 1 proponują, aby skrót „j.t.” użyty w częściach od I do III załącznika zastąpić skrótem „PLN”.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za poprawkami oddało głos 164 posłów, przeciwnego zdania było 269 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za przyjęciem ustawy zagłosowało 233 posłów, przeciwnego zdania było 56 posłów, 146 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o Funduszu Kolejowym.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Stanisława Lamczyka oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2220-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Stanisława Lamczyka.

### Posel Sprawozdawca Stanisław Lamczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania złożono dwie poprawki. W imieniu Komisji Infrastruktury rekomenduję przyjęcie 1. i odrzucenie 2. poprawki. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2220.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o transporcie kolejowym w art. 38a ust. 3 pkt 5 wnioskodawcy proponują, aby w umowie, o której mowa w ust. 2, określano również m.in. kary za nieutrzymanie poziomu kosztów założonych w umowie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za oddało głos 302 posłów, nie było głosów przeciwnych, głosów wstrzymujących się było 129.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 3 ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy o Funduszu Kolejowym wnioskodawcy proponują nie uchylać art. 3c.

**Marszałek**

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za oddało głos 171 posłów, przeciwnego zdania było 221 posłów, 38 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o Funduszu Kolejowym, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za oddało głos 293 posłów, przeciwnego zdania było 2 posłów, 141 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o Funduszu Kolejowym.

Powracamy do rozpatrzenia...

Pan poseł chce teraz zabrać głos?

(Poseł Tomasz Latos: Nie, pani marszałek.)

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Elżbietę Gelert oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2228.

Proszę o zabranie głosu celem zadania pytania pana posła Tomasza Latosa.

**Poseł Tomasz Latos:**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z nową świecką tradycją. Wiosna, bociany przylatują, a minister Arłukowicz, jak co roku, ogłasza plan skrócenia kolejek. Rok temu to była likwidacja Narodowego Funduszu Zdrowia, oczywiście niezrealizowana. Teraz jest

nowy plan, dotyczący lekarzy rodzinnych, i m.in. ta ustawa, jak rozumiem, panie ministrze, się w te plany wpisuje.

Niestety, tak się składa, że ta ustawa jest dużą niedoróbką. Już 27 maja Ministerstwo Spraw Zagranicznych powiedziało o niezgodności tej ustawy z prawem unijnym, ale popracowano, nie wiem, czy nad tą ustawą, czy nad urzędnikiem, i zmienił zdanie, po trzech miesiącach uznał, że ustawa jest zgodna z prawem unijnym.

Należy też wreszcie postawić inne pytanie. Czy na tej sali jest ktoś, kto uważa, że pediatra nie powinien zajmować się dziećmi w POZ? (*Dzwonek*) Panie ministrze, nie ma takiej osoby. Wszyscy tak uważają, a przynajmniej w klubie Prawo i Sprawiedliwość. Tylko że ta ustawa tego nie załatwia. Ta ustawa jest po prostu jedną wielką niedoróbką.

**Marszałek:**

Panie pośle, czas minął.

**Poseł Tomasz Latos:**

Owszem, ona załatwia, ale lekarze rodzeni po wprowadzeniu tej ustawy tak na dobrą sprawę przestaną funkcjonować. Cofamy się, panie ministrze, do PRL-u, gdzie rozwiązania prawne, gdzie finansowanie i możliwości przeprowadzania odpowiedniej diagnostyki...

**Marszałek:**

Panie pośle, czas minął.

Dziękuję panu bardzo.

**Poseł Tomasz Latos:**

Jeszcze jedno zdanie, pani marszałek.

**Marszałek:**

Ale czas już minął.

**Poseł Tomasz Latos:**

Nie wiem, czy Wysoka Izba wie o tym, że już dziś 50% pediatrów pracuje w POZ? Panie ministrze, wie pan o tym? To im trzeba dodatkowo...

**Marszałek:**

Panie pośle, bardzo dziękuję.



**Posel Tomasz Latos:**

...25%, 50%. Jakiego pan stworzył mechanizmy, aby było więcej pediatrów? Trzeba szkolić więcej pediatrów. Gdzie te rozwiązania prawne, panie ministrze? *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Panie pośle, dziękuję panu bardzo.  
Pan poseł Armand Kamil Ryfiński.

**Posel Armand Kamil Ryfiński:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie Ministrze! Jesteśmy głęboko rozczarowani pana propozycjami zmian, które mają oczywiście charakter stricte fasadowy, propagandowy, nie ma w tym jakiegokolwiek zamysłu, nawet cienia zamysłu, żeby poprawić sytuację pacjentów w Polsce. Panie ministrze, podstawowych rzeczy, które można zrobić szybko, pan nawet nie dotyka.

Dlaczego pan nie powie pacjentom, że praktycznie wszystkie antybiotyki, które są przepisywane, są przepisywane z odpłatnością 100%, bo stworzył pan taki system, że jeżeli lekarz zapisze komuś antybiotyk, lek refundowany z ryczałtową odpłatnością bądź z odpłatnością częściową, to lekarz – sam pan doskonale o tym wie – może ponieść tego bardzo surowe konsekwencje? To samo dotyczy aptek. Pan tylko upokarza pacjentów. To jest po prostu niegodne.

Ja wiem, że pan sam ma poważne problemy zdrowotne i pan bardzo dużo czasu poświęca na to, żeby zadbać o swoje zdrowie, życzę panu tego zdrowia, ale naprawdę powinien pan już skończyć. 7 lat rządów Platformy Obywatelskiej i nie zrobiliście państwo nic.

Twój Ruch nie będzie firmował tego typu zmian, zmian, które mają tylko wydźwięk propagandowy. Po raz kolejny wprowadza pan chaos w podstawowej opiece zdrowotnej, teraz w przypadku specjalizacji lekarza rodzinnego. To, co pan robi, jest niedopuszczalne. Dziękuję.

**Marszałek:**

Pan poseł Balt z pytaniem.  
Bardzo proszę.

**Posel Marek Balt:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jedno krótkie pytanie. Czy po pana zmianach nadal będą kolejki, czy ich nie będzie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.  
Odpowiedzi udzieli minister zdrowia Bartosz Arłukowicz.  
Bardzo proszę.

**Minister Zdrowia  
Bartosz Arłukowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest niezwykle ważną ustawą i nazywanie jej fasadową jest po prostu niezrozumieniem systemu. Czy gdy proponujemy w ustawie to, żeby rodzice mieli wybór, czy dziecko będzie leczone przez lekarza pediatrę, czy przez lekarza rodzinnego, to jest to zła zmiana? Protestujecie przeciwko ustawie, w której dopuszczamy to, żeby pediatrzy zajmowali się dziećmi. Jeśli będziecie głosowali przeciwko temu... Oczywiście macie do tego prawo, ale my będziemy głosowali za tym, żeby w POZ pediatra mógł zająć się dzieckiem. I nikogo do niczego nie zmuszamy. Dajemy rodzicom wybór, mogą wybrać, czy chcą, żeby dzieckiem zajmował się pediatra, czy chcą, żeby to był lekarz rodzinny. Dziękuję bardzo.

*(Posel Krystyna Pawłowicz: To nie jest o tym.)*

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Zdrowia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało głos 232 posłów, przeciwnego zdania było 6 posłów, 196 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Maksa Kraczkowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

**Marszałek**

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględna większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki od 1. do 3. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych.

W poprawce 1. do art. 5, art. 12c oraz art. 281 Senat proponuje zmianę legislacyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Nie było głosów za, był 1 głos wstrzymujący się i 433 głosy przeciwne.

W związku z tym stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 2. do art. 5 ust. 7 Senat proponuje, aby wnioskodawca wzywany był w celu uzupełnienia wniosku o wpis do rejestru wytwórców także w przypadku, gdy dołączone oświadczenia, o których mowa w tym przepisie, nie spełniają warunków zawartych w art. 6 lub 6a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za oddało głos 425 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W poprawce 3. do art. 23 Senat proponuje między innymi nadać nowe brzmienie ust. 4a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za oddało głos 13 posłów, przeciwnego zdania było 292 posłów, 127 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 4. Senat proponuje skreślić ust. 2 w art. 6 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Nie było głosów za, 2 posłów wstrzymało się od głosu, 427 głosów było przeciw.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Wybór uzupełniający członka Trybunału Stanu** (druki nr 2208 i 2221).

Sejm na podstawie art. 17 ust. 2 ustawy o Trybunale Stanu w razie wygaśnięcia mandatu członka Trybunału Stanu dokonuje wyboru uzupełniającego.

Na stanowisko członka Trybunału Stanu zgłoszona została kandydatura pana Lecha Morawskiego.

Proszę pana posła Mariusza Błaszczaka o zabranie głosu w celu przedstawienia kandydatury pana Lecha Morawskiego zgłoszonej przez grupę posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Mariusz Błaszczak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić kandydaturę pana prof. Lecha Morawskiego na stanowisko członka Trybunału Stanu.

Pan Lech Morawski urodził się 14 września 1949 r. w Bydgoszczy. Ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Jest profesorem zwyczajnym, kierownikiem Katedry Teorii Państwa i Prawa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jest wybitnym przedstawicielem teorii i filozofii prawa. Jest autorem ponad 70 publikacji, w tym szeroko znanych i wielokrotnie wydawanych monografii i podręczników.

Profesor Lech Morawski zajmuje się podstawowymi problemami współczesnej filozofii prawa, a zwłaszcza problematyką państwa prawa, aktywizmu sędziowskiego, zasad prawnych i wykładni prawa. W ostatnim czasie ważne miejsce w jego twórczości naukowej zajmują analizy dotyczące podstaw filozoficznych prawa międzynarodowego, kwestie związane z suwerennością współczesnych państw oraz integracją europejską.

Pan prof. Lech Morawski wykładał na wielu uniwersytetach zagranicznych – w Niemczech, Australii, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Belgii. Brał udział w realizacji wielu prestiżowych projektów międzynarodowych, w tym dotyczących procesu sądowego oraz aktywizmu sędziowskiego. W latach 2011–2012 był

**Posel Mariusz Błaszczak**

redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Forum Prawnicze”, a od roku 2012 jest redaktorem naczelnym kwartalnika „Prawo i Więź”. Blisko współpracował ze śp. prezydentem Lechem Kaczyńskim, aktywnie uczestniczył w organizowanych przez pana prezydenta sympozjach i konferencjach. Był również członkiem zespołu ekspertów przy rzeczniku praw obywatelskich śp. Januszu Kochanowskim. Przygotowywał ekspertyzy dla Biura Analiz Sejmowych.

W latach 1972–1974 odbył aplikację sędziowską w Sądzie Wojewódzkim w Bydgoszczy oraz zdał egzamin sędziowski. Jest wpisany na listę radców prawnych w Toruniu. Jest arbitrem Sądu Polubownego przy Komisji Nadzoru Finansowego. W związku ze swoją działalnością w „Solidarności”, na podstawie decyzji Instytutu Pamięci Narodowej – delegatury w Bydgoszczy, otrzymał status pokrzywdzonego.

Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, że pan prof. Lech Morawski jest dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Stanu. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Cezary Grabarczyk)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę pana posła Stanisława Piotrowicza o zabranie głosu w celu przedstawienia opinii komisji.

**Posel Stanisław Piotrowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka w dniu 19 marca 2014 r. pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana prof. Lecha Morawskiego na stanowisko członka Trybunału Stanu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

W sprawie przedstawionej kandydatury o głos poprosił pan poseł Robert Biedroń.

Bardzo proszę.

**Posel Robert Biedroń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanując oczywiście prawo klubu Prawa i Sprawiedliwości do przedstawienia tej kandydatury, nasz klub wstrzyma się od głosu w tej sprawie, ponieważ z ubolewaniem przyjmujemy to, że niestety po 17 latach od przyjęcia konstytucji w 1997 r. nadal nie dorobiliśmy się takich

standardów, żeby na stanowiska sędziów pełniących tak ważne funkcje w naszym państwie wybierać osoby niezależne i niezaangażowane w działalność partii politycznych. W przypadku pana prof. Lecha Morawskiego, osoby o olbrzymim dorobku prawniczym, ten zarzut związany z niezawisłością polityczną nadal ciąży. Dlatego, szanując polską konstytucję, która w art. 199 mówi, że sędziowie Trybunału Stanu są niezawisli i podlegają tylko konstytucji oraz ustawom, nasz klub jest zmuszony do wstrzymania się od głosu w tej sprawie. Apelujemy, żeby ten standard konstytucyjny w przyszłości był utrzymany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Przechodzimy do głosowania.

Zgodnie z art. 31 regulaminu Sejmu Sejm wybiera członków Trybunału Stanu bezwzględną większością głosów.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Lecha Morawskiego na członka Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 422 posłów. Większość bezwzględna wynosi 212. Za głosowało 385 posłów, przeciw – 11, wstrzymało się 26.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Lecha Morawskiego na członka Trybunału Stanu. *(Oklaski)*

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych** (druk nr 2236).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 i art. 148a ust. 12 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, w brzmieniu proponowanym w druku nr 2236, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 422 posłów. Za głosowało 411 posłów, przeciw – 2 posłów, wstrzymało się 9.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Zarządzam 5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 14 do godz. 11 min 20)*



## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Przedstawiona przez Radę Ministrów informacja o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2012 r. (druk nr 2056) wraz ze stanowiskiem Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (druk nr 2115).**

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska, głównego konserwatora przyrody pana Janusza Zaleskiego w celu przedstawienia informacji.

Bardzo proszę, panie ministrze.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Tak jak co roku rząd przedstawia sprawozdanie zatytułowane „informacja o stanie lasów” i wraz z nim informację o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości”. Przedstawianie takiej informacji to, z jednej strony, umocowane w prawie obbligo, a z drugiej strony, już pewnego rodzaju tradycja, dlatego że tę informację przedstawiamy od czasu wprowadzenia w życie ustawy o lasach.

Tak jak w poprzednich latach mam przyjemność przedstawić tę informację. W największym skrócie reasumując na początku to, co powiem dalej, chciałbym zapewnić Wysoką Izbę, że polskie lasy mają się dobrze, że są w dobrych rękach, a minister środowiska sprawujący nadzór nad nimi wypełnia swoje ustawowe kompetencje.

Przechodząc do szczegółów, bo nie sposób tutaj uciec od liczb, trzeba powiedzieć, że powierzchnia lasów polskich zwiększa się. Aczkolwiek ta dynamika wzrostu uległa zdecydowanemu osłabieniu, niemniej co roku przybywa nam lasów. W ubiegłym roku w sumie, po uwzględnieniu zalesień i zmian w ewidencji, przybyło w Polsce 20 tys. ha lasów, a jest to powierzchnia jednego nadleśnictwa. Zmienia się również, aczkolwiek bardzo powoli, struktura własnościowa. Lasy publiczne dominują. To jest 81% powierzchni wszystkich lasów. Lasy pozostające w zarządzie państwowego gospodarstwa leśnego to 77%. Ale wzrasta tu udział własności prywatnej, w ostatnich dwudziestu latach zwiększył się o ponad 1,5%. Co godne odnotowania jako pozytywne, to to, że zmienia się struktura naszych lasów, bo, pamiętajmy, odziedziczyliśmy po poprzednikach lasy w znacznym stopniu monokulturowe, ale systematycznie, pracowicie leśnicy usiłują proporcje między gatunkami iglastymi a liściastymi zmieniać. Dzisiaj gatunki iglaste to jest poniżej 70%, minimalnie poniżej 70%, a przypominę, że po wojnie było to ponad 75%. Te 5% to są setki tysięcy hektarów, na których przebudowa-

no drzewostany, to są setki tysięcy hektarów, na których dzisiaj drzewostany są bardziej różnorodne, bardziej odporne na wszelkiego rodzaju zagrożenia związane ze zjawiskami, które nam niesie przyroda, katastrofalnymi zjawiskami w postaci pożarów, huraganów, czy plagi owadów, które uszkadzają, zabijają nasze drzewostany. Jak rośnie powierzchnia drzewostanów, tak wzrasta średni wiek lasów, który w Polsce wynosi 56 lat: w lasach państwowych – 58, a w lasach prywatnych – 46. Siłą rzeczy musi również rosnąć zasobność lasów, czyli ilość drewna, które w lasach jest pomierzona w wyniku inwentaryzacji. Mamy dzisiaj blisko 2,5 mld m<sup>3</sup> grubizny. Lat temu 25 było to niespełna 1,5 mld, więc w ciągu 25 lat zwiększyły się zasoby leśne w Polsce o ponad 60%.

Miarą ilości drewna na hektar jest współczynnik zasobności. Dziś wynosi on w Lasach Państwowych 270 m<sup>3</sup>, w lasach prywatnych jest niższy, jest to 220 m<sup>3</sup>. Lasy są żywym organizmem poddanym działaniom sił przyrody i z tego powodu występują tam różne zagrożenia. W roku 2012, o którym mówi nasza informacja, największe szkody wystąpiły w wyniku huraganowych wiatrów na terenie regionalnych dyrekcji w Szczecinie, Katowicach i Białymstoku.

Zagrożenie przez owady leśne, które było redukowane poprzez zabiegi chemiczne, wystąpiło na 170 tys. ha. Najważniejszymi gatunkami, które powodowały szkody, była brudnica mniszka i barczatka sosnowka. Oczywiście zgodnie z trendami, a jeszcze bardziej ze względu na unijne i polskie regulacje staramy się ograniczać zużywanie środków chemicznych w lasach. Jest coraz mniejsza ilość środków chemicznych dopuszczonych do użycia, ale to również wynika z tego, że polskie lasy są bardziej odporne, maleje konieczność używania znacznej ilości środków chemicznych, co w sumie jest zjawiskiem pozytywnym.

W lasach istnieje bardzo dobrze funkcjonujący system ochrony przeciwpożarowej, co nie znaczy, że przyjdzie taki moment, kiedy pożarów w lasach w ogóle nie będzie. Ideą i istotą naszych działań jest to, żeby jak najszybciej interweniować w wypadku wystąpienia pożaru, a takich pożarów wybucha w polskich lasach, w zależności od roku, od kilku do kilkunastu tysięcy. Średnia powierzchnia objęta pożarem w roku 2012 była niewielka, było to 0,7 ha, ale ten wysiłek organizacyjny, materialny, jaki wkładają Lasy Państwowe w ochronę przeciwpożarową, kosztuje. Koszty wyniosły w tym roku 80 mln zł, ale zwracają się one wielokrotnie dzięki temu, że pożary, które wybuchają, są pod kontrolą.

Minister środowiska i nadzorowane przez niego Lasy Państwowe realizują politykę leśną państwa, politykę ekologiczną państwa. Szereg zadań nakładanych przez te polityki dotyczy ochrony przyrody. Takim sztańdardowym programem z dziedziny ochrony przyrody jest Natura 2000, który z jednej strony zabezpiecza i zapewnia prawidłową ochronę przyrody na terenie nie tylko Polski, ale i Europy, ale z drugiej

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Środowiska Janusz Zaleski**

strony powoduje określone obciążenia i trudności dla gospodarki leśnej, a także znacznie podnosi jej koszty.

Zakończyliśmy tworzenie sieci Natura 2000. W ostatnim miesiącu Rada Ministrów uznała za obszary naturowe ostatnie cztery obszary położone na poligonach wojskowych. Następne jakiegokolwiek zmiany w sieci Natura 2000 będą to zmiany kosmetyczne. Mogą one wynikać z konieczności kompensacji tam, gdzie wchodzimy z zadaniami infrastrukturalnymi i odejmujemy w związku z tym jakieś obszary naturowe, bo musimy skompensować je w innym miejscu, albo mogą one wynikać z jakiś korekt kartograficznych. Możemy więc uznać, że tworzenie sieci obszarów Natura 2000 zostało zakończone. Trzeba pamiętać, że na terenach Lasów Państwowych ta sieć obejmuje ponad 1,5 mln ha, łącznie ponad 3,5 mln ha, co znacznie, powtarzam, obciąża gospodarkę leśną i powoduje dodatkowe koszty. Na szczęście tym kosztem Lasy Państwowe mogą sprostać dzięki dobrej sytuacji finansowej.

Te zadania wynikające z polityki leśnej państwa realizują również Lasy Państwowe, wspierając się w dziedzinie ochrony przyrody funduszami zewnętrznymi, takimi jak fundusz LIFE, funduszami, środkami z narodowego i wojewódzkich funduszy oraz z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. Podkreślić należy, że pieniądze wykorzystywane na ochronę przyrody przez Lasy Państwowe pochodzące z tych różnych funduszy w żadnym stopniu nie zwiększają konkurencyjności Lasów Państwowych, a jedynie służą polepszeniu stanu przyrody, stanu środowiska w ekosystemach leśnych. Nie jest to w żaden sposób żadna dotacja dla Lasów Państwowych.

Kwestia gospodarki łowieckiej, która jest przecież immanentnie związana z leśnictwem, hodowlą lasu. W skład ekosystemu lasu wchodzi również zwierzyna i konieczne jest zachowanie równowagi między tymi dwoma elementami. Od kilkunastu lat rośnie stan zwierzyny w lasach. Blisko dwukrotnie zwiększyła się populacja jeleni, prawie dwukrotnie saren, dziki, można powiedzieć, znakomicie czują się w zmieniającym się środowisku rolniczym i klimatycznym, mamy do czynienia z niesamowitą ekspansją populacji dzików. Próbuje się temu zaradzić poprzez zwiększone odstrzały, zwłaszcza dzików. W ostatnich latach było ich corocznie 25% więcej, ale nie jest to wystarczające. Rodzi się tutaj problem, o którym również na tej sali mówiono wielokrotnie: dziki a afrykański pomór świń. Dziki przenoszą tę chorobę, musimy więc zastanowić się nad krokami, które należy w tej dziedzinie podjąć.

Zwierzyna powoduje również szkody w uprawach rolnych i uprawach leśnych. Lasy Państwowe wydają ok. 150 mln zł na ochronę lasów przed zwierzyną. To jest również kwestia do przemyślenia, do decyzji,

dlatego że na dłuższą metę takiego stanu zwierzyny, takich szkód i odszkodowań nie będziemy mogli utrzymać.

Lasy to w opinii publicznej przede wszystkim Lasy Państwowe i tak jest ze względu na strukturę własności, strukturę zarządzania. Lasy Państwowe utrzymują się głównie ze sprzedaży drewna, z której przychody stanowią 86% ich przychodów. W roku 2012 sprzedały 35 mln m<sup>3</sup> drewna i ta ilość stale rośnie, ponieważ wzrasta ilość drewna możliwego do pozyskania bez uszczerbku dla lasów. Kwestia sprzedaży tego drewna jest właśnie elementem dyskusji, żeby nie powiedzieć czasami: konfliktu, między Lasami Państwowymi a przemysłem drzewnym. Ostatnio ten problem jest pozytywnie rozwiązywany, w roku 2012 i w następnych zwiększono pulę drewna przeznaczoną dla przedsiębiorstw w tzw. sprzedaży ograniczonej – ograniczonej do tych przedsiębiorców, którzy już od dawna działają na rynku – i jednocześnie wprowadzono mechanizmy, które umożliwiają nowym przedsiębiorcom inwestującym w przemysł drzewny zakup dodatkowej ilości drewna. Wydaje się, że sytuacja na rynku drzewnym i relacje między Lasami Państwowymi a przemysłem drzewnym dzisiaj znajdują się w nie najgorszej kondycji. W związku z korzystnymi trendami na rynku i dobrymi cenami Lasy Państwowe w roku 2012 uzyskały zysk netto w wysokości prawie 260 mln, niższy o 70% niż w roku poprzedzającym, niemniej pozwalający na spokojne inwestowanie.

Lasy to jednak nie tylko Lasy Państwowe, to również lasy prywatne, to 1700 tys. ha lasów, ogromnie rozdrobnionych, którymi bardzo trudno się zarządza. Bardzo często nawet właściciele nie wiedzą, które działki są ich, i konsekwentna polityka wymian, zamian, komasacji lasów jest tutaj niezbędna, żeby móc sterować lasami prywatnymi. To jest problem nie tylko Polski, występuje on w całej Europie. Prywatne gospodarstwa leśne są trudne do zarządzania, pomijając już fakt ekonomicznej słabości ich właścicieli. Staramy się, myślę tu o ministrze środowiska, który jest odpowiedzialny za lasy prywatne, stymulować powstawanie zrzeseń właścicieli lasów prywatnych, którzy mogliby z kolei ubiegać się o jakieś wsparcie w prowadzeniu ich gospodarki. Myślimy o funduszach unijnych, które mogłyby to wspierać. Nadzór nad lasami prywatnymi pełnią starostowie, którzy mogą organizować własną służbę leśną albo przekazywać te zadania nadleśniczom, co też jest często praktykowane. Natomiast należy powiedzieć, że stale pracujemy nad poprawą zarządzania w lasach prywatnych. Wzrasta również liczba uproszczonych planów zarządzania lasów, bo dla bardzo wielu lasów prywatnych tych planów brakuje.

Kolejnym punktem naszej dzisiejszej rządowej informacji jest informacja o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości”. Można powiedzieć, że został w roku 2012 wykonany kolejny krok, natomiast nie można ukrywać, że był to krok bardzo nie-



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Środowiska Janusz Zaleski**

wielki, bo zalesiono łącznie 4900 ha gruntów, ale tylko 446 ha stanowiących własność Skarbu Państwa, czyli gruntów, które zalesiły Lasy Państwowe. Zalesienie większości gruntów dzisiaj zalesianych jest finansowane ze środków europejskich, ze środków sekcji gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej czy z EFRROW-u. Również Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata ubiegłe zawierał kompleksową ofertę wspierania zalesień. Trzeba bardzo wyraźnie powiedzieć, o czym przypominaliśmy wielokrotnie, że ustalił dopływ gruntów z Agencji Nieruchomości Rolnych, która ma swoje zadania do wykonania. Musi ona po prostu sprzedawać określoną ilość gruntów i zasilić tym budżet państwa, w związku z tym nie ma motywacji do przekazywania bezpłatnie gruntów do Skarbu Państwa, do Lasów Państwowych na zalesienie. To są dzisiaj śladowe ilości gruntów i chyba nie możemy liczyć na to, że ich ilość znacząco wzrośnie. Nadzieje można pokładać tylko w aktualizacji ewidencji gruntów, bo jak dokładnie wiadomo z pewnych badań pilotażowych, mamy ok. 300 tys. ha lasów, które nie są wpisane do ewidencji, a które powstały w ostatnich 20–30 latach samorzutnie, i dzisiaj faktycznie są lasami, niemniej w ewidencji figurują jako grunty rolne.

Reasumując, chciałbym powiedzieć, że ocena działalności Lasów Państwowych, ocena realizacji przez nie polityki leśnej państwa, nadzoru nad lasami prywatnymi, wydaje się pozytywna. Te zalecenia, które zapisane są w polityce leśnej państwa – zwiększanie powierzchni lasów, zwiększanie ich zasobności, ochrona przyrody, ochrona bioróżnorodności – realizowane są w stopniu co najmniej zadowalającym, jeżeli nie dobrym. Myślę, że ten stały, dobry trend gospodarki leśnej i dobrego zarządzania lasami państwowymi utrzymuje się i będzie się utrzymywał w następnych latach i że następne informacje o Lasach Państwowych będą brzmiały równie optymistycznie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu pana posła Henryka Siedlacza w celu przedstawienia sprawozdania komisji, zawartego w druku nr 2115.

**Poseł Henryk Siedlaczek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Stan lasów w Polsce, a także realizacja „Krajowego programu zwiększania lesistości” są corocznie przedmiotem oceny parlamentu. Obowiązek ten wynika

z art. 52 ust. 2 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach.

Jak przebiega realizacja „Krajowego programu zwiększania lesistości”? Program ten został przyjęty przez Radę Ministrów w czerwcu 1995 r., kilkanaście lat przed początkiem wyznaczania obszarów zaliczonych do sieci Natura 2000. Zakładano w nim zwiększenie lesistości Polski do 30% w 2020 r. i do 33% w 2050 r. Aktualnie lesistość Polski wynosi 29,3%, a zgodnie z szacunkami do 2020 r. uda się zwiększyć do 29,7% w wyniku zalesienia 56 tys. ha gruntów. Przy uwzględnieniu potencjału wzrostu, jaki tkwi w przeklasyfikowaniu gruntów na leśne, przy wsparciu Unii Europejskiej oraz wszystkich odnowień naturalnych na nieużytkowanych gruntach prywatnych realizacja programu do 2020 r. wydaje się możliwa. Niestety, nie można tego powiedzieć o perspektywie roku 2050. Osiągnięcie docelowej lesistości 33% do 2050 r. oznaczałoby konieczność przeznaczania na zalesienie około 1,5 mln ha gruntu.

Do 2003 r. realizacja programu przebiegała zgodnie z przyjętymi założeniami, po czym zaczęła się zmniejszać powierzchnia zalesień, co wynikało głównie ze zmniejszającej się co roku podaży gruntów. Krytyczny spadek możliwości zalesień został spowodowany ograniczeniami wynikającymi z ustanowienia obszarów sieci Natura 2000, a także ograniczeniami wszelkich form nieodpłatnego rozdysponowania nieruchomości zasobów własności rolnej Skarbu Państwa oraz spadkiem atrakcyjności wsparcia z rolniczych funduszy Unii Europejskiej, konkurencyjnością płatności obszarowej i skróceniem okresu przyznawania premii zalesieniowej.

Liczne ograniczenia zalesień, głównie ekonomiczne, przyrodnicze i formalne, jakie pojawiły się w ostatnich latach, przemawiają za koniecznością dokonania aktualizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości”, która zgodnie z założeniami programu jest przewidziana w roku bieżącym. W kontekście ograniczonych możliwości realizacji założeń powierzchniowych programu jego rewizja musi obejmować jakościowe cele zalesiania, czyli wyznaczanie obszarów preferowanych do zalesiania ze względu na potrzeby środowiskowe, na przykład tworzenie korytarzy ekologicznych dla dużych ssaków lub zalesienie stref wododziałowych, ochronę i retencjonowanie wód powierzchniowych i podziemnych. Zadania te powinny być w większym stopniu uwzględnione w planach rozwoju i planowaniu przestrzennym na wszystkich poziomach ich opracowania, ale to już nie jest tylko zadanie leśników. Konkludując, głównym czynnikiem, który spowoduje niezrealizowanie nakreślonego 19 lat temu „Krajowego programu zwiększania lesistości”, jest ograniczenie podaży gruntów wywołane zmianą priorytetów ich wykorzystania.

Odnosząc się do informacji o stanie lasów w 2012 r., można jednoznacznie stwierdzić, że podstawowe cele polityki leśnej państwa są realizowane w głównej mierze przez organizację gospodarczą Lasy Państwowe. Zwiększają się zasoby drewna na pniu, które

**Posel Henryk Siedlaczek**

obecnie wynoszą ponad 2,4 mld m<sup>3</sup>, czyli ponad dwa razy więcej niż w latach 70. XX w., co jest wynikiem zarówno struktury klas wieku, jak i konsekwentnie realizowanych zasad zrównoważonego użytkowania i rozwoju pozaprodukcyjnych funkcji lasów. Wzrasta średni wiek drzewostanów z powodów, o których przed chwilą mówiłem, ale też ze względu na objęcie kolejnymi formami ochrony i ograniczeniem użytkowania wielu cennych przyrodniczo lasów. Poprawił się także stan zdrowotny i sanitarny lasów w stosunku do 2011 r., szczególnie lasów Beskidu Śląskiego i Żywieckiego. Stało się tak za sprawą uwarunkowań pogodowych, ale i zintegrowanej pracy leśników w sferze prognozowania, organizacji czy przestrzegania reżimów sanitarnych. Leśnicy wykonali tam olbrzymią pracę. Tylko w ostatnich latach usunęli ponad 5 mln m<sup>3</sup> zaatakowanych przez owady drzew. Na prawie 11 tys. ha po kłęsce zamierania świerka rosną już nowe lasy w Beskidach. Zmniejszyła się powierzchnia średniego pożaru, co jest między innymi wynikiem ciągle doskonalonego systemu ochrony przeciwpożarowej lasów. Jednak niepokojącym zjawiskiem jest duży i stale wzrastający udział podpałów – powyżej 50%. Rocznie w polskich lasach powstaje średnio 6 tys. pożarów. Lasy państwowe stworzyły i ciągle doskonalą jeden z najsprawniejszych w Europie systemów ochrony przeciwpożarowej lasów, obejmując nim lasy wszystkich form własności i ponosząc w całości koszty jego utrzymania. Każdego roku zwiększa się też podaż drewna na rynek o 500–700 tys. m<sup>3</sup>. Jest to efekt racjonalizacji użytkowania oraz wchodzenia w fazę użytkowania drzewostanów z powojennych zalesień, co w połączeniu z rozsądną polityką cenową ma istotny wpływ na rozwój polskiego przemysłu drzewnego i tworzenie miejsc pracy. Leśnictwo wraz z przetwarzającym jej produkty przemysłem daje 8% PKB i ponad 0,5 mln miejsc pracy. Polski przemysł meblowy jest już trzecim eksporterem mebli spośród krajów europejskich.

Finalizowanych jest wiele programów środowiskowych, które są finansowane ze środków unijnych, a realizowane przez Lasy Państwowe. Chodzi o program małej retencji w górach i na nizinach, tak ważny dla gospodarki i przyrody, czy rekultywację terenów zdegradowanych i popoligonowych. Działania te nie przekładają się wprost na przychody Lasów Państwowych, ale są wkładem leśnictwa w rozwój kraju. Bardzo dobrze wykorzystywane są środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na odtwarzanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego przez katastrofy, które poprzez nadleśnictwa realizowane są też w lasach innych własności. Zakończony i wzorowo rozliczony został program REW-BE-LAS, czyli rewitalizacja beskidzkich lasów, realizowany w ramach Interreg, a polegający na odbudowie lasu po kłęsce zamierania świerczyn na polsko-słowackim pograniczu w Beskidzie Śląskim i Żywieckim.

Sejmowa Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa miała już dwukrotnie okazję zapoznać się z sytuacją w lasach beskidzkich i bardzo wysoko ocenia profesjonalizm oraz unikalne nie tylko w skali europejskiej, lecz także światowej osiągnięcia leśników, którzy powstrzymali proces rozpadu świerczyn. Lasy Państwowe kontynuowały rozbudowę nowoczesnego szkółkarstwa i bazy przechowalniczej nasion, również z zamierających drzewostanów, zgodnie z opracowanymi i konsekwentnie realizowanymi programami rozwojowymi. W tym zakresie polskie leśnictwo należy do przodujących w świecie.

Lasy Państwowe realizują znacznym nakładem środków własnych szeroki program edukacji ekologicznej. Stale rozbudowywana jest baza edukacyjna. Utworzyły one ponad 6,5 tys. obiektów edukacyjnych. Każdego roku korzysta z nich około 3 mln osób. Obiekty wykorzystywane w Lasach Państwowych do edukacji leśnej to 66 ośrodków edukacji leśnej, 1013 ścieżek edukacyjnych, dydaktycznych, 302 izby edukacji leśnej, 545 wiat edukacyjnych (tzw. zielone klasy), 106 parków i ogrodów dendrologicznych, 1840 punktów edukacyjnych i 2676 innych obiektów. Leśne ścieżki dydaktyczne cieszą się największą popularnością. Przez cały rok odbywają się na nich zajęcia przygotowywane przez leśników dla różnych grup wiekowych. Można odwiedzać je także samodzielnie. Również nadleśnictwa przygotowały izby edukacji leśnej i wiaty edukacyjne. Poszerza się oferta leśnych ośrodków edukacyjnych. Każde nadleśnictwo ma opracowany „Program edukacji leśnej społeczeństwa w nadleśnictwie”. Zdecydowana większość osób korzystających z obiektów edukacyjnych to grupy szkolne. Leśnicy szczególnie chętnie zapraszają dzieci i młodzież, wiedząc, że już wkrótce to od młodych ludzi zależeć będzie przyszłość naszych lasów. To także misja Lasów Państwowych.

Na początku 2012 r. dyrektor generalny Lasów Państwowych wprowadził do stosowania cztery znowelizowane instrukcje i zasady dotyczące głównych działów gospodarowania: hodowli, ochrony, urządzania i ochrony przeciwpożarowej lasów. Są to dokumenty o fundamentalnym znaczeniu dla gospodarki leśnej, wykorzystują najnowsze osiągnięcia naukowe i praktyczne, a ich zasadniczym celem jest zachowanie i zrównoważone użytkowanie zasobów przyrodniczych, a także rozwój ochronnych i społecznych funkcji lasów.

Dominującym podmiotem zarządzającym zasobami leśnymi w Polsce, jak wiadomo, jest organizacja gospodarcza Lasy Państwowe. Lasy Państwowe to nie podmiot prawa handlowego nastawiony na zysk, ale organizacja wypełniająca misję wobec tego i przyszłych pokoleń. Lasy Państwowe są jedną z najsprawniej działających organizacji gospodarczych w Polsce. To dzięki tej organizacji, jej świetnie wyszkolonej kadrze (ponad 50% leśników legitymuje się wyższym wykształceniem), wypracowanemu unikalnemu w skali Europy modelowi leśnictwa i odpowiedzialnego gospodarowania zasoby leśne w Polsce stale się po-



**Posel Henryk Siedlaczek**

większają pomimo tego, że zgodnie z ustawą o lasach cele społeczne i ochronne dominują nad produkcyjnymi.

Polskie lasy są głównym zasobem różnorodności gatunkowej i genetycznej warunkującej nie tylko ciągłość życia, a poprzez zrównoważone użytkowanie oraz rozwój pozaprodukcyjnych funkcji wpływają także na rozwój cywilizacyjny i społeczny. Ten polski model leśnictwa jest wysoko ceniony na świecie i całkowicie zbliżony z międzynarodowymi konwencjami z zakresu ochrony środowiska.

Leśnictwo w Polsce przeszło bardzo pomyślnie okres transformacji ustrojowej ostatnich 20 lat, z jednej strony redukując zatrudnienie o 75 tys. osób, a z drugiej strony kreując rynek usług. Polskie leśnictwo ma dobre oprządkowanie prawne i jest organizacją samofinansującą się. Zostało to także dostrzeżone i docenione przez międzynarodową społeczność, bowiem polskie Lasy Państwowe, o czym mało kto wie, jako jedyne w Europie otrzymały nagrodę UNESCO za zrównoważoną gospodarkę leśną, którą to nagrodę w Rio de Janeiro kilka miesięcy temu odebrał dyrektor generalny Lasów Państwowych pan Adam Wasiak, czym Lasy Państwowe nie chwala się, a powinny.

Można powiedzieć, że dzięki dotychczasowej polityce leśnej państwa, realizowanej w przeważającej mierze przez Lasy Państwowe, oraz reakcji na oczekiwania społeczne zwiększa się powierzchnia obszarów chronionych w lasach, konsekwentnie prowadzona jest przebudowa drzewostanów, ograniczane są powierzchnie zrębów, dla wzmocnienia i zachowania różnorodności gatunkowej pozostawia się około 10% dojrzałych drzewostanów do naturalnego rozkładu, zwiększa się ilość martwego drewna, prowadzi się reintrodukcję i restytucję gatunków, realizowane są programy retencjonowania wody na obszarach leśnych i prowadzona jest ochrona przeciwpożarowa lasów wszystkich form własności. I to jest właśnie misja Lasów Państwowych. Jednak takie zhierarchizowanie celów powoduje postępujące ograniczenie wpływów i stały wzrost kosztów. Te zagadnienia winny być więc monitorowane.

Wśród problemów i wyzwań, przed którymi stoi polskie leśnictwo, wymieniałbym narastający problem rosnącej populacji łosi w północno-wschodniej Polsce, zagrażający lokalnie trwałości lasów. Wydaje się, że rozsądne użytkowanie tej populacji jest koniecznością, tak jak koniecznością jest wydłużenie okresu polowań na jelenie na wzór sąsiadów z Zachodu, bowiem populacja tego gatunku stale i nadmiernie wzrasta. Powoli zaczynamy także poznawać skutki wyznaczenia na blisko 40% powierzchni Lasów Państwowych obszarów Natura 2000, tj. zdecydowanie zwiększonych kosztów gospodarowania na tych obszarach i zmniejszenia przychodów z tytułu licznych ograniczeń. Myślę, że podział kompetencji i odpowiedzialności pomiędzy RDOŚ a Lasami Państwowymi

jest nieczytelny, a przez to konfliktogenny. Kto inny bowiem formuluje ograniczenia i generuje koszty, a kto inny ponosi konsekwencje. W całym procesie decyzyjnym nie dokonuje się bilansu skutków.

Od lat powtarzającym się mankamentem jest brak lub nieaktualność uproszczonych planów urządzenia lasu dla lasów prywatnych. Ten problem trzeba załatwić systemowo, gdyż zaczyna być problemem wstydlwym. Sądę, że należałoby dokonać rozeznania, jakich kwot potrzeba starostom, aby ten problem wreszcie uregulować, i czy istnieje tu możliwość dofinansowania. Ten problem odczułem na własnej skórze, kiedy przez siedem lat byłem starostą raciborskim, więc coś wiem na ten temat. To bardzo trudny problem, ale warto go rozwiązać.

Chciałbym także poruszyć kwestie prawne i wspomnieć o konieczności podejmowania działań nowelizacyjnych, których potrzebę dyktuje życie. Zanim do tego przejdę, chciałbym powiedzieć, iż ostatnia nowelizacja ustawy o lasach wzbudziła wiele dyskusji i emocji. Ja chciałbym odnieść się tylko do jednego jej fragmentu, a mianowicie rozdzielania etatów użytków rębnych od przedrębnych i nadania charakteru nieprzekraczalności tylko tym pierwszym, co pozwoli zracjonalizować użytkowanie lasów, drewna na pniu i co było długo oczekiwaną zmianą zarówno przez leśników, jak i przemysł drzewny.

Obowiązujące obecnie rozwiązania prawne umożliwiają instytucjom spoza Lasów Państwowych zbyt daleko idącą ingerencję w kształtowanie planu urządzenia lasu będącego podstawowym dokumentem, w oparciu o który nadleśniczy prowadzi gospodarkę leśną przez okres 10 lat. Analogiczna sytuacja ma miejsce przy opracowywaniu i wprowadzaniu w życie planów zadań ochronnych dla utworzonych na gruntach leśnych obszarów Natura 2000. Ingerencje te, forsowane i wymuszane przez instytucje i organizacje nieponoszące odpowiedzialności za skutki swych działań, generalnie zmierzają do wyłączenia z gospodarki leśnej coraz to nowych obszarów lasów oraz do zmniejszania pozyskania drewna w stopniu nieuzasadnionym nie tylko ekonomicznie, ale również przyrodniczo i społecznie. Oby te ograniczenia nie doprowadziły do utraty rentowności Lasów Państwowych i uniemożliwiły samofinansowanie się Lasów Państwowych, co stanowi wymóg ustawowy.

W celu umożliwienia optymalizacji relacji pomiędzy gospodarką leśną a ochroną terenów leśnych, zwłaszcza bierną, należy podjąć prace nad nowelizacją ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody mające na celu powierzenie dyrektorowi regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych nadzoru nad obszarem Natura 2000, w przypadku gdy dominującą część powierzchni obszaru stanowią grunty leśne – analogicznie do nadzoru, który aktualnie sprawują dyrektorzy regionalnych dyrekcji ochrony środowiska oraz dyrektorzy parków narodowych czy urzędów morskich.

**Posel Henryk Siedlaczek**

Należałoby również znowelizować zapisy w ustawie o ochronie przyrody związane z restrykcyjną ochroną gatunkową. Jest to jedyna forma ochrony przyrody obowiązująca nie tylko na wybranych powierzchniach, na przykład w rezerwatach i na obszarach Natura 2000, ale na całym obszarze kraju. Długi katalog zakazów wprowadzonych wobec gatunków i warunki uzyskania zgody na odstępstwa od tych zakazów sprawiają, że podmiot gospodarczo użytkujący przyrodę nie posiada zgodnej z prawem możliwości uzyskania zgody na nieuchronne w praktyce na przykład zabicie biegacza, mrówki czy zniszczenie gniazda sikorki.

W lasach zagospodarowanych prowadzi się ochronę gatunków na dużych obszarach, co oznacza, że wraz z naturalnymi zmianami warunków związanych z fazami rozwoju, a także pracami leśnymi, na przykład prowadzeniem planowych wyrębów, w niektórych miejscach gatunki te giną, a pojawiają się w innych. O tym, że dotychczasowe zasady prowadzenia gospodarki leśnej nie stanowią zagrożenia dla gatunków chronionych, świadczy chociażby to, że 38% powierzchni Lasów Państwowych jest włączonych do obszarów przyrodniczo cennych, jak Natura 2000. Brak tego zapisu grozi poważnymi konsekwencjami gospodarczymi nie tylko dla leśnictwa, ale także dla przemysłu drzewnego. Dodam, że przygotowywana aktualnie nowelizacja ustawy o...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Panie pośle, przepraszam, że panu przerwę.

Żeby nie było później nadmiernego zaskoczenia, powiem, że przed chwilą otrzymałem informację o bardzo pilnym posiedzeniu Konwentu Seniorów, które zwołała pani marszałek. Tak więc po zakończeniu wystąpienia pana posła Siedlaczka ogłoszę przerwę. Na razie będzie to przerwa...

*(Posel Tomasz Kulesza: Trochę się rozgadałeś.)*

Słucham?

*(Posel Tomasz Kulesza: Mówię do posła Siedlaczka, że trochę się rozgadał.)*

Początkowo ogłoszę przerwę 20-minutową. Pracownicy Sekretariatu Posiedzeń Sejmu będą to kontrolować i ewentualnie, jeśli posiedzenie Konwentu się przedłuży, zostanie przekazana stosowna informacja.

Panie pośle, proszę.

**Posel Henryk Siedlaczek:**

W lasach zagospodarowanych prowadzi się ochronę gatunków na dużych obszarach, co oznacza, że wraz z naturalnymi zmianami warunków związanych z fazami rozwoju, a także pracami leśnymi, na przykład prowadzeniem planowych wyrębów, w jed-

nych miejscach gatunki te giną, a pojawiają się w innych. Brak tego zapisu grozi poważnymi konsekwencjami gospodarczymi nie tylko dla leśnictwa, ale także dla przemysłu drzewnego. Dodam, że przygotowywana aktualnie nowelizacja ustawy o ochronie przyrody wprowadzić może dalsze ograniczenia bez dokonywania jakiegokolwiek bilansu skutków.

Chciałbym jeszcze powiedzieć, że środowisko leśników niepokoi także nieuwzględnienie potrzeb rozwoju leśnictwa i ochrony lasów w Polsce w nowej perspektywie finansowej dotyczącej środków Unii Europejskiej na lata 2014–2020. Nie chodzi tu o finansowanie gospodarki leśnej, a o możliwość wsparcia realizacji projektów środowiskowych. Wiele w tym względzie zależy od marszałków województw. Sądzę, że winniśmy udzielić Lasom Państwowym politycznego wsparcia w tej sprawie. Proponuję, aby ze stosownym apelem pomimo wszystko zwrócić się do ministra infrastruktury i rozwoju oraz do marszałków województw.

Niedawna nowelizacja ustawy o lasach dotycząca ujednolicenia zasad gospodarki finansowej w Lasach Państwowych, m.in. poprzez dostosowanie ich do aktualnych wymogów ustawy o rachunkowości oraz stworzenie mechanizmu umożliwiającego dokonywanie przez Lasy Państwowe wpłat do budżetu państwa, wywołała szeroką dyskusję w środowisku oraz w mediach. Konstruktynna dyskusja w sprawach dotyczących gospodarki leśnej jest potrzebna i dobrze świadczy o coraz większym uspołecznianiu procesów decyzyjnych związanych z zarządzaniem strategicznymi zasobami państwa.

Ostatnio w mediach pojawia się coraz więcej krytycznych wypowiedzi i artykułów negatywnie oceniających zarówno Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, jak i samych leśników. Trudno oprzeć się wrażeniu, że publikacje te noszą cechy zamierzonych działań mających na celu dyskredytację owej grupy zawodowej i organizacji gospodarczej. Trudno też nie zauważyć, że w powyższych tekstach populizm miesza się z nieprawdą i że brak w nich nie tylko obiektywnego spojrzenia, ale i rzetelnej, pełnej informacji. Czymże bowiem – dla przykładu – jest opublikowanie na łamach „Gazety Wyborczej” stwierdzenia, że leśnicy doprowadzili do ogromnego przeźrębienia zwierzyny w lasach mazurskich, podczas gdy w rzeczywistości tak dużych stanów zwierzyny płowej, a więc jeleni i saren, a także dzików w powojennej historii polskich lasów nie było, a nadmiernie wysoka populacja tych zwierząt stanowi dziś duży problem zarówno dla leśników, jak i rolników.

Jedni ganią Lasy Państwowe za to, że racjonalnie limitując pozyskanie drewna, przyspieszają proces starzenia się polskich lasów, jak również za to, że ograniczenie podaży surowca drzewnego implikuje jego wysokie ceny rynkowe, inni wręcz przeciwnie – żądają dalszych restrykcyjnych ograniczeń w użytkowaniu lasów, dążąc do całkowitego wyłączenia z użytkowania coraz większych obszarów leśnych. W sumie zarzuca się Państwowemu Gospodarstwu

**Posel Henryk Siedlaczek**

Leśnemu Lasy Państwowe, że gospodarując zgodnie ze swoją ustawową powinnością w sposób zapewniający lasom trwałość, różnorodność i możliwość biologicznego odtwarzania, prowadzi gospodarkę nazbyt pro-, a zarazem nie dość ochronną wobec przyrody.

Podobne absurdy nieścisłości i przekłamania...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Przepraszam, panie pośle, jeśli miałby pan dłuższe wystąpienie, wówczas zrobilibyśmy przerwę.

**Posel Henryk Siedlaczek:**

Już kończę.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Bardzo proszę.

**Posel Henryk Siedlaczek:**

Wydaje się, że Lasy Państwowe i leśnicy padli ofiarą własnego sukcesu. Od lat bowiem Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe funkcjonuje bardzo dobrze jako samofinansująca się organizacja gospodarcza realizująca wszystkie cele współczesnego leśnictwa, wśród których funkcje pozaprodukcyjna i prospołeczna mają rangę priorytetową. Niestety niechlubną tradycją w naszym kraju jest to, że nie lubimy tych, którym się powiodło.

Niezależnie od toczących się sporów politycznych i szukających sensacji publikacji medialnych w ocenie komisji faktyczny stan lasów oraz wysoki poziom prowadzenia gospodarki upoważniają do złożenia na ręce ministra środowiska oraz dyrektora generalnego Lasów Państwowych gratulacji z powodu znaczących osiągnięć, którymi może poszczycić się polski model gospodarki leśnej.

I jeszcze jedna sprawa. W tym roku upływa 90 lat od powołania organizacji gospodarczej Lasy Państwowe. Warto przy tej okazji rozpocząć dyskusję na temat miejsca leśnictwa i jego roli, naszych oczekiwań, ale także ekonomicznych uwarunkowań, które my, politycy, tworzymy, a które będą determinowały jego rozwój lub będą przyczyną regresu na wszystkich płaszczyznach, mając świadomość, że dzisiejsze decyzje będą owocowały lub skutkowały za kilkadziesiąt lat. Taka jest bowiem specyfika leśnictwa.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa rekomenduję Wysokiej Izbie głosowanie za przyjęciem informacji o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2012 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

W związku ze zwołanym posiedzeniem Konwentu Seniorów ogłaszam 20 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 03 do godz. 12 min 42)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Panów leśników miałem możliwość powiadomienia osobiście, że za chwilę wznowię obrady. *(Oklaski)*

Tak więc teraz już oficjalnie wznowiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 23. porządku dziennego.

Pan minister przedstawił swoje racje, przedstawił informację, wystąpił również pan poseł sprawozdawca, więc teraz już rozpoczniemy wystąpienia klubowe.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu klubu Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Jacek Kozaczyński.

Przypomnę, że są 5-minutowe oświadczenia w tym punkcie porządku. Tak ustaliliśmy.

Bardzo proszę.

**Posel Jacek Kozaczyński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie w sprawie informacji Rady Ministrów o stanie lasów oraz realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2012 r.

Stan lasów w Polsce oraz realizacja „Krajowego programu zwiększania lesistości” na podstawie art. 52 ustawy o lasach corocznie podlega ocenie parlamentarnej. Program zwiększania lesistości przyjęto w roku 1995. Zakładano w nim zwiększenie lesistości kraju do 30% do roku 2020 i do 33% do roku 2050. Jeżeli chodzi o realizację planu zalesiania do roku 2020, to jest to możliwe. Aktualnie lesistość osiągnęła poziom 29,3%, a prognozuje się jego wzrost do 29,7% do roku 2020. Natomiast realizacja założeń planowanych na rok 2050 jest mało prawdopodobna. Na taki stan rzeczy wpływa wiele czynników ekonomicznych, przyrodniczych i formalnych. W związku z powyższym należałoby się zastanowić nad możliwością wprowadzenia aktualizacji KPZL, i jest takowa przewidziana w roku bieżącym.

Jeżeli chodzi o politykę leśną, to państwo w pełni realizuje jej cele poprzez organizację Lasy Państwowe. Zgodnie z postanowieniem ustawy głównym celem organizacji Lasy Państwowe jest prowadzenie gospodarki leśnej według zasad: powszechnej ochrony lasów, trwałości ich utrzymania, ciągłości i zrównoważonego wykorzystania wszystkich funkcji lasów oraz powiększania zasobów leśnych.

Lasy Państwowe to jedna z lepiej działających organizacji gospodarczych w Polsce. Jest tak z wielu



**Posel Jacek Kozaczyński**

powodów, np. dzięki świetnie wykształconej kadrze, wypracowanemu modelowi leśnictwa, wysoko cenionemu na świecie, i dzięki odpowiedniemu gospodarowaniu zasobami. To właśnie Lasy Państwowe w listopadzie 2013 r. jako jedyne w Europie otrzymały nagrodę UNESCO za równoważną gospodarkę leśną.

Cele polityki leśnej są zatem realizowane w sposób bardzo dobry, a co za tym idzie, efektywny. I tak, po pierwsze, poprawił się stan zdrowotny i sanitarny lasów, a także wzrósł średni wiek drzewostanu; po drugie, zwiększają się zasoby drewna na pniu – obecnie wynoszą one ponad 2 razy tyle co w latach 70. XX w., czyli ponad 2,4 mld m<sup>3</sup>; po trzecie zmniejszyła się ilość pożarów lasów, co może być wynikiem ciągłego doskonalenia systemu ochrony przeciwpożarowej. Zwiększa się także podaż drewna na rynku, a w ślad za tym następuje rozwój polskiego przemysłu drzewnego.

Lasy Państwowe dzięki własnym nakładom finansowym realizują na szeroką skalę edukację proekologiczną, w tym rozbudowują bazę edukacyjną: wiaty, parki i ogrody, ścieżki czy tzw. zielone klasy. W zajęciach uczestniczy coraz więcej chętnych, szczególnie dzieci i młodzieży. Edukacja proekologiczna jest jednym z celów polityki Lasów Państwowych.

Mimo bardzo dobrej kondycji polskiej polityki leśnej, także ona jest narażona na problemy. Do najważniejszych z nich należą: problem wzrostu populacji łośi w północno-wschodniej Polsce, problem związany z obszarami Natura 2000, brak lub nieaktualność planów urządzenia lasu dla lasów prywatnych.

W kwestiach prawnych, by usprawnić gospodarkę Lasów Państwowych, potrzebne są działania nowelizacyjne. I tak do najważniejszych należy podjęcie prac nad nowelizacją ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, mających na celu powierzenie nadzoru nad obszarami Natura 2000 dyrektorom regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych. Do prac pilnych należałoby także zaliczyć prace nad nowelizacją ustawy o ochronie przyrody dotyczące gatunków chronionych. Ponadto ważne jest wprowadzenie programu pomocowego dla leśnictwa i ochrony lasów w Polsce finansowanego z funduszy Unii Europejskiej na lata 2014–2020, który nie został nigdzie ujęty.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska chciałbym zarekomendować Wysokiej Izbie głosowanie za przyjęciem informacji o stanie lasów oraz realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” za rok 2012. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość pan prof. Jan Szyszko.

Bardzo proszę, panie profesorze.

**Posel Jan Szyszko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Dyrektorze Generalny! Szanowni Panowie Leśnicy! Dzisiaj rozpatrujemy dokument: informacja o stanie lasów oraz realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w roku 2012.

Posel sprawozdawca omówił to szerzej, wyszedł poza plan generalny, w związku z tym ja też troszeczkę zmienię swoje wystąpienie. Od razu chcę powiedzieć, że realizacja „Krajowego programu zwiększania lesistości” jest po prostu zagrożona i że jest to wina obecnego układu rządzącego. Nie ma woli politycznej, aby przekazywać grunty Lasom Państwowym, jak również nie ma woli politycznej, aby zachęcić prywatne osoby do tego, żeby sadziły lasy. Jest to wina rządu.

Druga sprawa. Rzeczywiście Lasy Państwowe są unikatowe jako organizacja. Pan posel powiedział, o czym nie wspomniano w sprawozdaniu, o wyróżnieniu przez UNESCO polskich Lasów Państwowych. Nie wiem, dlaczego to jest przemilczane w środkach społecznego przekazu. Przecież to jest ogromny sukces. Myślę, że ten sukces dlatego jest przemilczany, że inaczej podchodzi się do polskich Lasów Państwowych i tej misji. Polskie Lasy Państwowe konsekwentnie realizują swoją misję od wielu lat, są świetnie wpisane w politykę ekologiczną państwa z 1991 r., a więc polityka leśna państwa, mimo trudności, przez Lasy Państwowe jest realizowana.

Szanowni Państwo! Przechodząc do dokumentu, zwróciłem uwagę na jedną rzecz, a mianowicie na przygotowanie nowej strategii leśnej Unii Europejskiej. Szanowni państwo, rzeczywiście jest to dokument znamienity, natomiast przeraża mnie jedno, mianowicie to, że przecież do tej polityki trzeba było dawno być przygotowanym i chcę powiedzieć, że w latach 2005–2007 byliśmy świetnie przygotowani. Tutaj odbyło się nieformalne posiedzenie Rady Ministrów Unii Europejskiej w zakresie nowej strategii leśnej, gdzie mówiono: Lasy Państwowe i Natura 2000 szansą zrównoważonego rozwoju Europy. To tutaj podjęto rozmowy polityczne, żeby połączyć dwie konwencje – konwencję o ochronie bioróżnorodności i konwencję klimatyczną. Lasy powinny odgrywać tu rolę decydującą, a polskie Lasy Państwowe powinny być liderem. Jak się stało? Przyjęto pakiet klimatyczno-energetyczny, gdzie całkowicie wyeliminowano lasy z tego układu pochłaniania, a w strategii czytamy, że trzeba połączyć bioróżnorodność z efektem klimatycznym. Szanowni państwo, to żeśmy się spóźnili pięć, sześć lat i straciliśmy wszystko to, co było zrobione w układach ustawowych.

Chcę przypomnieć również, że tutaj, na tej sali m.in. mówiono już po wyborach, że PiS chciał teoretycznie i obiecywał Lasom Państwowym pieniądze za pochłanianie. Kpiono z tego, a w tej chwili w strategii do tego się powraca, gdy kto inny już decyduje, a nie Polska.

**Posel Jan Szyszko**

Przejdźmy teraz do następnej sprawy, a mianowicie Natury 2000. Szanowni państwo, cieszę się, że nareszcie Platforma Obywatelska dostrzegła, że to ten, który gospodarzy na danym terenie, powinien zarządzać obszarem Natura 2000. Ale jaki bój tu stoczyliśmy o to, żeby ten zapis wprowadzić? Już nie pamiętamy? Cieszę się, że zaczynamy naprawiać błędy, ale dzieje się to kilka lat później.

Przejdźmy teraz do układów Natury 2000. Była ostatnio dyskusja po raporcie NIK-u. Chciałem spytać, w tym świetle tego, że w roku 2012 pozyskano prawie 5 mln m<sup>3</sup> drewna zaatakowanego przez grzyby bądź owady, czy wliczono tutaj, panie ministrze, według inwentaryzacji rok 2012, ponad 1 mln m<sup>3</sup> na terenie trzech nadleśnictw Białowieży, dynamika wzrostu posuszu jest 20–25-procentowa, w niektórych wydzieleniach na hektarze leży 600 m<sup>3</sup> surowca. Czy to wynikało z planów ochrony obszarów Natury 2000, bo ten ptasi obszar wchodzi w skład Natury 2000? Czy to wynikało z operatów urzędzeniowych lasów? Mówiąc delikatnie, kto zaplanował gradację kornika drukarza? Czy jest to indolencja, czy celowa działalność w kierunku destabilizacji polskich Lasów Państwowych?

Przejdźmy jeszcze do następnego przykładu, związanego z Naturą 2000, gdyż nie uzyskałem odpowiedzi, czy stan się poprawia, czy pogarsza, bo jednak Lasy Państwowe...

(Posel Piotr Chmielowski: Pogarsza.)

...są przykładem bioróżnorodności, i to superbio-  
różnorodności, dla całego świata. Czy ten stan się poprawia, czy pogarsza? Zrewolucjonizowaliśmy go ustawą o ochronie przyrody, i nie tylko. W związku z tym, panie ministrze (*Dzwonek*), czy wycięcie 80 ha lasów pod Świdnikiem po to, żeby ratować susła, a susel zginął jako gatunek naturowy, było zaplanowane? Czy to była myśl przewodnia, plany ochrony czy też indolencja i całkowity brak wiedzy?

Chciałbym powiedzieć, panie ministrze, że doceniamy pracę leśników i za nią serdecznie dziękujemy. Bronią się, jak mogą. Będziemy głosowali za przyjęciem tego raportu odnośnie do lasów ze względu na hołd dla leśników, którzy pracują w lasach. Ale, panie ministrze, za to, co pan wyprawia, a nosił pan kiedyś mundur i nadleśniczego, i wiceministra, w tej chwili pan jest wiceministrem, i wicedyrektora generalnego Lasu Państwowych, powinien pan podać się do dymisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

O zabranie głosu w imieniu klubu Twój Ruch proszę pana posła Marka Domarackiego.

**Posel Marek Domaracki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam za szczyt przedstawić stanowisko w sprawie przedstawionej przez Radę Ministrów informacji o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2012 r. wraz ze stanowiskiem komisji, druki nr 2056 i 2115.

Naturalny las jest najbardziej złożonym i najtrwalszym ekosystemem lądowym. Jeszcze pod koniec XVII w. lesistość Polski wynosiła 40% powierzchni kraju, w ówczesnych granicach oczywiście. Niestety w XIX i XX w. nastąpiła deforestacja polskiego ekosystemu leśnego. Od końca drugiej wojny światowej zasoby leśne Polski systematycznie się powiększają, a pamiętajmy, że w 1945 r. wynosiły niecałe 21%.

Lasów przybywa za sprawą zalesienia gruntów porolnych i nieużytków. Realizowany w naszym kraju od 1995 r. „Krajowy program zwiększania lesistości” przewiduje wzrost lesistości do ok. 30% w 2020 r. i 33% w roku 2050. Obecnie powierzchnia lasów w Polsce wynosi 9,1 mln ha, co stanowi w porównaniu z powierzchnią kraju, 31,2 mln ha, o lesistości na poziomie 29,3%. Pomimo że lasów przybywa, lesistość jest ciągle nieco niższa od średniej europejskiej, która wynosi 32%. Udział lasów w poszczególnych rejonach Polski jest bardzo zróżnicowany. W układzie województw największą lesistością charakteryzują się województwa: lubuskie – 49%, podkarpackie – 38% i pomorskie – 36%. Nieco inaczej sytuacja wygląda w innych województwach. Otóż najmniejszą lesistość ma województwo łódzkie – tylko 21% oraz województwa mazowieckie i lubuskie – po ok. 23% lesistości. Należy bacznie obserwować obszary o najmniejszym zalesieniu i podejmować zdecydowane działania w kierunku wyrównywania tych dysproporcji. Na szczególną uwagę zasługuje tu przywołane przeze mnie wcześniej województwo łódzkie.

W 2012 r. powierzchnia lasów zwiększyła się o 20 tys. ha. To zdecydowanie za mało. Nadal występują problemy z wdrożeniem nowego systemu odbioru i sprzedaży drewna kładowego. Jestem zaniepokojony również tym, że nadal dużym wyzwaniem jest poradzenie sobie ze zjawiskiem zaśmiecania naszych polskich lasów. Nadal konieczne jest także monitorowanie poziomu szkód łowieckich w uprawach rolnych i drzewostanach. Należy ograniczyć liczebność populacji jeleni, danieli, saren i dzików do stanu, który sprawi, że nastąpi znaczący spadek poziomu szkód łowieckich.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od 2006 r. zauważalny jest znaczny spadek dynamiki zalesień. Należy w trybie pilnym zintensyfikować przekwalifikowywanie znacznych powierzchni gruntu na grunty leśne. Tylko taka polityka leśna pozwoli na osiągnięcie w 2020 r. lesistości na poziomie 30%, czyli na realizację ilościowego celu KPZL.



**Posel Marek Domaracki**

Wysoka Izbo! Reasumując, chcę powiedzieć, że mimo pewnych opóźnień i zaniechań polscy leśnicy w 2012 r. odwalili kawał dobrej roboty. Powierzchnia leśna mimo wszystko zwiększa się, niewątpliwie poprawił się stan zdrowotny naszych zielonych płuc, kontynuuje się drugi cykl wielkoobszarowej inwentaryzacji stanu lasów. Prowadzone było, tak jak w latach poprzednich, pozyskiwanie drewna z zachowaniem równowagi w ekosystemach leśnych, co jest bardzo istotne.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Dyrektorze Generalny! Klub Poselski Twój Ruch będzie głosował za przyjęciem informacji rządu o stanie lasów oraz realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2012 r. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego proszę pana ministra Stanisława Żelichowskiego.

Bardzo proszę.

**Posel Stanisław Żelichowski:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Leśnicy! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego, w imieniu którego mam zaszczyt zabierać głos, z dużą uwagą zapoznał się z dostarczonymi nam dokumentami rządowymi.

Corocznie scenariusz tych spotkań jest podobny, od wielu, wielu lat. Zawsze dziękujemy leśnikom za ich pracę – ja to również czynię w tej chwili – bo z jednej strony, jak się tak na to patrzy od zbioru nasion, poprzez produkcję szkółkarską, poprzez pielęgnowanie, po ochronę lasu, to leśnicy wykonują bardzo pożyteczną społecznie, bardzo potrzebną pracę i za tę pracę należy się podziękowanie. Z drugiej strony, pracując na tym otwartym organizmie, jakim jest polska przyroda, mają do czynienia z różnego rodzaju klęskami. Są klęski wiatrołomów, pożary, gradobicia, huragany, powodzie i gdyby nie było tak sprawnej organizacji, to mielibyśmy z tym różne problemy. Do tego dochodzą jeszcze gradacje szkodliwych owadów, grzybów. Leśnicy radzą z tym sobie dosyć skutecznie i tak powinno zostać w przyszłości.

A co jakiś czas, jak obserwuję to od 2002 r., kiedy debatujemy, bo w ustawie o lasach zapisaliśmy obowiązek interesowania się Sejmu, sprawdzania raz do roku informacji o stanie lasów, dochodzą pewne katakлизmy w postaci kampanii politycznej. Co jakiś czas jest kampania polityczna i wtedy wszyscy zachowują się nie do końca tak, jak być powinno. Ostatnio

słyszałem, że po kościołach zbierane są jakieś podpisy w związku z rzekomą próbą prywatyzacji lasów. Krótko mówiąc i używając terminologii leśnej, ktoś puścił księdza w maliny i puścił wiernych w maliny. To jest element kampanii politycznej, możemy to przyjąć, ale dylemat związany jest z tym, że w ślad za tego typu działaniami pojawiają się ataki w mediach, niesłuszne, na leśników. To wszystko jest elementem toczącej się kampanii. Za dwa miesiące są wybory, nawet dziś były wnioski o podanie się ministra do dymisji. Czymże to jest? To jest element kampanii, bardziej udolnej lub mniej udolnej, przyjmijmy, że bardziej udolnej.

Ja chciałbym powiedzieć o pozytywnej sprawie, poinformować leśników, że w imieniu grupy posłów z Platformy i PSL-u złożyliśmy projekt ustawy o innej formie zatrudnienia, mówiąc ogólnie, o przejściu z powoływania na warunki kodeksowe. Czekamy, już nie dni, a godziny na pewno dzielą nas od tego, kiedy pani marszałek po ostatnich konsultacjach nada temu projektowi numer druku. Postaramy się w niedługim czasie przeprowadzić cały proces legislacyjny i tę ustawę wprowadzić w życie. Mam nadzieję, że stanie to się niedługo.

Ażeby tych fobii, które towarzyszą tej sprawie, nie przywoływać, w imieniu klubów Platformy, PSL-u i lewicy złożyliśmy projekt zmian konstytucji. Chodzi o to, żeby konstytucyjnie zapisać trwałość lasu i nie dopuszczać do tych wszystkich dywagacji, które się pojawiają, bo nikt w Polsce nie zamierza prywatyzować lasów. Była jedna siła, która próbowała, ale nie chcę do tego wracać, nie chcę tu jątrzyć, bo nie w tym rzecz.

Jeszcze parę zdań, bo została mi już tylko minuta, parę zdań, jeżeli chodzi o „Krajowy program zwiększania lesistości”. Jako współautor tego programu chcę powiedzieć, że wówczas było 1 mln 700 tys. ha gruntów klasy VI i klasy VIz. Zakładaliśmy, że zalesimy 1 mln ha z tych 1 mln 700 tys. Pozwoliłoby to na zwiększenie lesistości kraju ponad 30%. Problemy były różne. Wprowadziliśmy m.in. ustawę o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia i to trochę przyspieszyło ten proces, ale na rynku dopłat unijnych są pewne gatunki, które się bardziej opłacają, i są gatunki, które mniej się opłacają, stąd ten proces został trochę powstrzymany.

Ostatnio został powstrzymany – niestety, z przykrością muszę o tym powiedzieć – również przez fakt, że ktoś wpadł na pomysł, żeby wpływ lasu był oceniany w formie raportu oddziaływania na środowisko, żeby oceniać, czy to nie działa na ptaki i siedliska. Na miły Bóg, ludzie płacą ciężkie pieniądze za te raporty. Jeżeli jeszcze dojdzie do zatwierdzenia takiego raportu, to i tak ostatnie zdanie ma dyrektor dyrekcji i nawet jak jest raport, który mówi, że to nikomu nie szkodzi, to według niego to szkodzi. Jak najszybciej, panie ministrze, trzeba z tego zrezygnować. To nie jest norma unijna, to jest nasza norma *(Dzwonek)* wewnętrzna, nie wiadomo po co wprowadzona. Jak

**Posel Stanisław Żelichowski**

to zrobimy, to przyspieszymy realizację programu zwiększania lesistości.

Oczywiście będziemy głosowali za przyjęciem obu dokumentów. Jeszcze raz dziękuję leśnikom. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję, panie ministrze.

Pan poseł Eugeniusz Czykwin, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Eugeniusz Czykwin:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej pragnę przedstawić stanowisko dotyczące informacji rządu o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2012 r.

Wysoka Izbo! To, że ustawa o lasach nakłada na Radę Ministrów obowiązek przedstawienia Sejmowi informacji o stanie lasów i o realizacji „Krajowego programu zwiększenia lesistości”, świadczy o istniejącej w polskim społeczeństwie świadomości, że lasy to jedno z naszych największych narodowych bogactw.

Przedstawione nam materiały pozwalają na dokonanie oceny sytuacji lasów. Jeśli pokusić się o zawarcie tej oceny w kilku słowach, to należy stwierdzić, że w omawianym okresie lasy miały się dobrze. Polskie lasy nagromadziły masy drzewa, którego wartość jest oceniana na setki miliardów złotych. Lasy dysponują ponad 1/4 terytorium kraju i znajdującymi się na tym obszarze zasobami. To jest główny powód ponawianych prób włączenia Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych, skutkującego ograniczeniem – takie przekonanie wyrażają leśnicy – niezależności finansowej tego unikatowego przedsiębiorstwa. Taką próbę podjęto w 2011 r. Wówczas dzięki ponadpartyjnej akcji sprzeciwu zakusy ówczesnego ministra finansów udało się oddalić.

W tym roku większość sejmowa w ekspresowym tempie znowelizowała ustawę o lasach i w roku bieżącym i roku przyszłym Lasy Państwowe będą musiały wpłacić do budżetu łącznie 1,6 mld zł. Jeszcze w tej kadencji, jeśli wybory odbędą się w przewidzianym terminie i – jak mówią na podlaskiej wsi – jak Bóg da i dożyjemy, będziemy mogli ocenić skutki tej decyzji.

W tym miejscu chciałbym powiedzieć, trochę może przy okazji naszych sporów o tę nowelizację, że inicjatywa, która znów powstała w środowisku naukowców, dotycząca konstytucyjnego zapisania zakazu przekształceń własnościowych Lasów Państwowych jak najbardziej zasługuje na poparcie. Ona zabezpieczyłaby i może przerwałaby te co i rusz po-

jawiające się informacje o rzekomym zamiarze prywatyzacji Lasów Państwowych.

Pozytywna ocena nie oznacza bezproblemowości. Istotnym czynnikiem gospodarki leśnej jest poziom pozyskania drewna. Była tu mowa, że każdego roku przybywa nam ponad 20 mln m<sup>3</sup> grubizny drzewnej. Warto w tym miejscu postawić pytanie, czy rząd właściwie i skutecznie wykorzystuje to, że w Polsce tak znacznie zwiększają się zapasy drewna na pniu. Pytanie jest o tyle zasadne, że ze strony organizacji pozarządowych często słyszymy zarzuty co do złego gospodarowania, wręcz grabieżczego wobec przyrody działania służb leśnych. Wiele sygnałów wskazuje na istniejącą rywalizację między służbami ochrony przyrody i swoisty dyktat tych środowisk wobec leśników. Obserwujemy także próby wprowadzenia takiego dyktatu ze strony niektórych organizacji pozarządowych. Niestety trudno oprzeć się wrażeniu, że rząd takim naciskom ulega. Swoisty ekoterror części deklarujących się jako ekologiczne organizacje doprowadził, poczynając od 2010 r., do drastycznego ograniczenia limitów pozyskania drewna w nadleśnictwach Puszczy Białowieskiej ze 120 tys. m<sup>3</sup> do mniej niż 50 tys. m<sup>3</sup>. Pogorszyło to sytuację lokalnego przemysłu i żyjącej tam ludności, stwarzając problemy w zakupie drewna, także opałowego. Pan prof. Szyszko wspominał tu o ponad 1 mln m<sup>3</sup> gnijącego drzewa.

Panie Ministrze! To wywołuje u ludności przekonanie, bo taki jest odbiór, że za to odpowiadają i rząd, i państwo, i Lasy Państwowe, bo w przeciętnym odbiorze to właśnie Lasy Państwowe odpowiedzialne są za decyzje o tak drastycznym ograniczeniu możliwości pozyskania tego drewna. Już czas najwyższy, żeby postulaty, wnioski i prośby mieszkańców przypuszczalskiej Hajnówki czy okolicznych przypuszczalskich wsi nie były przysłowiowym głosem wołającego na puszczy.

To, że ocena stanu lasów w 2012 r., co znalazło wyraz w stanowisku Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, jest dobra, nie oznacza, że nie ma problemów i poważnych wyzwań. Mamy świadomość, że konieczne są działania na rzecz poprawy gospodarki w lasach niestanowiących własności Skarbu Państwa. Potrzebne są działania służące rozwojowi technicznemu, koncentracji usług leśnych, modernizacji sieci dróg leśnych. Bardzo ważne są inicjatywy edukacyjne, współpraca z organizacjami pozarządowymi, a szczególnie (*Dzwonek*), co chciałbym bardzo mocno podkreślić, z lokalnymi samorządami.

Przedstawione przez rząd dokumenty są rzetelne i wyczerpujące, odzwierciedlające rzeczywisty stan polskich lasów, dlatego też klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej, który mam zaszczyt reprezentować, będzie głosował za ich przyjęciem.

Panie Marszałku! Jeszcze chciałbym na marginesie, może już nie dotyczącym tak tematu naszej dzisiejszej debaty, powiedzieć, że pan minister informował o migracji dzików, które są wybijane po stronie białoruskiej w związku z tym afrykańskim wirusem.



**Posel Eugeniusz Czykwin**

Mamy takie sygnały, że dziki migrują na tamtą stronę granicy, i to w sytuacji, kiedy nie jest wprowadzony bezwizowy ruch przygraniczny. Od wielu lat zabiegam o wprowadzenie bezwizowego ruchu między nami a Białorusią. Może w końcu ten przykład w jakiś sposób przekona nas odpowiedzialnych za to polityków.

(*Posel Tomasz Kulesza: Żartowniś, nasz kolega żartowniś.*)

Ale zupełnie poważnie jeszcze powiem, o czym mówił też pan prof. Szyszko, o gradacji kornika w Puszczy Białowieskiej. On też nie będzie potrzebował wiz i będzie migrował na stronę białoruską. Kilka lat temu mieliśmy bardzo duże pretensje do Białorusinów, że oni, z tamtej strony, nie stosują takich technik ochronnych, nawet udzielaliśmy im pomocy, a w tej chwili bardzo realne jest to, że to my będziemy przez nich obwiniani, i słusznie, o to, że z naszej strony jest problem. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Pan poseł Jarosław Żaczek z Solidarnej Polski stanowisko klubowe złożył na piśmie do protokołu\*).

A więc zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Przystępujemy do pytań.

Czas na zadanie pytania to jedna minuta.

Jako pierwszy pytać będzie pan poseł Leszek Dobrzyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Zapomniałem zapytać, a to ważne, czy ktoś z państwa chce się wpisać jeszcze na listę.

Pan poseł Domaracki, pan minister Szyszko się dopisał, zdaje się, do zadania pytania.

A więc listę zamykam.

I teraz pani poseł Joanna Bobowska, Platforma Obywatelska.

**Posel Joanna Bobowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wylesienie obszarów leśnych interesuje mnie może w obszarze dość szczegółowym, bo dotyczy tras i stoków narciarskich. Te wylesienia obciążone są w zasadzie podwójną opłatą. Inwestor wnosi opłatę za wylesienie i również dodatkowo czynsz dzierżawy. Kwoty są znaczące, niejednokrotnie są one zaporowe dla inwestorów planujących różne przedsięwzięcia w dziedzinie turystyki. Dodatkowo nie ma możliwości przynajmniej częściowego umorzenia tych należności. W przypadku Małopolski powoduje to zahamowanie zrównoważonego rozwoju regionu i (*Dzwonek*) nasz region staje się niekonkurencyjny chociażby wobec Słowacji. Pojawiają się również kłopoty z eg-

zekwowaniem tych zobowiązań Skarbu Państwa. Czy nie należałoby rozważyć wprowadzenia procedur wylesiania podobnie jak w przypadku innych celów publicznych? Przecież rozwój turystyki to ważny element rozwoju gospodarczego. Jaka jest skala zobowiązań wobec Skarbu Państwa właśnie z tytułu tego typu wylesień, jeżeli chodzi o inwestorów infrastruktury sportów zimowych, i czy są problemy z egzekwowaniem należności? Jaki jest udział procentowy w tych procedurach wylesiania przedsięwzięć związanych z inwestycjami na stokach narciarskich? Jeżeli to możliwe, panie ministrze, chciałabym prosić o odpowiedź na piśmie, bo zdaję sobie sprawę, że pytanie jest szczegółowe. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Trochę pani poseł przedłużyła, ale nie przerywałem, bo pani poseł trzymała się formuły zadawania pytań.

Teraz pan poseł Tomasz Kulesza, Platforma Obywatelska.

**Posel Tomasz Kulesza:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Droga Młodzieży! Panie i Panowie Leśnicy! 90 lat to kawał czasu, to wspaniały czas dla polskich lasów. To wszystko, czego dokonaliście państwo w tej jakże wrażliwej dziedzinie, stanowi znaczący dorobek związany z krzewieniem i ochroną dziedzictwa narodowego.

Chciałbym zadać kilka bardzo szczegółowych pytań panu ministrowi. Otóż mówimy wiele o innowacyjności, o nowoczesnych technologiach. Dzisiaj dużo powiedziano o tym, że Lasy Państwowe są między innymi zagrożone pożarami. Panie ministrze, chciałbym zapytać, jakie nowoczesne, innowacyjne metody i formy pracy związane z ochroną polskich lasów przed pożarem są stosowane obecnie, a jakie będą stosowane w najbliższej przyszłości. Drugie pytanie związane jest z rosnącą populacją tzw. zwierzyny grubej. Myślę tutaj o jeleniach, sarnach, dzikach. (*Dzwonek*) Jak wygląda współpraca z Polskim Związkiem Łowieckim w sprawie kształtowania odpowiedniego planowania hodowlanego? Jak eskalacja populacji zwierzyny grubej wpływa na uszkodzenia drzewostanów, przede wszystkim młodych drzewostanów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan poseł Ryszard Zawadzki, Platforma Obywatelska.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Poseł Ryszard Zawadzki:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panowie Leśnicy! Pamiętamy dramat z 1992 r. w lasach śląskich na terenie nadleśnictw Rudy Raciborskie i Rudziniec. Spłonęło wtedy około 10 tys. ha lasu, zginęli ludzie. W związku z powyższym chciałbym zapytać, jak przebiega proces restytucji pokłękowej na tych terenach. I drugie pytanie. W ostatnich latach występuje ogromny problem kornika w lasach Beskidu Śląskiego. Chciałbym zapytać, jak przedstawia się sprawa walki z kornikiem w innych państwach w kontekście efektów uzyskanych przez naszych leśników. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Józef Rojek, Solidarna Polska.

**Poseł Józef Rojek:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Sam pan powiedział przed chwilą z tej mównicy, że dynamika przyrostu lesistości w ostatnich latach zmniejsza się. Musi być jakiś powód. Zadaję pytanie: Czy Lasy Państwowe są zainteresowane przyrostem lesistości? Bo, panie ministrze, nie tak dawno na tej sali zdecydowano o 1600 mln zł – o tym, żeby to poszło gdzie indziej, nie na działalność Lasów Państwowych. Nie będzie z tego dróg...

*(Poseł Tomasz Kulesza: Będą, będą.)*

...będą to przejeżdżone pieniądze i koniec. I, panie ministrze, ile za te pieniądze, tak hipotetycznie, Lasy Państwowe kupiłyby gruntów i ile lasu by posadziły, jak zwiększyłaby się lesistość – chodzi nie tylko o Lasy Państwowe, ale w ogóle o lasy w Polsce? Czy taką symulację robiliście państwo? To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. *(Dzwonek)* Wiele stoi gruntów sklasyfikowanych jako rolne, samosiejkami są ogromne drzewa. Potrzeba trochę pieniędzy, bo przekształcenie tych gruntów kosztuje. Czy Lasy Państwowe nie są tym zainteresowane? Przecież to moc hektarów.

Trzecia sprawa, panie marszałku, bardzo trudna. Jest tak, że droga na terenie zarządzanym przez Lasy Państwowe psuje się, tam gdzieś jest enklawa domów, gminy nie mogą dogadać się, ani nadleśniczy, ani wójt, a ludzie nie mogą dojechać. Czy tej sprawy nie można uregulować w sposób formalny tu, na tej sali? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan poseł Romuald Ajchler, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Poseł Romuald Ajchler:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 800 mln zł w jednym roku, 800 mln zł w drugim roku. Powiedział pan, że za rok 2012 Lasy Państwowe uzyskały zysk w wysokości 260 mln zł. Chciałbym zapytać: Dokładnie za ile lat zabieracie państwo Lasom Państwowym ten haracz? Jaki jest powód, że aż tyle i to w tym okresie? Nie będę już wspominał o drogach.

Mam drugie pytanie. Podczas swojego wystąpienia mówił pan o 81%, jeśli chodzi o lasy publiczne. Czy przypadkiem te 19% też nie zostanie objęte za chwilę tymi samymi podatkami, które zastosowaliście państwo względem Lasów Państwowych? Bo nie wierzę, że za chwilę powiecie państwo, że podmioty muszą być poddane jednakowej grze rynkowej. To jest druga kwestia.

Ostatnie pytanie. Panie ministrze, mówił pan *(Dzwonek)* o wymianie, komasacji gruntów. Czy w chwili obecnej nie jest tak, że właściwie w większym stopniu zainteresowani wymianą, komasacją są rolnicy czy leśnicy indywidualni, aby jednak te pola leśne były w takim jednym zagonie? Czy nie obserwujecie państwo jako resort rolnictwa, że jednak Lasy Państwowe są mniej zainteresowane tą komasacją? Mam przykład z Wielkopolski...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Nie, panie pośle.

**Poseł Romuald Ajchler:**

Już kończę.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Nie, ale to...

**Poseł Romuald Ajchler:**

Nie będę, panie marszałku, podawał tego przykładu.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Panie pośle, ale zgodnie z regulaminem są to pytania, nie ma w regulaminie punktu: przykłady, a sam pan powiedział, przyznał się pan do tego, że chce pan podać przykład.

### **Poseł Romuald Ajchler:**

Będę tylko przyglądał się, panie marszałku, jak to zrealizuje się w życiu, jeśli chodzi o ten przykład, ten przypadek. Nie chciałem w ogóle wspominać o tym w pytaniu. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Panie pośle, to jest czas na pytania, a limit czasu już się panu skończył. Serdecznie panu dziękuję. Jeśli będzie pan występował w ramach innego punktu, proszę od razu przystępować do pytań, wtedy może starczy panu czasu na podawanie przykładów.

Pan poseł Jerzy Szmit, Prawo i Sprawiedliwość.

Pytania oczywiście, bardzo proszę nie podawać przykładów.

### **Poseł Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie tak dawno koalicja PO-PSL zdecydowała, że w tym i w przyszłym roku Lasy Państwowe zostaną pozbawione kwoty 800 mln zł. Z tego 650 mln ma być przeznaczone na modernizację dróg powiatowych i gminnych. Są to bardzo znaczące pieniądze, jeżeli chodzi o źródła pozyskiwania. Nadleśnictwo Jedwabno pod Olsztynem zapłaci, jeśli chodzi o ten fundusz, tak naprawdę ponad 7 mln zł. Lesistość w Polsce jest różna, o czym dzisiaj słyszeliśmy. Czy to nie będzie tak, panie ministrze, że te pieniądze, które są wypracowane przez te bardziej zalesione, a jednocześnie uboższe województwa, uboższe nadleśnictwa, nie będą przekazywane tam, gdzie jest więcej dróg, a mniej lasów? Czy taki scenariusz nam nie grozi?

Mam dwa pytania. Pierwsze: Ile kilometrów swoich dróg rocznie modernizowały do tej pory Lasy Państwowe ze swoich środków?

Drugie pytanie. Według jakich kryteriów (*Dzwonek*) będzie dzielone te 650 mln zł na drogi? Na podstawie jakich kryteriów środki te trafią do województw, nadleśnictw, powiatów i gmin? Jest to bardzo ważne, bo na pewno wszyscy chcielibyśmy, aby te pieniądze w sposób jasny i transparentny trafiały rzeczywiście tam, gdzie są największe potrzeby. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Bąk, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Dariusz Bąk:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Informacja dotycząca roku 2012. Należy zgodzić się, że leśnicy dobrze

gospodarowali w Lasach Państwowych, należą im się gratulacje. Ale ubolewanie trzeba wyrazić z powodu tego, co dzieje się teraz. Otóż w roku bieżącym rząd PO-PSL uchwalił nowelizację ustawy o lasach, gdzie nakłada haracz. Okoliczności, w których uchwalono kwoty, które muszą być odprowadzone do budżetu państwa, uprawniają do tego, żeby mówić, że to jest haracz.

Panie ministrze, mam do pana pytanie. W 2012 r. grupa wybitnych fachowców przedstawiła na zamówienie Lasów Państwowych program naprawy i odbudowy dróg leśnych. W tym opracowaniu jest napisane, że ze względu na zaniedbania potrzeba 9 mld zł na lata 2012–2016, żeby odbudować w lasach drogi. Bo wiemy, że gęstość, właściwa gęstość sieci dróg leśnych (*Dzwonek*) i jakość, czyli odpowiednie standardy tych dróg, są konieczne, żeby zoptymalizować koszty funkcjonowania, koszty gospodarowania w Lasach Państwowych. Wiemy, że Lasy Państwowe działają na wielkich obszarach. Jeśli nie będzie dróg właściwej jakości, odpowiedniej liczby tych dróg leśnych, to wtedy pomnażają się koszty gospodarowania.

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Panie pośle, jeśli panu nie przerwę, to pan poseł Ajchler na mnie się obrazi.

### **Poseł Dariusz Bąk:**

Pytam pana ministra: Dlaczego ministerstwo wprowadziło w błąd Wysoką Izbę, posłów PO i PSL, żeby zagłosowali za nałożeniem haracz na Lasy Państwowe? Dlaczego tak zrobiliście? Dopuściliście się wielkiej niegodziwości. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję panu, panie pośle.

Pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Andrzej Szlachta:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Z informacji o stanie Lasów Państwowych wynika, że od 2000 r. spada rozmiar zalesień sztucznych w Polsce. Wysoki poziom zalesień na terenie Lasów Państwowych utrzymywał się w latach 1994–2004, a od roku 2004 zaczął spadać. O ile w ostatnich latach zalesianie ogółem utrzymywało się na poziomie około 5 tys. ha rocznie, o tyle w Lasach Państwowych ten poziom spadał i obecnie wynosi poniżej 1 tys. ha rocznie. Poziom zalesiania jest różny w poszczególnych częściach naszych województw.

Przechodzę do pytań. Zwracam się do pana ministra z pytaniem: Jakie czynniki wpływają na to, że



**Posel Andrzej Szlachta**

„Krajowy program zwiększania lesistości” w Polsce nie jest w pełni realizowany? W jakiej wysokości przekazano w 2012 r. (*Dzwonek*) środki finansowe na zalesianie obszarów należących do Lasów Państwowych? Ostatnie pytanie: Środki finansowe z jakich źródeł, oprócz środków z Unii Europejskiej, przeznaczone są na realizację zalesień w Polsce? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anna Paluch:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobrze, że pan poseł Siedlaczek wszedł, bo właśnie jemu chcę zadać pytanie. Słuchając przed godziną, jak pan poseł Siedlaczek unosi się, zachwyca dorobkiem Lasów Państwowych w roku ich 90-lecia i tym świetnym modelem organizacyjnym, zastanawiałam się, kto właściwie dwa miesiące temu oskubał Lasy Państwowe z setek milionów złotych. (*Oklaski*) Czy to aby nie pański klub, panie pośle, pan i pana koledzy? Dlaczego przykładacie rękę do niszczenia tego modelu organizacyjno-prawnego? Dlaczego z taką uporczywością podkopujecie ten dobry model, w którym przecież jest miejsce na działania pozaprodukcyjne, na ochronę, na działania służące zachowaniu wartości przyrodniczych? Naprawdę, panie pośle Siedlaczek, zachowujecie się jak bobry, które podgryzają i niszczą (*Oklaski*), jednak w odróżnieniu od bobrów, które są doskonałymi konstruktorami budowli piętrzących, wy potraficie tylko niszczyć.

Pytanie do pana ministra. 300 tys. ha obszarów leśnych jest poza ewidencją, jak pan minister przedstawił nam to w informacji. (*Dzwonek*) Jak pan minister chce i zamierza rozwiązać problem rozbieżności między rejestrami a stanem faktycznym? To jest pięta achillesowa naszej administracji, w wielu dziedzinach tak jest, życie sobie, ewidencje sobie, jedna ewidencja nie zgadza się z drugą ewidencją. Czy aby nie opłaca się, panie ministrze, nawet po to, żeby mieć te 300 tys. ha lasów w ewidencji, wydać pieniądze na klasyfikację? Pytania, które...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Już, pani poseł...

**Posel Anna Paluch:**

Panie marszałku, to już jest naprawdę ostatnie zdanie. Uporczywie pytamy pana ministra, kiedy

rząd podejmie działania i kiedy nareszcie stworzy taki model organizacyjno-prawny, jaki podpowiadamy od lat. Chodzi o to, żeby wykorzystać w unijnej polityce klimatycznej zdolności polskich lasów pochłaniania CO<sub>2</sub>, zamiast je marnować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Teraz pan poseł Jacek Kozaczyński, Platforma Obywatelska.

**Posel Jacek Kozaczyński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Poseł sprawozdawca wspomniał, że Lasy Państwowe kontynuowały rozbudowę nowoczesnego szkółkarstwa i bazy przechowalniczej nasion, również zamierających drzewostanów, zgodnie z opracowanymi i konsekwentnie realizowanymi programami rozwojowymi. W tym zakresie polskie leśnictwo należy do przodujących na świecie i jest przykładem dla innych. Jak pan widzi dalszy rozwój polskiego szkółkarstwa i czy polskie leśnictwo może być dalej liderem, czy może po prostu być najlepsze w swojej klasie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pani prof. Józefa Hrynkiewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Józefa Hrynkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałabym zapytać, jakie jest stanowisko Ministerstwa Środowiska i Lasów Państwowych wobec lokowania wiatraków, elektrowni wiatrowych, także na cennych przyrodniczo obszarach leśnych. Ma to miejsce m.in. w województwach mazowieckim, warmińsko-mazurskim, podlaskim, mogłabym tak wymienić 16 województw.

Następne moje pytanie dotyczy środków, jakimi w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej Polska dysponuje, jeśli chodzi o lasy i cenne przyrodniczo obszary w lasach. Ponieważ na energię odnawialną mamy 60 mld, w tym większość na wiatraki, chciałabym zapytać, jak to się odnosi do lasów.

Moje trzecie pytanie dotyczy ceny gruntów na zalesienie – tego, jaka jest ona w poszczególnych regionach w Polsce. Czy nie rozważa się tego (*Dzwonek*), żeby te grunty, które można przeznaczyć na zalesienie, były przekazywane Lasom Państwowym w trybie przynajmniej bezprzetargowym? Dziękuję. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję również.  
Pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

**Posel Józef Lassota:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o województwo małopolskie w kwestii zalesień. Otóż z tabeli, która jest przedstawiona w opracowaniu, wynika, że w najmniejszym stopniu zalesia się województwo małopolskie, bo jest to zaledwie 47,7 ha, przy czym jeśli chodzi o Lasy Państwowe, jest to tylko 3,8 ha. Jest to rzeczywiście niezwykle niepokojące.

Mam pytanie: Jakie są rzeczywiste przyczyny tego, że tak słabo zalesianie idzie w Małopolsce? Dotyczy to również Śląskiego. Czy jest to kwestia braku gruntów, czy są jakieś inne przeszkody? W jaki sposób można temu przeciwdziałać? Województwo małopolskie jest to jednak województwo, w którym – wydawałoby się – potencjał lesistości powinien zdecydowanie się zwiększać. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.  
Pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.  
Nie ma pani poseł.  
Pan poseł Kazimierz Gołojuch, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Kazimierz Gołojuch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Szanowni Leśnicy! Lasy Państwowe to nasze dobro narodowe, bardzo dobrze zarządzane i zadbane i w tym miejscu chciałbym podziękować polskim leśnikom za bardzo dobrą pracę, za dobrze prowadzoną gospodarką leśną, za bardzo dobrą służbę polskiemu narodowi.

Tutaj z ust posła sprawozdawcy, jak również z ust pana ministra padły słowa podkreślające, że Lasy są dobrze zarządzane i o tym wszyscy wiemy, ale to, co mnie niepokoi, to to, co stało się na początku roku, że ze środków Lasów Państwowych zdjęto w tym roku 800 mln zł, w przyszłym roku 800 mln zł. To zaskoczenie, to niepokojące działania, które spowodowały, że Lasy Państwowe będą miały mniej pieniędzy na inwestycje, na meliorację, na zalesianie. *(Dzwonek)*

Mam pytanie do pana ministra: Jakie inwestycje zostaną zdjęte z planów Lasów Państwowych? Jakież to będą inwestycje w rozbiciu na drogi, na zalesienia, bo na pewno takie ograniczenia będą i to jest niepokojące, jeszcze raz powiem. Chciałbym usłyszeć odpowiedź właśnie na to pytanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.  
Pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Bogdan Rzońca:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym, oczywiście kłaniając się nisko pracownikom Lasów Państwowych i tym, którzy dbają o lasy państwowe, zapytać o relacje, jakie są pomiędzy Lasami Państwowymi a Agencją Nieruchomości Rolnych. Z tego, co wiemy, w agencji występują grunty rolne, które nadawałyby się bardzo dobrze pod zalesienia, są to nie-raz grunty o niskiej klasie bonitacyjnej, ale mogłyby stanowić naprawdę cenne źródło wzbogacenia majątku Lasów Państwowych.

Stąd moje pytanie do pana ministra: Jak wyglądają te relacje, jaka jest polityka rządu w tej sprawie, czy są trudności z pozyskaniem gruntów o niskiej klasie, ile udało się takich gruntów pozyskać i jakie są plany na przyszłość co do możliwości pozyskania tych gruntów? Lasy bowiem są tak cenne jak cała Polska, jak Wawel, jak Wisła i powinniśmy po prostu nasze lasy hołubić i daj Boże, żeby one zawsze były w polskich, państwowych, dobrych rękach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.  
Pan poseł Piotr Chmielowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Piotr Chmielowski:**

Dziękuję.  
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przysłuchiwałem się wypowiedzi posła sprawozdawcy i nie usłyszałem ani słowa, tak samo nie było takich informacji podczas obrad komisji, na temat połączenia stanu zjawisk hydrologicznych, które występują w Polsce, z planami zalesiania. W mojej ocenie jest to bardzo ważne, panie ministrze – i dlatego w tej chwili o to pytam – żeby uwzględnić sytuację hydrologiczną na niektórych terenach, szczególnie na terenie, na którym mieszka poseł sprawozdawca, mówię tutaj o Kuźni Raciborskiej. Chodzi o połączenie tego z potencjalnymi inwestycjami w nasze rzeki, w tym wypadku myślę tutaj o kanale Odra – Dunaj, w celu polepszenia kondycji i sytuacji. W sposób jednoznaczny powinno to wpłynąć na przyszłość zalesiania, polityki zalesienia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan prof. Jan Szyszko, Prawo i Sprawiedliwość.  
Bardzo proszę.

**Posel Jan Szyszko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niezwykle ważne pytanie. Natomiast również kontynuuję moje pytanie, chciałbym je uściślić: Panie ministrze, kto spowodował gradację kornika drukarza w Puszczy Białowieskiej, powodując tym samym podniesienie poziomu wód gruntowych i zanik siedlisk naturalnych na terenie Puszczy Białowieskiej? Kto za to zapłaci? Kto poniesie odpowiedzialność?

Drugie pytanie dotyczy tego, że za to można kupić ziemię: Panie ministrze, ile lasy zasadzone na zakupionej powierzchni pochłonięłyby rocznie CO<sub>2</sub> i ile można by za to uzyskać pieniędzy, chociażby zgodnie z dzisiejszym cennikiem Unii Europejskiej?

I ostatnie wyjaśnienie. Znam pytania z referendum i tam nie chodzi o prywatyzację, tam chodzi o zachowanie obecnego statusu Polskich Lasów Państwowych. Znam również treść ulotki Polskiego Stronnictwa Ludowego, które jest przeciwnikiem prywatyzacji. Chciałbym od razu powiedzieć, że najpierw trzeba szanować konstytucję i przestrzegać konstytucji i nie zabierać pieniędzy Polskim Lasom Państwowym. (*Dzwonek*) Nie można postępować w ten sposób, że najpierw ukradniemy, a później zapiszemy w konstytucji, że kraść nie wolno. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pytania kończyć będzie pan poseł Marek Domaracki, Twój Ruch.

**Posel Marek Domaracki:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy w Polsce zbulwersowani są zarobkami polskich parlamentarzystów, dlatego nie mogę nie zadać następującego pytania: Czy prawdą jest, że 25 tys. pracowników Lasów Państwowych oprócz pracowników koksowni jest najwyżej opłacaną grupą zawodową z budżetu państwa? Dla przypomnienia dodam, że...

(*Głos z sali:* Dlaczego z budżetu? Mają swój plan finansowy?)

...średnie uposażenie tej grupy w 2012 r. wyniosło 6987 zł. Tyle nie zarabiają, panie ministrze, nawet górnicy przodowi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Tak?

(*Posel Stanisław Żelichowski:* Panie marszałku, sprostowanie.)

Bardzo proszę, pan minister Żelichowski w trybie sprostowania.

**Posel Stanisław Żelichowski:**

Pan minister Szyszko mówi, że złamaliśmy konstytucję, podejmując taką decyzję. Chcę przypomnieć panu, proszę to przeczytać, że nie ma w konstytucji takiej normy, że państwo nie może ściągnąć podatków. Nie ma takiej normy.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pan minister Szyszko w ramach repliki, czyli sprostowania oczywiście.

(*Posel Jan Szyszko:* Sprostowanie.)

Bardzo proszę.

**Posel Jan Szyszko:**

Natychmiast oczywiście sprostowanie.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mój Przyjacielu, Młodszy Kolego! Tak, rzeczywiście wygląda to w ten sposób – a polskie Lasy Państwowe są przedsiębiorstwem – chociażby tylko z jednego powodu – nierównomiernego traktowania przedsiębiorców w Polsce, jednych się obciąża haraczem, a drugich nie. Czy pan minister uważa, że to jest konstytucyjne? Oprócz tego chcę jeszcze powiedzieć, że jest kilkanaście innych zarzutów, które właśnie składamy do Trybunału Konstytucyjnego i będzie pan mógł się zupełnie spokojnie wypowiedzieć w tej sprawie. Dziękuję ślicznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, główny konserwator przyrody pan Janusz Zaleski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Janusz Zaleski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cieszy niezmiernie ta liczba pytań i zainteresowanie lasami i leśnictwem przejawiane w Wysokiej Izbie. Myślę, że po kolei odniosę się do pytań.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Środowiska Janusz Zaleski**

Pani poseł Bobowska pytała o trasy narciarskie, o politykę ministra i Lasów Państwowych, jeśli chodzi o wyłączanie gruntów z użytkowania. Dokładnych informacji udzielimy na piśmie, natomiast problem nie leży, powiedziałbym, po stronie Lasów Państwowych czy wyłączania gruntów leśnych, tylko po stronie ochrony przyrody, ocen oddziaływania na środowisko i oddziaływania tych inwestycji na środowisko. Uparłbym się przy tym, że nie powinniśmy zmieniać obecnego systemu ochrony gruntów leśnych, który to system, aczkolwiek dla inwestorów finansowo uciążliwy, powoduje to, że nie wylesiamy żadnych znaczących powierzchni w kraju. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że co roku w Polsce ubywa 600 ha przeznaczanych pod rozmaite inwestycje, od 400 do 600 ha, to w zestawieniu z ogólnym przyrostem powierzchni to naprawdę jest znikoma ilość. Dzieje się tak dzięki temu, że ustawa bardzo dobrze pilnuje sposobu użytkowania gruntów i dba o to, żeby nie przekształcać zbyt wielkich powierzchni. Jeżeli ktoś chce wylesiać, to powinien za to zapłacić, i byłbym pryncypialny w tym momencie. Natomiast rzeczywistym problemem, nie tylko przy trasach narciarskich, ale przy wielu innych inwestycjach, jest kwestia oddziaływania na środowisko. To jest ten rzeczywisty problem, o który się potykamy i który usiłujemy za każdym razem indywidualnie rozwiązywać. Nie ma dwóch takich samych tras narciarskich, nie ma dwóch takich samych obszarów chronionych.

Pan poseł Kulesza pytał o nowoczesne formy ochrony przeciwpożarowej. Dzisiaj mamy w lasach coraz więcej, a właściwie zdecydowaną większość wież, które obsługiwane są przez kamery telewizyjne, więc już nie musi tam siedzieć człowiek i przez kilkanaście godzin dziennie patrzeć przez lornetkę. Jest kamera telewizyjna, jest samolot, który może to identyfikować, a kto wie, bo takie próby też trwają, czy w przyszłości nie będziemy mogli wykorzystywać do tego bezzałogowych samolotów, tzw. dronów, które są tańsze w eksploatacji. Lasy nadążają tutaj za nowoczesną techniką.

Jeśli chodzi o uszkodzenia lasów przez zwierzynę, to mamy tendencję wzrastającą, niestety. Jest to liczone w setkach tysięcy hektarów. W roku 2012 bodajże 140 tys. hektarów było uszkodzonych przez zwierzynę i, co warto podkreślić, jest to wymiar obszarowy, natomiast nie jest to liczone w złotych. Gdyby policzyć wynikające z tego koszty, byłyby one na pewno olbrzymie. Dlatego też ministrowi środowiska bardzo zależy na tym, o czym wspominałem, żeby te stany zwierzyny ograniczać we współpracy z Polskim Związkiem Łowieckim i Lasami Państwowymi. To idzie w dobrym kierunku, natomiast w moim przekonaniu idzie stanowczo za wolno, bo stany zwierzyny ciągle jeszcze rosną.

Odnawianie pożarzyska w Rudach Raciborskich to przykład udanego przywrócenia lasu na terenie,

gdzie został w sposób gwałtowny zniszczony. To również przykład naturalnej sukcesji w wielu miejscach, bo obsiały się tam gatunki lekkonasienne, które później uznano za drzewostan, ale na zdecydowanej większości rośnie taki drzewostan, jaki człowiek sobie zaplanował i posadził w taki sposób, żeby w przyszłości uniknąć podobnego kataklizmu. Mamy tam bardzo przemyślany system ochrony przeciwpożarowej i układ drzewostanów poprzedzielanych pasami przeciwpożarowymi, który zapewnia nam jakieś bezpieczeństwo, jeśli chodzi o pożary.

W wielu wystąpieniach pań i panów posłów wracał problem podaży gruntów z Agencji Nieruchomości Rolnych. Agencja Nieruchomości Rolnych realizuje swoje coroczne zadania, sprzedając grunty i odprowadzając pieniądze do budżetu państwa. W związku z tym nie ma tam miejsca na przekazywanie tych gruntów do Lasów Państwowych. Tak jest od kilku lat. Przytaczano tutaj przykłady województw małopolskiego i śląskiego, pytając, dlaczego w tych województwach, gdzie niewątpliwie jest potrzeba zwiększenia lesistości, tak mało się zalesia. W tych województwach zalesia się poniżej 4 ha w całym województwie, więc rzeczywiście jest to ilość absolutnie do pominięcia, nieznacząca, ale przypomnijmy sobie strukturę własności w tych województwach, te paski gruntów, których właściciel czasem jest nieznan. Tam tej podaży gruntów, również z Agencji Nieruchomości Rolnych, nie ma, bo nie było PGR, nie było agencji i nie ma czego przekazywać. Agencja dysponuje największymi powierzchniami gruntów akurat w tych województwach, gdzie lesistość jest bardzo wysoka. Są to tereny północne i zachodnie, gdzie jeszcze, zauważcie, panie i panowie posłowie, jest bardzo duży nacisk rolników na wykupywanie gruntów. Wszyscy pochyleni tutaj nad problemami leśnictwa widzimy zalesianie jako ten priorytet, ale w bardzo wielu regionach Polski rolnicy, delikatnie mówiąc, nie byliby zachwyceni, gdyby te ziemie przekazano pod zalesienia. Oczywiście nie mówię o jakichś terenach marginalnych, nienadających się do produkcji rolnej, bo te w niewielkim stopniu są przez agencję przekazywane.

Wiąże się to również, o czym mówili pani poseł Paluch i pan poseł Rojek, z kwestią doprowadzenia ewidencji gruntów do zgodności ze stanem faktycznym. To, oprócz wszystkich kosztów, jakie należałoby ponieść, przeklasyfikowania tych gruntów, jest również kwestią zgody właściciela. Tutaj nie zawsze mamy entuzjazm właścicieli, którzy obawiają się, że będą w przyszłości płacić podatek rolny, leśny, jeżeli przekwalifikują, albo nie będą mogli zmienić użytkowania. To jest to, o czym przed chwilą powiedziałem, jeżeli właściciel już ma las, to przeznaczyć go na działki budowlane czy jakiegokolwiek inne jest niezwykle trudno. Część właścicieli ma tę świadomość, stąd też ich niechęć do przekształcania.

Duży blok pytań to kwestia obciążeń Lasów Państwowych w wyniku nowelizacji ustawy o lasach.



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Środowiska Janusz Zaleski**

Obciążenia Lasów Państwowych. Otóż jesteśmy już po dwóch miesiącach, jesteśmy po okresie, kiedy Lasy Państwowe przygotowały mechanizm przekazywania tych pieniędzy, bo wymagało to pewnych formalnologicznych przygotowań. Dziś można powiedzieć to samo, co przed dwoma miesiącami, że jest to operacja, że jest to obciążenie bezpieczne dla Lasów Państwowych.

(Poseł Dariusz Bąk: To się okaże.)

Jeszcze raz powtórzę, że oczywiście będą ograniczenia w inwestycjach, ale z drugiej strony te inwestycje na rok 2014 są planowane w wysokości 600 mln zł. Będą ograniczenia w inwestycjach. W poprzednich latach inwestycje na drogi wynosiły od 500 mln do 1 mld zł, dzisiaj spadają. Ale nie będzie ograniczeń w wynagradzaniu, zatrudnieniu, ochronie przeciwpożarowej, tych wszystkich ważnych funkcjach, które Lasy Państwowe realizują. W związku z tym nie ma podstaw do obaw.

Pan poseł Bąk wspominał o opracowaniu, które mówiło o nakładach koniecznych do poniesienia na drogi. Lasy Państwowe to jest 8 mln ha, okrągło licząc, lasów. Praktycznie biorąc każda liczba, którą podalibyśmy, mówiąca o konieczności budowy i remontu dróg leśnych, jest do przyjęcia, bo to jest 1/3 kraju. Natomiast z informacji uzyskanych od dyrektora generalnego wiem, że nadal trwają poszukiwania tego opracowania, bo dyrektor generalny takiego programu w żaden sposób nie przyjmował. Dlatego też sam byłbym zainteresowany i proszę o przekazanie tego opracowania.

(Poseł Dariusz Bąk: Zapłaciliście i nie wiecie, że zapłaciliście.)

Co ze szkołkami i nowoczesnymi technologiami? Tak, wypadłoby się pochwalić, a raczej Lasy Państwowe mogą się pochwalić tym, że wprowadzają coraz szerzej najnowocześniejsze technologie w postaci szkółek kontenerowych, że jest tych szkółek tyle, że produkują dzisiaj 5% zapotrzebowania, a w przyszłości – 10%. Co ważniejsze, te szkółki produkują sadzonki, które są odporne biologicznie, lepiej się przyjmują i, co więcej, zaczynają być tańsze od sadzonek hodowanych konwencjonalnie. Więc to jest to, czym się Lasy Państwowe mogą szczycić. Jednocześnie spada zapotrzebowanie na sadzonki, bo coraz mniej drzewostanów użytkowanych jest za pomocą zrębów zupełnych, coraz więcej jest odnowień naturalnych.

Pani prof. Hryniewicz mówiła o budowaniu wiatraków i ich finansowaniu. To jest temat może trochę obok leśnictwa, bo na szczęście w niewielkim stopniu wiatraki są lokalizowane w lasach, natomiast to jest również, tak jak w wypadku tras narciarskich, problem ocen oddziaływania na środowisko, problem mocno kontrowersyjny, ale na pewno nie tak wielkie kwoty są przeznaczane na OZE w programach europejskich, jak pani profesor podała, a poza tym te kwoty są przeznaczane na wszystkie formy odnawialnych

źródeł energii, a nie tylko na wiatraki. Oczywiście z punktu widzenia ochrony przyrody, nawet z punktu widzenia leśnictwa, wiatraki nie są czymś, co chcielibyśmy tak koniecznie na szeroką skalę realizować. Myślę, że procedowany właśnie prezydencki projekt ustawy o ochronie krajobrazu będzie dobrym instrumentem do lokalizowania elektrowni wiatrowych tam, gdzie to byłoby wskazane i nie szkodziłoby przyrodzie.

Lasy oczywiście pochłaniają węgiel, to jest rzecz bezsporna. Natomiast bezpośrednio do systemu rozliczania emisji i do uprawnień, europejskiego systemu, wejdą nie wcześniej niż po roku 2020. Nie było żadnych zaniechań. Od 2013 r. raportujemy do Komisji Europejskiej, jak raportowaliśmy wcześniej do protokołu z Kioto o pochłanianiu węgla przez lasy. Czy zalesienie lasów na gruntach porolnych skutkuje natychmiastową asymilacją węgla, to pewnie byłby temat do dyskusji, ponieważ lasy w różnych etapach swojego życia różnie węgiel akumulują. Na pewno wzruszenie gleby, przy orce i przy zalesieniach, powoduje radykalne uruchomienie węgla, co nie jest pozytywnym zjawiskiem.

Zalesienia będą wspierane z funduszy unijnych w przyszłej perspektywie. Jest w tej chwili w legislacji projekt programu rozwoju obszarów wiejskich, więc definitywnie nie można powiedzieć, jakie to będą kwoty. Mamy zapewnienie z ministerstwa rolnictwa, że te kwoty będą odpowiednie, a zapewne nie mniejsze niż w poprzedniej perspektywie. W tej sytuacji, którą wszyscy widzimy, będziemy mieli spory problem, żeby te kwoty zagospodarowywać na inne funkcje realizowane przez Lasy Państwowe, zwłaszcza z dziedziny ochrony przyrody. W rozmaitych segmentach, czy to w Lifie, czy w Programie Operacyjnym „Infrastruktura i środowisko”, będzie przeznaczonych ponad 100 mln zł na ochronę przyrody, na projekty, które bezpośrednio będą realizowały Lasy Państwowe.

Pan prof. Szyszko pytał, kto jest winien gradacji kornika. To pytanie mi kiedyś zadano na egzaminie z entomologii, 40 lat temu. Moja odpowiedź jest taka sama, że gdybym wiedział, to dostałbym Nagrodę Nobla, ponieważ procesami, które występują w przyrodzie, nie potrafimy sterować, i gradacje kornika i różnych innych owadów, mimo naszych starań, mimo najlepszych technik, występują zawsze i wszędzie.

Jeśli chodzi o Białowieżę, to jest to teren, który jest traktowany zupełnie inaczej niż pozostała część lasów państwowych. To jest powierzchnia, która jest trzy razy mniejsza niż wszystkie rezerваты przyrody znajdujące się w lasach państwowych. Można więc powiedzieć, że w tych rezerwach, używając słownictwa dość często przytaczanego, marnują się znacznie większe ilości drewna niż w Białowieży, i to marnują się od wielu lat. A więc ilość drewna, które tam zostaje jako drewno martwe, i ilość drewna niepożywanego przez Lasy Państwowe jest ilością absolutnie pomijaną w rachunku nie tylko Lasów Państwowych,



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski**

ale nawet tamtejszej regionalnej dyrekcji. Problemem jest oczywiście pogodzenie interesów społeczności lokalnych z ochroną przyrody. Problem drewna opałowego jest w naszym przekonaniu wyolbrzymiany, dlatego że pytaliśmy samorządy lokalne, prosiliśmy o to, żeby przedstawili nam rachunki, ile rzeczywiście potrzeba im drewna opałowego, tak aby przestać w jakiś sposób nadleśnictwa na pozyskiwanie większych ilości, ale takich informacji, mimo upływu wielu lat, do dzisiaj nie mamy. Tak że nie sądzę, aby w Białowieży działa się jakaś katastrofa o szerszym wymiarze.

(Poseł Dariusz Bąk: Dzieje się, dzieje katastrofa.)

Tam przebiegają naturalne procesy przyrodnicze.

Konkludując, chciałbym powiedzieć, że jeżeli dzisiaj od lewa do prawa przyjmujemy informację o stanie lasów państwowych i mówimy, że sytuacja jest dobra czy bardzo dobra, że są one dobrze zarządzane, to dziwi mnie trochę, że tak negatywnie oceniana jest działalność ministra środowiska, który za to odpowiada. Brak mi spójności w tych ocenach, panie profesorze. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Dariusz Bąk: To, co zrobiliście w tym roku, to skandal.)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze pan poseł sprawozdawca komisji...

(Poseł Jan Szyszko: Czy można sprostować?)

Tak, bardzo proszę, ale w trybie sprostowania.

Jeszcze przepraszam, panie profesorze.

Czy pan poseł Siedlaczek, który tak precyzyjnie to wszystko przedstawiał, chciałby jeszcze zabrać głos?

(Poseł Henryk Siedlaczek: Na koniec, panie marszałku, ja już informowałem.)

Dobrze.

Pan prof. Jan Szyszko.

Bardzo proszę.

**Poseł Jan Szyszko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nobla pan nie dostanie, ale dwóję z entomologii – to nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Chciałbym tylko powiedzieć panu kilka rzeczy. Przecież pan dobrze wie, że obecnie pozyskanie na terenie tych trzech nadleśnictw to jest 12% przyrostu. Równocześnie drzewa, drzewostany świerkowe mają powyżej 100 lat, osiągnęły wiek fizyczny i normalnie pojawiły się korniki, panie ministrze. Przecież pan zdawał entomologię i ochronę lasów u Dominika i wie pan, co się w tym czasie robi. A pan zakazał wycinania również drzew trocinowych.

W związku z tym ma pan taką sytuację, że równocześnie – przepraszam za sprostowanie – jest mniejsza wydajność chociażby parowania i podnosi się poziom wód gruntowych. Niech pan przyjedzie, zapraszam, ze studentami – równocześnie będzie się odbywać posiedzenie komisji ochrony środowiska – w kwietniu, to zobaczy pan, co się stało ze środowiskami, z wyznaczonymi priorytetowymi siedliskami habitatowymi. Po prostu zniknęły. Za to, przepraszam bardzo, jest odpowiedzialna osoba podejmująca decyzję polityczną, a nie merytoryczną.

Równocześnie – już kończę sprostowanie – mówi pan, że nic się nie stało. To czemu piszecie: realizacja polskiej polityki leśnej wymaga znacznych nakładów finansowych...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Ale to już, panie profesorze, wykracza poza sprostowanie.

**Poseł Jan Szyszko:**

...gdyż podejmowanie działań służących ochronie leśnej różnorodności, panie marszałku, biologicznej, m.in. przez zwiększenie powierzchni obszarów chronionych, przebudowę drzewostanów, powoduje znaczny wzrost kosztów gospodarki leśnej. Obniżenie kosztów, zaniechanie gospodarki leśnej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Pani prof. Józefa Hryniewicz.

**Poseł Józefa Hryniewicz:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Jeśli upominam się o lokowanie wiatraków w związku z omawianiem sytuacji polskich lasów, to dlatego, że te lasy nie są szanowane przez tych, którzy wydają decyzje lokalizacyjne, a wiatraki stawia się na terenach najbardziej cennych przyrodniczo. Dotyczy to na przykład obszaru Wielkich Jezior Mazurskich, ale także innych obszarów, obszarów Ilży, gdzie stawia się je na terenach geologicznych.

Niestety, panie ministrze, prezydencki projekt ustawy o ochronie krajobrazu nie podejmuje tego tematu w sposób dostateczny, a właściwie, można powiedzieć, pomija go, natomiast projekt ustawy o odnawialnych źródłach energii jest procedowany w Ministerstwie Gospodarki. Bez przerwy minister Piechociński...

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Pani profesor, to już wykracza poza sprostowanie.

**Poseł Józefa Hrynkiewicz:**

Już kończę.

...odpowiada, że będzie on gotowy za dwa tygodnie. Stale mówi, że będzie to za dwa tygodnie, tymczasem tego nie ma, a decyzje są podejmowane. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Ale to już jest tryb postulatywny i wykracza to poza sprostowanie.

Ja też dziękuję.

**Poseł Józefa Hrynkiewicz:**

Jeśli pan marszałek pozwoli, to chciałabym jeszcze powiedzieć, że bardzo dziękuję leśnikom za ich wspólną pracę i za to, co robią dla Polski, dla polskich lasów. To jest dzisiaj właściwie jedyna grupa zawodowa, która zachowała wspólny etos pracy dla Polski i dla polskiej przyrody. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

To oklaski dla panów leśników, którzy na galerii przysłuchują się naszej debacie. Oczywiście wszyscy posłowie od lewa do prawa, od prawa do lewa przyłączają się do tych dobrych słów o panach i o panów pracy, przypuszczam, pań również. Panowie potwierdzają to, kiwając głowami.

Dobrze, teraz jeszcze jedno sprostowanie. Myślę, że to już będzie ostatnie.

Pan poseł Romuald Ajchler, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Poseł Romuald Ajchler:**

Panie marszałku, popieram to, co pan przed chwilą powiedział w stosunku do leśników. Ale, panie ministrze, pytałem pana nie bez kozery o opodatkowanie Lasów Państwowych, daninę w wysokości 800 i 800 tys. i te 2% od wpływów. Pytałem też, czy możemy lada chwila spodziewać się propozycji opodatkowania również w stosunku do lasów prywatnych. Pan mówił o tym, ile jest lasów państwowych i ile jest lasów prywatnych. Czy w związku z powyższym pomysły takiej inicjatywy nie tkwi w głowie ministra ochrony środowiska, poprzednio ministra finansów?

Być może, za chwilę dowiemy się tego. Chciałbym, żeby pan się wypowiedział na ten temat.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan minister Zaleski.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Janusz Zaleski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Minister środowiska ani minister finansów, ani rząd nie planują okładania jakimikolwiek podatkami prywatnych właścicieli lasów. A jednym z powodów tego, choć niewielkim, mogłoby być chociażby to, że oni nie prowadzą żadnej działalności gospodarczej i nie byłoby, jak tego podatku nałożyć. Ale pomijając to, nie ma takich idei, nie ma takich pomysłów.

Pani profesor Hrynkiewicz, też jestem przeciwko lokowaniu wiatraków na cennych przyrodniczo terenach. Myślę, że nie tylko ja, ale i wszystkie instytucje, które o to dbają, powinny wykorzystywać istniejące prawo, oceny oddziaływania o środowisko, żeby cenne krajobrazy, cenne siedliska chronić.

*(Poseł Józefa Hrynkiewicz: Bardzo dziękuję.)*

*(Poseł Anna Paluch: A nie chronią, niestety.)*

Panie profesorze, panie pośle Szyszko, kornik pojawia się nie tylko w drzewostanach, które są stare, w białowieskich, pojawia się w drzewostanach młodszych. Walczyliśmy niedawno w Beskidach z kornikiem, z różnym skutkiem. Tak więc on pojawia się tam, gdzie chce, gdzie my nie chcielibyśmy go widzieć. Dziękuję.

*(Poseł Jan Szyszko: Panie marszałku, ostatnie sprostowanie.)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Panie profesorze, ale czy może mi pan obiecać, że już nie w sprawie korników, bo nie jest to przedmiotem debaty?

*(Poseł Jan Szyszko: Rozumiem. Trochę mi przykro, że student naszego wydziału opowiada takie rzeczy. Przecież to świadczy o tym, że wydział leśny źle kształci. Panie ministrze...)*

*(Głos z sali: Niedouczoney.)*

Panie profesorze, proponuję, żeby i pan minister Szyszko, i pan minister Zaleski w sprawie korników odbyli debatę taką wspominkową – kto jak się kształcił na tej samej uczelni, i żebyście panowie doszli do jakiejś kornikowej dyskusji.

No, ale w sprawie korników, tak poza regulaminem, dwa zdania, panie profesorze, bardzo proszę.

### **Posel Jan Szyszko:**

Tylko i wyłącznie, panie marszałku, ze względu na sympatię chciałbym po prostu zaprosić pana marszałka razem z panem ministrem na wyjazdowe posiedzenie komisji ochrony środowiska do Białowieży.

*(Posel Piotr Chmielowski: Ja też mogę?)*

*(Posel Henryk Siedlaczek: Ja też mogę?)*

Pan minister zobaczy, co w tej chwili się dzieje z młodymi drzewostanami świerkowymi rzeczywiście z tego powodu, że stare pan, panie ministrze, ochronił. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję, panie profesorze. Dziękuję panu ministrowi Szyszko za to zaproszenie. Już jest kilku kolejnych chętnych, panie profesorze, do przyjęcia tego zaproszenia.

Pan poseł Henryk Siedlaczek jako sprawozdawca komisji wieńczyć będzie dzieło tej debaty.

Bardzo proszę.

### **Posel Henryk Siedlaczek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję panu ministrowi za to, iż wyręczył mnie w odpowiedzi na kilka zadanych pytań kierowanych do mnie. Nie będę się tutaj rozwodził. Jednakże panu posłowi Szlachcie chciałbym tylko wyjaśnić, przypomnieć, że mówiłem o zwiększaniu się lesistości, mówiłem o 29,7% na 2020 r. itd. Nie będę tego powtarzał.

Natomiast, panie profesorze, wspomniałem jednak o tym, iż Lasy Państwowe otrzymały jako jedyne w Europie nagrodę UNESCO. Mówiłem o tym.

*(Posel Jan Szyszko: Dlatego panu klaskałem.)*

No, właśnie. Czekałem na to.

Jeżeli chodzi o te sprawy, to tyle. Natomiast nie chciałbym tutaj – zresztą kwestiami, o których mówiła pani poseł Paluch, pan minister się zajął, wypowiedział się w tych sprawach – de facto przedstawiać charakterystyki bobra, bo to tak jest...

*(Posel Anna Paluch: Ale to nie była charakterystyka bobra, tylko wasza.)*

*(Posel Józefa Hrynkiewicz: A jeszcze jelenia.)*

...związane z tą cechą, bo to jest... I nie chciałbym...

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Panie pośle, bardzo proszę, niech pan już mnie nie straszy. Za długo było o kornikach. Jeśli pan proponuje jeszcze debatę o bobrach, to ja już naprawdę będę się trzymał ściśle regulaminu.

### **Posel Henryk Siedlaczek:**

Chciałbym to podsumować tylko stwierdzeniem, iż, z jednej strony, coś w tym jest, a z drugiej strony, takiego pluskania pluskiem czasami nie warto słuchać.

Szanowni państwo, można było pomyśleć, iż pan poseł Chmielowski odniesie się do sytuacji hydrologicznej. Niestety, panie pośle, wchodzi pan w obszar działania innej komisji, więc przytaczam za Polską Agencją Prasową i portalami, że nie powstanie kanał Dunaj – Odra – Łaba, z czym pan lata po całym świecie. Z inwestycji z przyczyn finansowych wycofali się Czesi, „Hospodářské Noviny”, 13 marzec 2014 r. To jest z innej bajki, na inny temat. Natomiast myślałem, że mówiąc o tym obszarze, będzie pan odnosił się do sytuacji hydrologicznej tych terenów. A ta sytuacja nie jest na dzień dzisiejszy rewelacyjna, chociażby przez to, iż prowadzona jest tam eksploatacja piasku posadzkowego na terenie zwirowni Kottlarnia i innych. Tam poziom wód gruntowych rzeczywiście zszedł 1,5 m w dół.

*(Posel Józefa Hrynkiewicz: Ale nie tylko z tego powodu.)*

Nie będę się już rozwodził, bo nie jestem leśnikiem, w sprawie skutków, wpływu, jaki niejako jest wywierany na ten cały drzewostan przez to obniżenie wód gruntowych. Przykładem tego jest nieistnienie starego pocysterskiego kanału. Można by było mówić wiele na temat lasów rudzkich, lasów, gdzie dokonano prawidłowej, świetnej restytucji pokłeskowej, ale myślę, że to w innym czasie. Powiele propozycję zacnego pana profesora Szyszko i pozwolę sobie również zaprosić komisję do Rud, jeżeli taka możliwość będzie. Myślę, że na pewno ze skutkiem pozytywnym taką wizytę odbędziemy, bo pamiętam, że w czasach, kiedy pan prof. Szyszko był ministrem, taka wizyta w Rudach była.

Szanowni Państwo! Dziękuję panu ministrowi. Dziękuję panu dyrektorowi generalnemu Lasów Państwowych. Dziękuję wszystkim koleżankom i kolegom za udział i przeprowadzenie dyskusji nad sprawozdaniem. Dziękuję również gościom leśnikom za udział w tej części obrad Wysokiej Izby. Serdecznie dziękuję. Dziękuję, panie marszałku. Do widzenia. *(Oklaski)*

*(Posel Witold Klepacz: Dziękujemy.)*

*(Posel Piotr Chmielowski: Dziękujemy.)*

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dołączam się do tych wszystkich podziękowań. Również raz jeszcze życzę wszystkim leśnikom dalszej dobrej pracy. Te życzenie składam na ręce panów, którzy przysłuchiwali się tej debacie.

Zamykam dyskusję\*).

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.



## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa proponuje, aby Sejm przyjął przedstawioną przez Radę Ministrów informację o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2012 r. do wiadomości.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm tę propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących przekształceń własnościowych nieruchomości** (druk nr 2134).

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Piotra Chmielowskiego w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

## Posel Piotr Chmielowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu wnioskodawców przedstawić projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących przekształceń własnościowych nieruchomości.

Na samym początku chciałbym zaznaczyć, że materia, z którą zmierzaliśmy się, przedstawiając projekt zmiany ustawy, jest to materia bardzo trudna, w wielu aspektach można nawet użyć słowa: kontrowersyjna. Najistotniejsze jest jednak to, że te rozwiązania są oczekiwane przez kilkaset tysięcy obywateli Polski, bo dotyczą prawie 200 tys. mieszkań tak zwanych zakładowych. Użyłem słów: tak zwanych, dlatego że ich status prawny w tej chwili wygląda inaczej niż wtedy, kiedy one były mieszkaniami zakładowymi, wtedy były one przydzielane czy zamieszkiwali w nich ludzie, w ten sposób je nazywając. Dzisiaj stan prawny tych mieszkań jest bardzo różny, więc stąd użyłem tego sformułowania.

Przedstawiony projekt ustawy jest kontynuacją prób rozwiązania problemu restryktacji pracowniczych mieszkań zakładowych przez nowelizację przepisów ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości. Przedstawiony projekt ustawy rozwiązuje i zamyka proces restryktacji pracowniczych mieszkań zakładowych. Proces ten jest integralną częścią transformacji ustrojowej gospodarki i państwa zapoczątkowanej w roku 1990.

Musimy zmierzyć się z tezą, że pracownicze mieszkania zakładowe są własnością Skarbu Państwa i własnością osób trzecich, które je nabyły od Skarbu Państwa. Dlatego oponenci tych rozwiązań uważają także, że obecna sytuacja finansowa państwa nie pozwala na tę „darowiznę” – oczywiście używam tutaj słowa: darowizna w cudzysłowie – powodując wysokie koszty czy wydatki budżetowe. Prawda jest inna. To właśnie brak tej ustawy naraża

finanse publiczne państwa na straty sięgające wielu miliardów złotych. Z tej tezy wynika także, że najemcy nie przysługuje prawo pierwokupu, lecz tylko prawo pierwszeństwa w nabyciu zajmowanego mieszkania, wtedy gdy obecny posiadacz, osoba trzecia, przeznaczy to mieszkanie do zbycia, a naruszenie tego rzekomego porządku prawnego jest sprzeczne z Konstytucją RP. Analogiczny wywód dotyczący tej sytuacji prawnej przedstawiają także legislatorzy Kancelarii Sejmu, Biura Analiz Sejmowych, w przedstawionych obecnie opiniach prawnych odnoszących się do tego projektu ustawy. Bez stanowczego sprzeciwu oraz bez wskazania, omówienia podczas pierwszego czytania obowiązujących w tym przedmiocie przepisów ustawowych będziemy skazani na niepowodzenie.

W tym miejscu pragnę zaznaczyć, że obecny status prawny nie jest jednolity i nie dotyczy wszystkich mieszkań, nie jest taki sam. Mamy tutaj różne sytuacje prawne, co bardzo komplikuje sprawę. O tym będę mówił później. Natomiast kluczem do naszego sukcesu, czyli wprowadzenia tej ustawy, jest przyznanie ustawowo, zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r., uprawnionemu najemcy prawa pierwokupu mieszkania zakładowego. Prawo pierwokupu wynika z prawa własności, o którym jest mowa w Kodeksie cywilnym.

Restryktacja mieszkań zakładowych została rozpoczęta już na początku transformacji ustrojowej w 1990 r. Przyjęty wtedy system prawny tych przekształceń własnościowych przetrwał do dzisiaj. Wprowadzane zmiany polegały na uzupełnieniu luk i dostosowaniu do zmieniających się struktur organizacyjnych władzy publicznej i gospodarczej. Nasz projekt, który jest zawarty w druku nr 2134, nie narusza tych obowiązujących ustawowych zasad restryktacji mieszkań zakładowych. Restryktacja ta oznacza formalne przeniesienie własności tych mieszkań na byłych pracowników państwowych zakładów pracy, którzy otrzymali te mieszkania w formie umowy najmu zawartej ze stosunkiem pracy.

W tym miejscu chciałbym przypomnieć, że wtedy gdy dochodziło do podpisywania umów najmu, stanowiły one część wynagrodzenia za pracę. Polegało to na tym, że zakład, przed 1990 r. państwowy, posiadał pewną substancję mieszkaniową i aby pozyskać pracowników, którzy podjęliby pracę w tym zakładzie, bardzo często oferował możliwość zakwaterowania właśnie w mieszkaniach zakładowych. Mieszkania te powstały ze środków zakładowego funduszu mieszkaniowego, dotacji budżetowych bądź wniesionego przez pracownika, późniejszego najemcę, własnego wkładu budowlanego, od którego opłacono podatek – to jest bardzo istotna informacja – od nabycia własności części zajmowanego mieszkania. Zatem prawnie założono, że ta osoba, wprawdzie będąc wtedy tylko najemcą, jest niejako osobą zarządzającą czy utrzymującą to mieszkanie. Zakładowy fundusz mieszkaniowy był tzw. funduszem zewnętrznym

**Posel Piotr Chmielowski**

i zgodnie z ustawą o rachunkowości nie wchodził w skład przedsiębiorstwa.

Tę pracowniczą własność mieszkania zakładowego ustawodawca niezmiennie potwierdzał w następnych latach, w następujących przepisach ustawowych.

Po pierwsze, w art. 2 ust. 2 ustawy z 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości przyjęto, że przedsiębiorstwo państwowe może nabyć pracownicze mieszkanie wyłącznie odpłatnie, a mieszkanie powstałe ze środków własnych przedsiębiorstwo otrzymuje nieodpłatnie. Obydwa rodzaje mieszkań przedsiębiorstwo nabywa po wykonaniu prawa pierwszeństwa w nabyciu, o którym mowa w art. 21 ust. 7 ustawy z 29 kwietnia 1985 r.

Po drugie, w art. 1 ust. 1a ustawy z 12 października 1994 r. o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych ustawodawca przyjął, że mieszkania te nie wchodzi w skład przedsiębiorstwa państwowego w rozumieniu art. 55 Kodeksu cywilnego, a w art. 9 tej ustawy przyjęto, że osoba trzecia przekazuje najemcy otrzymane nieodpłatnie mieszkanie oraz przenosi tytuł własności tego mieszkania na najemcę za cenę nie wyższą niż 5% wartości tego mieszkania z odliczeniem wniesionej przez najemcę kaucji mieszkaniowej.

Po trzecie, w art. 6 ustawy z 15 grudnia 2000 r. określającej zasady zbywania mieszkań zakładowych, Skarbu Państwa i innych instytucji przyjęto, że najemca mieszkania zakładowego korzysta z upustu w wysokości 6% za każdy rok pracy w państwowym zakładzie pracy, a osoby zatrudnione w państwowym zakładzie pracy korzystają jedynie z 3-procentowego upustu za każdy rok najmu. W obydwu przypadkach osoby te korzystają z upustu nie wyższego niż 95% wartości rynkowej mieszkania. Wynika z tego, że nabywca mieszkania zakładowego zawarł umowę ze stosunkiem pracy i za nieopłacony wkład pracy otrzymał udział we własności mieszkania w wysokości 95%, a Skarb Państwa otrzymuje nie mniej niż 5% wartości rynkowej mieszkania tytułem sprawowanego zarządu.

Po czwarte, w art. 4 ustawy z 7 lipca 2005 r. ustawodawca stwierdził, że uprawnionemu najemcy przysługuje prawo pierwokupu powstałe na gruncie własności pracowniczej tego mieszkania oraz zobowiązał ostatniego posiadacza tego mieszkania do wykonania tego prawa pierwokupu na warunkach preferencyjnych, określonych w tym artykule.

Sąd Najwyższy w trzech wyrokach kasacyjnych, z 17 grudnia 2009 r., z 22 lipca 2010 r. i z 9 lutego 2011 r., w postępowaniu kasacyjnym przyjął, że przepisy ustawy z 15 grudnia 2000 r. i art. 4 ustawy z 7 lipca 2005 r. działają bez ograniczeń czasowych. To jest bardzo istotna informacja. Zasada ta pokrywa się z przepisem art. 223 Kodeksu cywilnego stanowiącego, że własność nieruchomości nie ulega przedawnieniu.

W tej sprawie ukazała się również stosowna wykładnia w uchwale z 13 listopada 2012 r. Naczelnego Sądu Administracyjnego, przyjętej w składzie siedmiu sędziów NSA.

W świetle powyższych regulacji ustawowych i orzecznictwa sądowego bezsporne są przesłanki faktyczne i prawne stanowiące, że uprawniony najemca pracowniczego mieszkania zakładowego jest właścicielem tego zajmowanego mieszkania z udziałem w wysokości 95% i mimo to nie korzysta z konstytucyjnej ochrony prawa własności.

Dlatego w art. 9 projektu ustawy przyjęto, że do 31 grudnia 2015 r. ostatni posiadacz zobowiązany do wykonania prawa pierwokupu przeniesie własność pracowniczego mieszkania zakładowego na uprawnionego najemcę. Zaś w odniesieniu do mieszkań, których właściciele nie wykonali nakazanego prawa pierwokupu, przepis, chodzi o art. 9, nakazuje przeniesienie tytułu własności tego mieszkania z dniem 1 stycznia 2016 r. na wspólnotę mieszkaniową, która wykona należne prawo pierwokupu na wniosek uprawnionego najemcy. W ten sposób zostanie rozwiązany problem reprivatyzacji mieszkań zakładowych.

Projekt ustawy zawarty w druku nr 2134 wiernie oddaje obowiązujące przepisy podstawowe, które zostały w sposób kompleksowy przedstawione w uzasadnieniu do projektu ustawy. Jedyna merytoryczna zmiana w art. 6 projektu to propozycja rozwiązania dotycząca trybu wykonania prawa pierwokupu przenosząca ten obowiązek z osoby trzeciej na Skarb Państwa. Pozostałe regulacje w projekcie dotyczą jedynie dostosowania przepisów szczególnych zawartych w innych ustawach do przepisów systemowych dotyczących zasad zbywania mieszkań zakładowych.

W tym miejscu należy z przykrością stwierdzić, że legislatorzy Kancelarii Sejmu nie odnieśli się do wyżej podanej podstawy prawnej, która była przedstawiona w uzasadnieniu projektu. Nie udzielili odpowiedzi na postawione przez wnioskodawców pytanie, czyją własność stanowią mieszkania zakładowe. Bez tej odpowiedzi wszelkie rozważania legislacyjne są bezprzedmiotowe.

Pragnę jeszcze zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że projekt ustawy przedstawiony przez posłów Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej jest praktycznie tożsamy z projektem poselskim Prawa i Sprawiedliwości z dnia 9 lipca 2008 r., druk nr 1224, oraz złożoną doń autopoprawką z dnia 4 grudnia 2008 r., druk nr 1224-A. Projekt posłów Klubu Parlamentarnego PiS był opiniowany w trybie art. 23 ust. 8 regulaminu Sejmu przez Komisję Ustawodawczą w dniu 23 października 2008 r. Miało to miejsce w VI kadencji Sejmu. Komisja Ustawodawcza uznała projekt za dopuszczalny. Projekt ten był także opiniowany przez eksperta Biura Analiz Sejmowych dr. Marka Chmaja, który w opinii prawnej z dnia 18 maja 2010 r. w konkluzjach napisał: Projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących przekształceń własnościowych nieruchomości – tu

**Posel Piotr Chmielowski**

wymienił druki – w redakcji z dnia 3 marca 2010 r. uznać należy w całości za zgodny z przepisami prawa powszechnie obowiązującego. Nadmieniam, że projekt ten również w tej kadencji był rozpatrywany przez Komisję Ustawodawczą i został przez nią uznany jako projekt dopuszczalny.

Ze swojej strony chciałbym prosić wszystkie kluby o to, aby dopuściły ten projekt do prac w komisji. Najistotniejszym elementem pracy, mam nadzieję, że w komisji, będzie wychwycenie pewnych różnic i niuansów, które najprawdopodobniej powstaną w zależności od stanu prawnego czy quasi-prawnego, można powiedzieć, jeżeli chodzi o mieszkania zakładowe. Dotyczy to również, między innymi, tych obiektów i budynków, które obecnie są niezamieszkiwane albo są częściowo zamieszkiwane, jak również tych budynków czy tych mieszkań zakładowych, które zostały wykorzystane lub były wykorzystywane przez Ministerstwo Obrony Narodowej, a obecnie nie znajdują się w rękach właścicieli, zgodnie z ustawą.

Mam nadzieję, że wszystkie te aspekty zostaną omówione, prawidłowo przedstawione, a Wysoka Izba uchwali ustawę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję panu posłowi Chmielowskiemu.  
Przystępujemy do wystąpień klubowych.  
Sejm ustalił czas na wystąpienia na 5 minut.  
Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pan poseł Józef Lassota.

Bardzo proszę.

**Posel Józef Lassota:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt ustawy, druk nr 2134, zawiera bardzo skomplikowaną materię. Ma ona również swoją historię, zaszłości i oczywiście trudno by było w ciągu 5 minut przeprowadzić jakąś analizę tych zapisów, skutków tych zapisów. Niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę na to, że tak naprawdę w tym projekcie są zawarte dwie grupy zagadnień dotyczących mieszkań zakładowych i nabywania ich przez osoby uprawnione, którymi są najemcy.

Pierwsza grupa zagadnień dotyczy obowiązku sprzedaży, w przypadku gdy choć jedno mieszkanie w budynku zostało sprzedane osobie uprawnionej, a budynek jest własnością Lasów Państwowych i jest nieprzydatny, jeżeli chodzi o ich statutowe funkcje, albo własnością Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, jeśli budynek znajduje się w wykazie budynków zbęd-

nych, jeżeli chodzi o zakwaterowanie żołnierzy. W przypadku PKP SA proponuje się, aby sprzedaż była bezwarunkowa, czyli jeśli jedno mieszkanie zostanie sprzedane, to każdy inny najemca bezwarunkowo mógłby kupić to mieszkanie po cenach preferencyjnych.

Druga grupa jest znacznie trudniejsza. Jeśli chodzi o tę pierwszą, to rzeczywiście można by tu popracować, dopracować się pewnych rozwiązań, gdyż generalnie jest to jednak własność państwa, Skarbu Państwa, ale druga grupa zagadnień jest znacznie trudniejsza. Chodzi o takie przypadki, gdy z różnych powodów nastąpiło przekształcenie własnościowe, likwidacja, przekazanie, zbycie, komercjalizacja, prywatyzacja czy upadłość, i obecnie właścicielem jest osoba trzecia, a w procesach przekształceniowych pozbawiono najemców prawa pierwokupu lub prawa pierwszeństwa. Wówczas sąd na wniosek osoby uprawnionej orzekałby z mocy prawa o nieważności umowy, na podstawie której to przekształcenie nastąpiło, a także orzekałby o ustanowieniu lub przeniesieniu prawa własności na rzecz wnioskodawcy.

Trzeba przypomnieć, że prawdą jest, że lokatorzy zgłaszają takie przypadki, nie wiadomo, jak one są liczne, że nie zostali odpowiednio potraktowani, zgodnie z przepisami prawa, zarówno w przypadku prawa pierwokupu, jak i przy realizacji prawa pierwszeństwa, gdzie należało zawiadomić na piśmie o przeznaczeniu nieruchomości do zbycia oraz o przysługującym pierwszeństwie w nabyciu nieruchomości osoby uprawnionej pod warunkiem złożenia wniosku o nabycie w trybie określonym w zawiadomieniu. Skorzystanie z prawa pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości następuje poprzez złożenie oświadczenia o wyrażeniu zgody na cenę nabycia ustaloną zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami. Jeśli osoby uprawnione nie miały takiej możliwości, to słusznie domagają się niejako naprawy tego błędu.

Niemniej jednak bardzo poważne wątpliwości budzi ta propozycja zapisu, chodzi o zastrzeżenia konstytucyjne, gdyż obecny właściciel nabył daną nieruchomość czy dane mieszkanie w drodze umowy, a nie w drodze przestępstwa. Chodzi o nierówność podmiotów. Nie nastąpiła tu zmiana przestrzeni właścicielskiej, nie było naruszone prawo stanu, brakuje podstaw do unieważnienia aktu umownego. Następuje zatem de facto wywłaszczenie aktualnego właściciela, a więc powstaje regres w stosunku do Skarbu Państwa rodzący konieczność poniesienia kosztów odszkodowań.

Przedawnienie roszczeń następuje wprawdzie po 3 latach, choć w jednej opinii jest napisane, że jest to bezterminowe, bez ograniczeń czasowych. Rodzi się też pytanie, czy istnieje możliwość dochodzenia roszczeń na podstawie ogólnych przepisów.

Trzeba stwierdzić, że nie jest prawdą to, o czym wnioskodawcy piszą w uzasadnieniu – że wdrożenie ustawy nie rodzi skutków finansowych dla Skarbu Państwa i budżetów samorządowych. Otóż rodzi, i to prawdopodobnie bardzo poważne, nieokreślone.



**Posel Józef Lassota**

Również pod względem legislacyjnym, a w niektórych przypadkach językowym, projekt jest niedopracowany i, szczerze mówiąc, kwalifikowałby się do odrzucenia. Opinie takie o jakości tego projektu wydała Krajowa Rada Sądownictwa czy Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa.

Niemniej jednak, biorąc pod uwagę zjawisko i oczywiście ważny aspekt społeczny, klub Platformy Obywatelskiej, który reprezentuję, nie będzie zgłaszał wniosku o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Jeśli projekt pojawi się w komisji, oczywiście wtedy musimy nad nim pracować. Ta praca nie będzie łatwa i na pewno niekrótka. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Posel Piotr Chmielowski: Bravo!)*

*(Posel Leszek Aleksandrak: Przyjęliśmy to z dużą aprobatą.)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

O zagranie głosu proszę pana posła Piotra Babinetza, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Babinetz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec skierowanego do Wysokiej Izby poselskiej, Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej, projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących przekształceń własnościowych nieruchomości (druk nr 2134), który już blisko rok oczekuje na rozpatrzenia. Zresztą projekt zbliżony jest bardzo do projektu klubu Prawo i Sprawiedliwość sprzed kilku lat, z 2008 r.

Celem projektu jest ostateczne uregulowanie problemu nabycia przez mieszkańców zajmowanych przez nich mieszkań, umownie nazywanych mieszkaniami zakładowymi. To sprawa bardzo istotna dla wielu polskich rodzin, a ciągnąca się już od wielu lat mimo uchwalenia w 1994 r. ustawy o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe, ustawy z 2000 r. o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych, niektórych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych oraz niektórych mieszkań będących własnością Skarbu Państwa i ustawy z 2005 r. o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości, a także wielu innych ustaw, które częściowo dotyczą tego zagadnienia. Zresztą proponowany projekt ustawy nowelizuje cały szereg ustaw. Myślę, że to nie czas, aby je wymieniać.

Natomiast to, co jest na pewno ważne, to to, że zmiana obowiązujących przepisów była i jest koniecz-

na, ponieważ dotychczasowe uregulowania pozwalały na błędne i tendencyjne interpretacje ze szkodą dla mieszkańców. Na podstawie ustawy z 1994 r. dochodziło do zbywania całych budynków zakładowych, a następnie usuwania najemców poszczególnych mieszkań, wyrzucania ich na bruk. Zadośćuczynienie dla tych ludzi, którzy zostali najbardziej poszkodowani, jest bardzo istotnym obowiązkiem ustawodawcy. Kolejne ustawy niestety nie naprawiły tych szkód. Istnieje też konieczność naprawienia szkód wyrządzonych przez nieprawidłowe decyzje prokuratur, sądów i szeregu władz publicznych na przestrzeni wielu ostatnich lat. Wyroki Sądu Najwyższego z lat 2009–2011 wyraźnie wskazały potrzebę dokonania korzystnych dla najemców zmian w tym zakresie.

Bardzo istotne jest ostateczne wprowadzenie zasady prawa pierwokupu i uwłaszczenia najemcy w zajmowanym przez niego mieszkaniu. I właśnie ostatnie orzecznictwo Sądu Najwyższego oby spowodowało tym razem pozytywną reakcję wszystkich klubów parlamentarnych i odblokowało proces uzyskiwania własności przez mieszkańców mieszkań zakładowych, których nadal zostaje bardzo dużo w zarządzie państwowych zakładów pracy i spółek handlowych z dominującym udziałem Skarbu Państwa. Choć materia prawna jest oczywiście bardzo trudna, trzeba ją podjąć.

Warto jeszcze przypomnieć, że próby powyższych nowelizacji podejmowano przez szereg ostatnich lat. Niestety bez powodzenia. Wielokrotnie temat ten podejmowali posłowie klubu Prawo i Sprawiedliwość. W poprzedniej kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej był procedowany projekt Prawa i Sprawiedliwości z 2008 r., o czym mówił dzisiaj poseł w imieniu wnioskodawców. Toczący się długo proces legislacyjny dotyczący projektu Prawa i Sprawiedliwości został ostatecznie zablokowany przez rządzącą wówczas koalicję PO–PSL. Projekt Prawa i Sprawiedliwości został wtedy przygotowany we współpracy ze środowiskami społecznymi bezpośrednio zainteresowanymi rozwiązaniem tego problemu i miał szerokie poparcie społeczne. Niestety wtedy okazało się, że nie miało to znaczenia dla koalicji PO–PSL. Myślę, że teraz sytuacja będzie inna.

Trzeba też dodać, że kwestia nabycia własności mieszkań zakładowych i zabezpieczenia interesów jego mieszkańców, czyli wielu polskich rodzin, to jeden z częstszych tematów wizyt Polaków w biurach poselskich i senatorskich, także posłów i senatorów Prawa i Sprawiedliwości, na przestrzeni wielu już lat.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Prawo i Sprawiedliwość, wychodząc naprzeciw wieloletnim oczekiwaniom najemców mieszkań zakładowych, mając w pamięci własne próby doprowadzenia do uchwalenia w poprzednich latach bardzo podobnej ustawy do tej proponowanej dzisiaj, opowiada się za skierowaniem powyższego projektu do dalszych pilnych prac w Komisji Infrastruktury. Lepiej późno niż wcale, choć w tym przypadku nadzwyczaj późno. Pamiętajmy, że problem własności mieszkania jest przecież

**Posel Piotr Babinetz**

jedną z kluczowych spraw dla codziennego życia Polaków, a tutaj chodzi o kilkaset tysięcy ludzi.

W pracach komisyjnych konkretnie odniesiemy się do szczegółowych zapisów proponowanej nowelizacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Panie pośle, złożył pan wniosek o skierowanie projektu do Komisji Infrastruktury, a będzie wniosek Prezydium o skierowanie również do komisji samorządu. Czy pan to akceptuje? Jest pan gotów ten wniosek też rozszerzyć i poprzeć, tak?

*(Posel Piotr Babinetz: Tak.)*

Dobrze, dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Klepacz, Twój Ruch.

Bardzo proszę.

**Posel Witold Klepacz:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Goście! Mamy wycieczkę młodych ludzi, ale też gości z Zagłębia, którzy pierwszy raz obserwują dzisiaj obrady Sejmu. Tak więc serdecznie witamy.

W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch chciałbym przedstawić opinię mojego klubu w sprawie druku nr 2134, który dotyczy ustawy o zmianie ustaw dotyczących przekształceń własnościowych nieruchomości.

Tak jak już była tutaj o tym mowa, wielokrotnie podczas V i VI kadencji Sejmu zajmowaliśmy się tymi sprawami. Są one bardzo istotne. Do tej pory pomimo oczekiwania wielu tysięcy najemców nie udało się przyjąć ustawy, która rozwiązywałaby ich problemy z nabyciem tych nieruchomości. W V kadencji Sejmu podejmowano próby nowelizacji poprzez senacki projekt ustawy zawarty w drukach sejmowych nr 602 i 2141, jednak tych prac legislacyjnych nie dokończono, V kadencja, jak wiadomo, była skrócona, zakończyła się szybciej.

Tamte rozwiązania w stosunku do omawianego dzisiaj projektu szły dalej, bo obejmowały dodatkowe kwestie dotyczące mieszkalnictwa spółdzielczego, przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości oraz umorzenia niektórych bankowych kredytów mieszkaniowych. Oczywiście wywoływały też dalej idące skutki finansowe. Z tego też tytułu w naszej ocenie zabrakło woli politycznej i zgody na przyjęcie tych rozwiązań.

Na początku VI kadencji Sejmu organizacje społeczne przygotowały nowy projekt ustawy, zawarty w drukach nr 1224 i 1224-A. Został on przejęty przez grupę posłów. W grudniu 2008 r. doszło do pierwszego czytania. Była szansa na to, aby ten projekt został przyjęty. Niestety skończyło się też tylko na pierwszym czytaniu, a w międzyczasie w 2009 r. pojawił się konkurencyjny projekt zawarty w druku nr 2275.

Pojawiła się też analiza prof. Marka Chmaja, znawcy okresu transformacji ustrojowej, który przedstawił ekspertyzę prawną tych dwóch projektów. W tej ocenie projekt z druków nr 1224 i 1224-A nadawał się do drugiego czytania, a projekt z druku nr 2275 był sprzeczny z prawem i powinien być wyłączony z dalszych prac, ale niestety do tego drugiego czytania, tak jak już mówiłem, nie doszło, w międzyczasie zakończyła się VI kadencja Sejmu i te projekty po prostu trafiły do kosza. Myślę, że sytuacja poszkodowanych najemców jest warta tego, aby rozwiązać ją ponad podziałami politycznymi. Jest to konstytucyjny wymóg współżycia społecznego.

Należy odnotować ostatnio pewien przełom w tej sprawie. W ciągu niespełna dwóch lat ukazały się aż trzy wyroki Sądu Najwyższego dotyczące zasad zbywania pracowniczych mieszkań zakładowych. Orzecznictwo Sądu Najwyższego zmusza do weryfikacji kasacji dotychczas błędnych postanowień sądów, prokuratury i organów władzy publicznej. Z uchwały tej wynika, że nieważne są wszelkie decyzje wtórne wydane na podstawie decyzji pierwotnej wydanej z rażącym naruszeniem prawa.

Jeśli chodzi o szczegółowe rozwiązania zawarte w tym projekcie, to mówił o tym poseł sprawozdawca. Oczywiście jesteśmy za tym, aby ten projekt trafił do odpowiednich komisji sejmowych, tak jak mówił pan marszałek, do komisji samorządu i Komisji Infrastruktury, gdzie szczegółowo zajmiemy się rozwiązaniami zaproponowanymi w tym projekcie.

Chcę jeszcze tylko powiedzieć, że bardziej starannego rozważenia wymagają też regulacje ustawowe dotyczące modelu mieszkalnictwa w Siłach Zbrojnych RP. To jest też ważna kwestia, która w tym projekcie musi znaleźć swoje rozwiązanie. *(Dzwonek)*

Ponieważ czas mi się już kończy, chcę stwierdzić jedynie, że projektowane rozwiązania w naszej ocenie idą w dobrym kierunku, w kierunku równości obywateli wobec prawa, wzajemnej spójności uregulowań prawnych, ochrony własności, sprawiedliwości społecznej, współżycia społecznego i godności osobistej. W związku z tym klub Twój Ruch jest za tym, aby projekt ustawy skierować do odpowiednich komisji sejmowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Witam wszystkich zgromadzonych na galerii, którzy przysłuchują się tej końcowej już części debaty. Pan poseł Ajchler prosił mnie, bym szczególnie powitał uczniów Szkoły Podstawowej w Drawskim Młynie w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim, w Wielkopolsce. Witam was bardzo serdecznie. Wszystkich pozostałych oczywiście również. *(Oklaski)*

Proszę pana posła Józefa Rackiego z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Józef Racki:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z upoważnienia Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego odniosę się do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących przekształceń własnościowych nieruchomości, druk nr 2134.

Przedłożony poselski projekt ustawy ma na celu przyznanie uprawnień najemcom tzw. mieszkań zakładowych. Są to lokale mieszkalne należące przed dniem 5 grudnia 1990 r. do Skarbu Państwa, a po tej dacie przekazane na własność przedsiębiorstw państwowym.

Przedsiębiorstwa od dnia 5 grudnia 1990 r. sukcesywnie zbywały mieszkania zajmowane przez pracowników na rzecz osób trzecich. Nie istniały bowiem regulacje prawne przyznające najemcom prawo pierwszeństwa nabycia mieszkania. Ponadto od dnia 12 listopada 1994 r. do dnia 31 maja 2000 r. przedsiębiorstwa państwowe mogły również nieodpłatnie przekazywać zakładowe budynki mieszkalne osobom prawnym, np. spółkom, i tak się zdarzało. W efekcie powyższych czynności prawnych mieszkańcy zakładowych budynków mieszkalnych stawali się najemcami lokali mieszkalnych w budynkach stanowiących własność prywatną.

Przedłożony projekt ustawy jest już kolejną próbą przyznania tym najemcom uprawnień do nabycia prawa własności zajmowanego mieszkania. Inicjatywa w tym zakresie była przedłożona w 2006 r. w senackim projekcie ustawy zawartym w druku nr 602 w V kadencji Sejmu RP oraz w 2008 r. w poselskich projektach ustaw zawartych w drukach nr 1224 i 1224-A w VI kadencji Sejmu RP. Omawiany projekt ustawy zawiera podobne, ale dalej idące propozycje, a tym samym, podobnie jak poprzednie projekty, rodzi duże skutki finansowe dla Skarbu Państwa i samorządu, a tym samym obawy o brak faktycznej możliwości realizacji tego typu rozwiązań.

W uzasadnieniu wnioskodawcy piszą, że proponowane regulacje nie powodują dodatkowych skutków finansowych w budżecie państwa lub budżecie jednostek samorządu gminy. Według mnie skutki finansowe będą wynikały z szerokiego zakresu podmiotowego roszczeń przyznanych w art. 6 projektu ustawy. Określając przesłanki przyznania roszczenia o ustanowienie własności lokalu, projektodawca wskazał m.in. na przypadki, w których najemca świadomie nie skorzystał z oferty nabycia lokalu składanej w przeszłości przez przedsiębiorstwo lub następcę prawnego przedsiębiorstwa, w następstwie czego lokal został zbyty osobie trzeciej za cenę niższą niż oferowana najemcy, lub przypadki, gdy nie pomniejszono ceny zbywanego lokalu o wartość nakładów poniesionych przez najemcę. W praktyce są to wszystkie przypadki, w których następowała sprzedaż mieszkania przez przedsiębiorstwa państwowe. Według szacunków z 2010 r. przybliżona liczba byłych mieszkań zakładowych, które podlegałyby projekto-

wanym regulacjom, może zawierać się w przedziale od 19 do 35 tys. mieszkań. W odniesieniu do takiej liczby mieszkań Skarb Państwa i jednostki samorządu terytorialnego będą zobowiązane do wypłaty odszkodowań na rzecz obecnych właścicieli, którzy mają założone księgi wieczyste i są prawnymi właścicielami na podstawie ówczesnego prawa, przy czym nie oszacowano skali tych zobowiązań. Szacowane w 2007 r. skutki finansowe rozwiązania polegającego na wypłacie właścicielom mieszkań różnicy między wartością rynkową lokalu a wartością, jaką zapłaci najemca, kupując lokal, wahały się między 3 a 12 mld zł. Skutki finansowe będą wynikały również z obowiązku udzielenia przez Skarb Państwa gwarancji zastępującej hipotekę w przypadku braku możliwości wskazania przez właściciela obciążonej nieruchomości zabezpieczenia zastępczego – chodzi o art. 6 projektu ustawy dotyczący zmiany w art. 4a ust. 11 – a także ze zwolnienia z opłat sądowych, o których mowa w art. 7 projektu ustawy, z obciążenia Skarbu Państwa wydatkami, bez ich wyszczególnienia, związanymi z określonymi postępowaniami, o których mowa w art. 7 pkt 3 projektu ustawy... (*Dzwonek*)

Już będę kończył, panie marszałku.

...oraz z obciążenia Skarbu Państwa wydatkami związanymi z wynagrodzeniem notariusza za ogół czynności notarialnych dokonanych przy zawieraniu umowy z najemcą, chodzi o art. 10 projektu ustawy.

Całościowa analiza projektowanych rozwiązań wskazuje, że realizacja tych przepisów w praktyce może napotkać trudności. W szczególności zaprojektowana konstrukcja roszczenia o stwierdzenie przez sąd nieważności umowy przenoszącej własność lokalu na rzecz osoby prywatnej, prowadząca do pozbawienia za pomocą środków o charakterze cywilnoprawnym prawa własności obecnych właścicieli lokali może naruszyć art. 21 konstytucji, który zapewnia ochronę własności. Zaproponowane wyeliminowanie z obrotu prawnego wszystkich umów o charakterze cywilnoprawnym, które stanowiły w przeszłości podstawę zmian własnościowych budynków zakładowych, będzie miało w praktyce charakter retroaktywny, a tym samym może naruszać konstytucyjną zasadę niedziałania prawa wstecz.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Panie pośle, proszę zmierzać do końca.

**Posel Józef Racki:**

Już kończę.

Dokończę, dobrze?

(*Posel Leszek Aleksandrak*: Tak, tak, dokończ.)

Zawarte w projekcie roszczenie o wykup lokalu, które po stwierdzeniu nieważności umowy najemca może kierować do Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, może okazać się niekonsty-



**Posel Józef Racki**

tucyjne, gdyż ingeruje w swobodę rozporządzania mieniem.

Biorąc pod uwagę zastrzeżenia natury konstytucyjnej, a także przewidywany bardzo istotny wpływ proponowanych rozwiązań na stan sektora finansów publicznych, przy jednoczesnym braku przedstawienia przez projektodawców szacunków w tym zakresie, trzeba stwierdzić, że przyjęcie projektu w przedłożonym brzmieniu spowodowałoby wiele procesów sądowych. Z upoważnienia klubu wnoszę o przekazanie omawianego projektu ustawy do właściwej komisji, mając na uwadze potrzebę regulacji tej materii. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

I ja dziękuję.

Pan poseł Leszek Aleksandrak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Leszek Aleksandrak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niejako oddam czas, który zabrał pan poseł Racki, bo mówił za długo, ja powiem krócej, więc zmieścimy się w czasie.

Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, zresztą wnioskodawcy, wobec projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących przekształceń własnościowych nieruchomości, druk 2134.

Oczywiście nie będę teraz odnosił się do szczegółów proponowanych rozwiązań, poseł sprawozdawca przedstawił tu wszystkie rozwiązania, które mają być wprowadzone. Powiem tylko o kilku najważniejszych rzeczach. Po pierwsze, ten projekt wychodzi naprzeciw, uwzględnia krzywdę, która spotkała wielu najemców mieszkań zakładowych. Myślę, że bez względu na to, jakie to pociągnie koszty, o czym mówił pan poseł, warto naprawić tę niesprawiedliwość, która dotknęła tak wielu obywateli Rzeczypospolitej.

Ten projekt zamyka również pewien tok działań Sejmu, bo przecież te projekty były kilkakrotnie przedkładane, rozpatrywane, różne kluby przedstawiały różne rozwiązania. Myślę, że zdając sobie sprawę z tego, iż jest to bardzo trudna materia, jesteśmy w stanie w ramach prac komisyjnych wypracować taki projekt ustawy, taką ustawę, która po pierwsze, wynagrodzi krzywdy, po drugie, nie będzie wpływała na budżety samorządów ani budżet państwa, a pomoże tym ludziom odzyskać zaufanie do państwa i przekonanie, że państwo polskie przestrzega prawa.

W związku z tym w imieniu Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej wnoszę, aby ten pro-

jekt został skierowany do komisji samorządu oraz infrastruktury.

Chcę również serdecznie podziękować wszystkim klubom za to, że wyraziły taką inicjatywę i wolę pracy. Myślę, że wspólnym wysiłkiem jesteśmy w stanie wypracować taką ustawę, która rzeczywiście będzie tą, na którą oczekują wszyscy pokrzywdzeni w tym procesie. Jeszcze raz serdecznie dziękuję i wnoszę o skierowanie projektu do dwóch komisji, do komisji samorządu oraz infrastruktury. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

I ja dziękuję posłowi Aleksandrakowi.

Pan poseł Józef Rojek w imieniu klubu Solidarna Polska złożył swoje wystąpienie na piśmie do protokołu<sup>\*)</sup>.

Teraz pytania.

Trzy osoby zapisały się do zadania pytania.

W związku z tym, że są tylko trzy osoby, nie określał czasu, sugerując, aby działa się to w miarę czasowego rozsądku.

Jako pierwszy pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

**Posel Józef Lassota:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja mam takie pytanie. Ograniczę sobie czas, nie chcę zabierać za dużo czasu. Nurtuje mnie to, w jaki sposób wnioskodawcy określili, że ta ustawa nie rodzi skutków finansowych dla budżetu państwa czy budżetów samorządów. Przecież oczywiste jest, że jeśli będą roszczenia, mieszkania będą nabywane z 5-procentową bonifikatą czy co najmniej 5-procentową bonifikatą, to obecny właściciel będzie miał uzasadnione roszczenia. Te roszczenia ktoś musi pokryć. Jakie przesłanki państwem kierowały, że zapisaliście, iż to nie rodzi żadnych skutków finansowych? Dla mnie jest to po prostu nieprawda. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt zawiera upoważnienie dla Rady Ministrów do określenia w rozporządzeniu zasad przyjmowania pracowniczych mieszkań zakładowych, gospodarowania tym zasobem oraz rozliczeń jednostek samo-

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Posel Małgorzata Pępek**

rządu terytorialnego ze Skarbem Państwa. W przedstawionym projekcie ustawy nie ma nawet ogólnych zasad w tej materii. Mam pytanie, czy takie rozwiązanie jest zgodne z konstytucją i orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego określającym, że przepisy dotyczące zasad zawsze mają rangę ustawową. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Romuald Ajchler, a w zasadzie nie zadaje, bo je zada za chwilę, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Romuald Ajchler:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Od kilku lat zajmuję się mieszkaniami zakładowymi po PKP, które to PKP przekazało prezydentowi miasta w Pile kilkadziesiąt mieszkań, a pracownicy do ubiegłego roku faktycznie byli przekonani, iż będą mogli nabyć te mieszkania na warunkach preferencyjnych od firmy PKP. Jak się potem okazało, po wszelkich wyjaśnieniach, PKP zrzekły się tych mieszkań, a prezydent miasta Piły się uwłaszczył tymi mieszkaniami i dzisiaj jest bardzo trudno odzyskać te mieszkania dla PKP. Oczywiście w tamtych czasach PKP nie zadbało o to, że być właścicielem tych mieszkań, dało tylko środki, za które wybudowano te mieszkania, i trudno, aby dzisiaj pracownicy uzyskali jakiegokolwiek preferencje z miasta w formie ulg czy żeby to było na takich zasadach, na jakich do tej pory mieszkania zakładowe były kupowane.

W związku z tym, że komisja będzie debatowała nad tym, zwracam się do wnioskodawcy pana posła Chmielowskiego o to, aby ten przykład uwłaszczenia się prezydenta Piły i zagrabienia tychże mieszkań, bo tak to określam, został ponownie zbadany, mimo że w tej sprawie dostałem ja i dostali byli pracownicy PKP wiele, wiele odpowiedzi, ale każdy umywa ręce. Najgorsze jest to, że ten, który powinien być zainteresowany, czyli PKP, biedne, bo zadłużone, mówi, że ono wybudowało rzeczywiście te mieszkania, miało najem z pracownikami, ale z racji tego, że nie zadbało w przeszłości o księgi wieczyste, nie czuje się właścicielem. Trzeba by było do tych spraw wrócić, być może jest szansa przy okazji tejże ustawy. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję.

Teraz już prosiłbym podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju pana Pawła

Orłowskiego o zabranie głosu i udzielenie odpowiedzi na tych kilka pytań.

Proszę, panie ministrze.

Panie ministrze, jest pan?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju  
Paweł Orłowski:**

Jestem tutaj.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju  
Paweł Orłowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Pozwolę sobie odnieść się do projektu wskazanego przez wnioskodawców. Sądzę, że pytania, które padły na sali, były skierowane raczej do projektodawców, autorów tego projektu, więc trudno jest mi w tej chwili...

*(Poseł Józef Racki: Do wnioskodawców.)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Oczywiście, nie namawiam pana ministra do udzielania odpowiedzi, których może udzieli pan poseł Piotr Chmielowski.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju  
Paweł Orłowski:**

Bardzo uważnie pana marszałka słucham i próbuję się do słów pana marszałka z odpowiednim szacunkiem odnieść. Skoro pan marszałek prosił o udzielenie odpowiedzi, wskazując, że to projektodawcy tej odpowiedzi powinni udzielić.

Oczywiście w pewnym sensie, szczególnie jeśli chodzi o jedną odpowiedź, bo to jest istota mojego wystąpienia, chodzi o skutki dla finansów publicznych, dla samorządów, Skarbu Państwa, mogę się odnieść, bo ten wniosek nasuwa się jako dosyć oczywisty. To zagrożenie związane z potencjalnym roszczeniem i skutkiem dla finansów oczywiście się pojawia i to należy w toku dalszych ewentualnych prac przewidywać, dlatego że projekt wniesiony przez projektodawców w istocie rozszerza jeszcze grupę potencjalnych uprawnionych czy osób z potencjalnym roszczeniem, także względem tych projektów historycznie tutaj przedstawianych. Sądzę, że to nie fakt

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski**

samej dyskontynuacji powodował brak możliwości ich uchwalenia, a właśnie wątpliwości prawne oraz natury finansowej. Na pewno trzeba byłoby podkreślić w tym momencie, że z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wprost wynika odniesienie do tego, iż w wypadku pozbawienia tejże własności obowiązek odszkodowawczy się pojawi. To nie oznacza, że w sensie prawnym takie roszczenia nie mogą się pojawić. Nie może się pojawić to zmniejszenie ochrony prawa własności, jednak w każdym wypadku obowiązek odszkodowawczy się pojawi. Dla prowadzenia dalszych prac z pewnością konieczne jest oszacowanie skutków tej regulacji w postaci finansowej, a to rzeczywiście może być kwota wielkości kilku bądź kilkunastu miliardów, w zależności od tego, o jakiej grupie moglibyśmy mówić. Projekt ten bowiem dotyczy i tych historycznych mieszkań zakładowych, i mieszkań zakładowych w dzisiejszym stanie prawnym. Ten fakt chciałbym podkreślić, chciałbym podkreślić także fakt związany z przyjętymi konstrukcjami prawnymi, które nie są do końca jednoznaczne i czytelne także w odniesieniu do poprzednich projektów. Tutaj zarzut potencjalnej konstytucyjności jest realny i rzeczowy. Mówimy bowiem o niejako automatycznym pozbawieniu własności dzisiejszych właścicieli. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Ja też bardzo dziękuję panu ministrowi Orłowskiemu.

Teraz przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Piotr Chmielowski.

Bardzo proszę.

**Poseł Piotr Chmielowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! W pierwszej kolejności chciałbym podziękować wszystkim klubom, które zabierały głos w debacie, za to, że skierowały ten projekt do komisji.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że projekt ten wymaga bardzo uważnego przepracowania w komisji. Muszę również zgodzić się ze słowami pana ministra Orłowskiego, który podniósł kwestię potencjalnych skutków finansowych. Rzeczywiście w uzasadnieniu można stwierdzić, że były one, może na wyrost powiem, niedookreślone. Nie mogły jednak być określone w tym stanie prawnym, w jakim ten projekt powstawał, dlatego że zakres funkcjonowania zmian, które potencjalnie ta ustawa wprowadzi, a zakładam, że tak będzie, będzie dotyczył bardzo wielu różnych form, poczynawszy od form własności, jak również form stanu tej materii mieszkaniowej,

z którą mamy dzisiaj do czynienia. Wprawdzie mogę powiedzieć, że istnieje jeszcze jedno zagrożenie, nad którym również musimy pochylić się na posiedzeniu komisji, tutaj dopowiadam, że chodzi o to, czy na przykład osoba uprawniona będzie chciała. To też jest bardzo ważne. Z punktu widzenia wolnej gospodarki nie można nikogo przymusić do wzięcia własności.

Głos pana posła Lassoty dotyczący roszczeń, potencjalnych roszczeń, musi oczywiście zostać uwzględniony w czasie prac w komisji. Musi to zostać wyliczone i na podstawie tego będziemy dalej nad tą kwestią pracować. Nie wiem, czy w pełni odpowiedziałem na to pytanie, natomiast nie jestem w stanie na dzień dzisiejszy, jeśli chodzi o tę bardzo różną materię, różną formułę poszczególnych przedmiotów tego projektu ustawy, jednoznacznie określić ani kwot, ani nawet nie jestem w stanie podać ich wysokości w przybliżeniu. Mogę tylko domniemywać i założyć, że nie będzie to kwota, którą wymienił pan minister. Nie będzie to kilkanaście czy kilka miliardów. Będzie to, jak przypuszczam, zdecydowanie niższa kwota.

Chciałbym panu posłowi Babinetzwowi podziękować za życzenia dla Wysokiej Izby, żebyśmy bardzo szybko zajęli się tym projektem. Mam nadzieję, że to nastąpi. Dziękuję również panu posłowi Witoldowi Klepaczowi za to, że w swoim wystąpieniu zawarł uzupełnienie mojej wypowiedzi, podając pewną chronologię działań, w której uczestniczył w czasie poprzednich kadencji. Bardzo cieszę się z wypowiedzi pana posła Rackiego. Powiem tak: dobrze, że pan poseł Racki z tej właśnie mównicy wyartykułował wszystkie swoje zastrzeżenia czy wątpliwości. Nie ukrywam, że właśnie w oparciu o te zastrzeżenia i wątpliwości powinniśmy bardzo dokładnie nad tym projektem ustawy pracować, co z pewnością uczynimy.

Pani poseł Pepek pytała o zasady rozliczeń i zgodność z konstytucją. Otóż zasady rozliczeń, tak jak powiedziałem wcześniej, w tym ściśle określonym przypadku ustawowym nie mogą być jednoznaczne. Mamy tutaj bardzo dziwne sytuacje, jeśli chodzi o substancję, w tym wypadku materialną, mieszkaniową, jak budynki porzucone, których na przykład nie chcą samorządy, mamy budynki częściowo zamieszkałe. Trzeba tu będzie stosować odpowiednie unormowania. Mamy budynki, które zostały przejęte przez firmy, które nie lubię tego słowa, ale z niezrozumiałych powodów w naszym społeczeństwie postrzegane są negatywnie, a mianowicie przez deweloperów. Dlaczego? Bo nie interesują ich te mieszkania, ci ludzie w tych mieszkaniach, tylko interesuje ich grunt w danym mieście. Te rzeczy musimy dokładnie przepracować. Jeszcze raz dziękuję panu posłowi Rackiemu za te uwagi, które raczył z tej mównicy wypowiedzieć.

Pan poseł Ajchler pytał o uwłaszczenie przez prezydenta miasta Piły mieszkań z PKP. Przypadków takich potencjalnych uwłaszczeń, zawłaszczeń itd. mamy, jeżeli w ogóle do nich doszło, to znaczy jeżeli można o czymś takim powiedzieć, kilka tysięcy albo



**Posel Piotr Chmielowski**

kilkadziesiąt tysięcy, więc bardzo trudno jest się odnieść wprost do przypadku przywołanego tak ad hoc. Tutaj nie może być innego rozwiązania niż globalne rozwiązanie ustawowe.

Oczywiście jako osoba prowadząca ten projekt ustawy, wnioskodawca, będę oczekiwał od wszystkich, aby zgłaszali różne przypadki, różne sytuacje, dlatego że to z pewnością ubogaci pewien arsenał prac, które będziemy musieli wykonać tak, aby nikogo nie pominąć. Każda osoba, która ma jakiś ściśle określony problem, który da się w jakikolwiek sposób udokumentować prawnie, zostanie oczywiście wysłuchana, a jej sprawa zostanie przeanalizowana.

Kończąc, chciałbym jeszcze raz serdecznie podziękować za debatę, jeszcze raz za to, że będziemy mogli popracować nad tym projektem ustawy w komisji. Mam nadzieję, że do końca kadencji z tą bardzo trudną, złożoną, szeroką materią z pewnością sobie poradzimy.

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję posłowi wnioskodawcy panu Piotrowi Chmielowskiemu. Dziękuję panu ministrowi i uczestnikom debaty.

Zamykam dyskusję\*).

Nie było wniosków o odrzucenie, informuję więc, że marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących przekształceń własnościowych nieruchomości, zawarty w druku nr 2134, do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Któryś z panów posłów, zdaje się, że był to pan poseł Babinetz, zgodził się, żeby w prace nad tym projektem, oprócz Komisji Infrastruktury, włączyła się Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Wnioski, które padały z sali, są więc równorzędne z tymi propozycjami Prezydium.

Dziękuję panu posłowi.

Sprzeciwu nie usłyszałem.

Informuję, że Sejm tę propozycję przyjął.

Oczywiście tak jak zawsze witam wszystkich tych, którzy przysłuchują się debacie. To już końcowe punkty porządku tego posiedzenia.

Pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska poprosiła mnie, abym powitał grupę harcerzy ze Związku Harcerstwa Polskiego w Wałbrzychu, co niniejszym czynię. Tych, którzy tego nie widzą, informuję, że harcerze mi pomachali. Odmacham im w takim razie w imieniu całego Sejmu.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

A teraz, szanowni państwo, ostatni punkt. Podczas tego ostatniego punktu najczęściej zostają już tylko posłowie, którzy chcą wyłosić oświadczenia.

Do wyłoszenia oświadczeń zapisały się trzy osoby.

Pan poseł Chmielowski uważa, że mówił już dość dużo, i swoje oświadczenie przedłożył w formie pisemnej\*).

Jako pierwsza wystąpi pani poseł Maria Nowak z Prawa i Sprawiedliwości.

Nie ma pani poseł Nowak.

A więc proszę o wyłoszenie oświadczenia panią poseł Renatę Janik z Platformy Obywatelskiej.

**Posel Renata Janik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje oświadczenie dotyczy „Kieleckich spotkań z energią”. Jak najlepiej korzystać z odnawialnych źródeł energii? Dlaczego zielona energia jest opłacalna? Jak dobrać kolektor słoneczny? Na te i inne pytania odpowiadali eksperci podczas targów ENEX, ENEX Nowa Energia oraz Ekotech, które odbyły się w Kielcach w dniach od 18 do 20 marca w Targach Kielce.

Energia jutra, energia przyszłości, zielona energia – pod tymi znanymi wszystkim hasłami kryje się coraz popularniejsza i coraz bardziej doceniana energia pozyskiwana ze źródeł odnawialnych. Na czym polega jej dobrodziejstwo? Wszystkie jej ekonomiczne i ekologiczne aspekty stanowiły temat przewodni kieleckich wystaw. Tegorocznej edycji targów towarzyszył bogaty program konferencji. Organizatorzy przygotowali m.in. bezpłatne forum Agro Inwestor OZE – spotkania z inwestorami rolniczymi. Spotkanie miało na celu przedstawienie możliwości wykorzystania odnawialnych źródeł energii w gospodarstwach rolnych. Wydarzenie było okazją do spotkania inwestorów rolnych, dostawców technologii i urzędników, wykonawców i wszystkich osób zainteresowanych tematem potencjału energetycznego tkwiącego w gospodarstwach rolnych. Na obszarach wiejskich zlokalizowane są ponad 4 mln gospodarstw domowych, które zamieszkuje prawie 40% Polaków. Specyfika tych obszarów, wynikająca z dużego rozproszenia zabudowy oraz oddalenia od źródeł wytwarzania energii, sprawia, że mieszkańcy wsi w znacznie większym stopniu niż mieszkańcy miast są narażeni na problemy z zapewnieniem stałych dostaw energii w odpowiedniej ilości i jakości. Rynek doskonale pokazuje oczekiwania rolników. To na wsiach budowanych jest coraz więcej nowych budynków, zarówno mieszkalnych, jak i użyteczności publicznej, oraz obiektów gospodarczych, które stanowią naturalne zaplecze dla montażu mikroinstalacji służących do wytwarzania energii elektrycznej lub ciepła.

Tegoroczne XVII Międzynarodowe Targi Energetyki i Elektrotechniki ENEX, XII Targi Odnawialnych Źródeł Energii ENEX Nowa Energia oraz XV

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Posel Renata Janik**

Międzynarodowe Targi Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami Ekotech to wydarzenia, podczas których blisko 180 wystawców z ośmiu krajów świata zaprezentowało maszyny oraz urządzenia energetyczne i elektroenergetyczne, najnowsze technologie armatury sieciowej, kolektorów słonecznych, pieców opalanych drewnem czy kotłowni opalanych biomasą. Stoiska targowe każdego roku wypełnia najnowocześniejszy sprzęt związany z odnawialnymi źródłami energii, wytwarzaniem, przesyłaniem i dystrybucją energii oraz eksploatacją urządzeń energetycznych i modernizacją już istniejących. Można było przyjrzeć się też nowoczesnym technologiom stosowanym w gospodarowaniu odpadami oraz innowacyjnym rozwiązaniom sprzętowym i działaniom sprzyjającym ochronie środowiska.

Targi i konferencje zakończyły się dużym sukcesem. Wyrażam przekonanie, że wspólny dorobek wypracowany w dyskusjach zostanie wykorzystany przez właściwe gremia przy podejmowaniu decyzji w tak ważnej dziedzinie, jaką aktualnie jest energetyka. Serdecznie zapraszam państwa posłów do ośrodka wystawienniczego Targi Kielce. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Zawsze umawiam się tak podczas tej ostatniej sekwencji z posłami, którzy wygłaszają oświadczenia, i proszę o to, żeby zechcieli pozostać do końca tego punktu i wysłuchać wszystkich, którzy wygłaszają oświadczenia. A więc proszę panią poseł Janik, panią poseł Pępek, aby zechciały wysłuchać ostatniego oświadczenia, które wygłosi pan poseł Adam Kwiatkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Adam Kwiatkowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Chciałbym w tym miejscu pożegnać dzisiaj śp. Michała Bieniasza. Tak się zdarzyło, że pan Michał, który niedawno zmarł, był prezesem Kongresu Polaków w Szwecji, a jego pogrzeb w tej chwili odbywa się tam, niedaleko Sztokholmu, w miejscu, w którym mieszkał. Myślę, że Wysoka Izba powinna panu Michałowi poświęcić chwilę, bo był to człowiek, który zrobił bardzo wiele dla Polski, dla Polonii, a przede wszystkim dla Polonii w Szwecji.

W Szwecji znalazł się w 1981 r. i zaangażował się w działania wszystkich organizacji polonijnych. Moż-

na powiedzieć, że stworzył i wykreował bardzo wiele z nich, niektóre do dzisiaj istnieją. Starał się wspierać również Polaków mieszkających na Wschodzie, tych w Estonii i tych na Litwie. Współtworzył Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich na Wschodzie. Był dziennikarzem, założył „Słowo Kongresu”, pismo, które było biuletynem, informatorem Kongresu Polaków w Szwecji. Był współtwórcą Pomnika Katyńskiego w Sztokholmie. Był, jak już mówiłem, wydawcą, dziennikarzem, artystą plastykiem oraz inicjatorem i przewodniczącym Towarzystwa Literackiego Ligatur. Został przez śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Był powszechnie znanym dziennikarzem i działaczem polonijnym na całym świecie. Jego śmierć po długiej chorobie, bo chorował prawie rok, jest z pewnością dla wszystkich środowisk polonijnych i dla wszystkich dziennikarzy olbrzymią, niepowetowaną i, myślę, nie do zastąpienia stratą. Zostawił żonę Marynę i córkę Karolinę, którym składam też wyrazy współczucia. Uważam, że takie osoby jak pan Michał powinny być dla nas, posłów, ale też dla organizatorów życia polonijnego i dziennikarskiego, niezależnie od tego, gdzie oni są, wzorem do naśladowania. Niech pan odpoczywa w pokoju, panie Michale. Cześć pana pamięci. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 64. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję również, że zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom i panom posłom doręczona w druku nr 2219\*\*).

Na tym kończymy 64. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 65. posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 2, 3 i 4 kwietnia 2014 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

\*\*) Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 do Sprawozdania Stenograficznego z 64. posiedzenia Sejmu.

## Teksty wystąpień niewyłoszonych

**Przedstawiona przez Radę Ministrów informacja o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2012 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa**  
– punkt 23. porządku dziennego

**Poseł Jarosław Żaczek**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Lasy zajmują ponad 29% terytorium naszego kraju (29,3%, 9164 tys. ha wg GUS – stan na dzień 31 grudnia 2012 r.), rosną na obszarze ponad 9,1 mln ha. Powierzchnia lasów w wyniku zalesień i przekwalifikowania gruntów w roku 2012 zwiększyła się o 20 tys. ha. Lasy w Polsce występują głównie na najsłabszych glebach, w strukturze gatunkowej dominują lasy iglaste stanowiące 69,9% powierzchni lasów, zaś lasy liściaste 30,1% (raport o stanie lasów w Polsce – 2012 r.). Ponad 55% powierzchni zajmują bory, na pozostałych obszarach występują siedliska lasowe, głównie mieszane, których niewielką część stanowią olsy i łęgi (niewiele ponad 3%). W 2012 r. wielkość zasobów drzewnych w lasach Polski (wg tzw. wielkoobszarowej inwentaryzacji stanu lasu) została oszacowana na 2045 mln m<sup>3</sup> grubizny. Sukcesywnie rośnie przeciętna zasobność drzewostanów, w PGL Lasy Państwowe wynosi obecnie 270 m<sup>3</sup>/ha. LP pozyskały, przy zachowaniu równowagi ekosystemów leśnych, w 2012 r. 35 mln m<sup>3</sup> surowca drzewnego.

Główne cele polityki leśnej państwa koncentrują się na powszechnej ochronie lasów, trwałości utrzymania lasów, ciągłości i zrównoważonym wykorzystaniu wszystkich funkcji lasów, powiększaniu zasobów leśnych. Realizacja działań służących ochronie leśnej bioróżnorodności polega m.in. na zwiększaniu powierzchni obszarów chronionych, przebudowie drzewostanów jednogatunkowych na drzewostany mieszane czy ograniczaniu zrębów zupełnych, co powoduje znaczny wzrost kosztów gospodarki leśnej, jednakże korzyści osiągnięte z tak prowadzonych działań są niewspółmierne do ponoszonych nakładów.

Ekosystemy leśne, dobrze chronione i zarządzane, odgrywają ważną rolę społeczną i gospodarczą. Polskie lasy są dobrze zarządzane, w skali Europy stanowią unikat. Niestety, rząd planuje ich destabilizację. Już dziś obserwujemy negatywne symptomy tej

polityki w gospodarce leśnej. „Krajowy program zwiększania lesistości” nie jest realizowany, choć w minionym roku powierzchnia lasów zwiększyła się o 20 tys. ha, ale nie wskutek zalesień, lecz zmian dokonanych w ewidencji gruntów w związku z przeklasyfikowaniem na lasy powierzchni gruntów zalesionych we wcześniejszych latach. W roku 2012 zalesionych zostało kilkaset hektarów gruntów Skarbu Państwa, czyli o ponad 20% mniej niż w roku 2011. To negatywne zjawisko jest konsekwencją stosowania instrumentów unijnych – zalesianie przegrywa z unijnymi dopłatami dla rolnictwa oraz z perspektywą sprzedaży ziemi należącej do Skarbu Państwa, szczególnie w sytuacji otwarcia rynku dla cudzoziemców od 2016 Agencja Nieruchomości Rolnych dysponująca ziemią, którą można przekazać lasom i realizować ww. program, woli ją sprzedawać. Lasy to zielone płuca Polski, należy o nie dbać, rozwijać je i czerpać z nich korzyści. Rząd PO–PSL nie zauważył ogromnego potencjału lasów Polski w pochłanianiu dwutlenku węgla i ich roli w łagodzeniu klimatu, co oznacza, że mogłyby uczestniczyć w handlu emisjami i dodatkowo wspierać polską gospodarkę. Wiele środowisk wyraża sprzeciw wobec wprowadzonych rozwiązań legislacyjnych, które stanowią zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania Lasów Państwowych.

To zrozumiałe, że jest potrzeba zasilenia przez Lasy Państwowe budżetu państwa, ale w kwotach, które umożliwią im prawidłowe funkcjonowanie. Narzucone przez ustawodawcę kwoty – w ciągu dwóch lat 1,6 mld zł, czyli po 800 mln rocznie, a następnie po 100 mln rocznie – w sposób znaczący odbijają się na kondycji przedsiębiorstwa. Lasy Państwowe funkcjonują na zasadach gospodarki rynkowej, pokrywają koszty działalności z własnych przychodów, które na mocy ww. nowelizacji zostaną drastycznie uszczuplone. Zabraknie środków na zalesianie, paliwo, konieczne inwestycje, akcje edukacyjne, zatrudnienie nowych pracowników etc., ponadto odbije się to także na zaplanowanych już zadaniach. Wprowadzone obciążenia finansowe nie są jedyną daniną wpłacaną przez przedsiębiorstwo do budżetu państwa. Odprowadzane są także podatki, opłaty, składki na ubezpieczenia pracownicze.

Dobre zarządzanie PGL LP przyniosło w minionych latach 2009–2012 wynik finansowy na poziomie 1623,5 tys. zł, co oznacza, że narzucone obciążenie pozbawia Lasy Państwowe wypracowanych środków,



które docelowo miały służyć rozwojowi. Średni wynik finansowy z ww. okresu wyniósł ok. 400 mln zł, co oznacza, że na 1 ha drzewostanu pozostającego w zarządzie Lasów Państwowych przypada ok. 57 zł, podczas gdy żąda się odprowadzenia kwoty dwukrotnie wyższej. Narzucone nowelizacją rozwiązania budzą nie tylko sprzeciw, ale także szereg wątpliwości. To niezwykle istotne kwestie nie tylko dla samych Lasów Państwowych, ale także dla przyszłości naszej ojczyzny. Lasy to nasze dobro narodowe, ich majątek nie jest własnością ani rządu, ani ministerstwa, tylko narodu polskiego. Od pokoleń Polacy dbali o swoje lasy, o swoją ziemię, rozumieli ich wielką rolę strategiczną i ekologiczną, dlatego powierzając jako suweren władzę rządowi, oczekują od niego dbałości i zrównoważonej polityki, tak by zasoby kraju, jego dobra mogły być użytkowane, pełnić funkcje gospodarcze, ochronne i służyć kolejnym pokoleniom.

Wprowadzona w 90. rocznicę istnienia Lasów Państwowych opłata uniemożliwi i zaburzy ich rozwój, dlatego Rada Powiatu w Rykach apeluje do władz o jej zmianę i wypracowanie kompromisowych rozwiązań, tak by mogły one realizować powierzone im zadania i wesprzeć budżet państwa.

Solidarna Polska, mając na uwadze dobro społeczne, dbałość o potencjał Polskich Lasów, przedstawi swoją ocenę dotyczącą informacji RM o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększenia lesistości” w 2012 r. podczas głosowania.

### **Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących przekształceń własnościowych nieruchomości – punkt 24. porządku dziennego**

#### **Posel Mirosław Pawlak**

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

1. Czy projekt zagwarantuje jednoznacznie, że własność jest najwyższym prawem majątkowym, a więc jej ochrona nie może być w żadnym razie słabsza niż innych praw majątkowych?

2. Dlaczego w rozpatrywanym projekcie wskazuje się cele daleko idącej ochrony interesów praw lokatorów, nie uwzględniając właściwie żadnych interesów właścicieli?

3. Co legło u podstaw, że w art. 3 projektu proponuje się dodanie pkt 1a i pkt 2 w art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 2 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, a zapomina się o nadaniu nowego brzmienia uchylonemu przepisowi (vide: art. 3 pkt 2 lit. b projektu) – czy chodzi tutaj o zwykły populizm?

4. Na czym w istocie polegać ma propozycja w art. 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o zasadach zbywania mieszkań w zakresie odnoszącym się do mieszkań albo nieruchomości zabudowanych jednorodzinnym budynkiem?

5. Czy nie rodzi się wątpliwość natury konstytucyjnej w odniesieniu do zapisu art. 4 ust. 10 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości?

#### **Posel Józef Rojek**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Ja, Józef Rojek, oświadczam w imieniu klubu Solidarna Polska, iż będziemy głosować za skierowaniem powyższego projektu ustawy do dalszych prac w komisjach.

### **Oświadczenia poselskie**

#### **Posel Waldemar Andzel**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 105. rocznicy urodzin Elżbiety Zawackiej

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 19 marca obchodziliśmy 105. rocznicę urodzin Elżbiety Zawackiej ps. Zelma. Była to Polka wielkiego formatu i równie wielkich czynów. Kurierka Komendy Głównej Armii Krajowej, a jednocześnie druga Polka w historii Wojska Polskiego, która została mianowana generałem brygady. Dama Orderu Orła Białego. Za swoją wierną służbę i oddanie Polsce otrzymała również m.in. Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, a także pięciokrotnie Krzyż Walecznych.

Elżbieta Zawacka przyszła na świat 19 marca 1909 r., w trudnym dla Polski czasie zaborów. Maturę ukończyła już jednak w wolnej Polsce. Zaraz potem wybrała się na studia matematyczne, które ukończyła na Uniwersytecie Poznańskim. Po studiach związała się z organizacją Przysposobienie Wojskowe Kobiet, gdzie udzielała się społecznie jako instruktor. W roku 1939 wstąpiła do Służby Zwycięstwu Polski, a także utworzyła niezależną grupę SZP działającą na Śląsku.

Elżbieta Zawacka była jedyną kobietą wśród partyzanckiego ugrupowania cichociemnych. W trakcie II wojny światowej „Zelma” podróżowała jako kurier między granicami Rzeszy ponad sto razy, przynosząc meldunki oraz informacje. W roku 1943 rozpoczęła trasę, jako emisariuszka komendanta głównego AK, przez Niemcy, Francję, Andorę, Hiszpanię i Gibraltary, by dotrzeć do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie. W drodze powrotnej została zrzucona ze spadochronem we wsi Osowiec.

Kiedy rok później Elżbiecie Zawackiej groziło aresztowanie, postanowiła wycofać się ze swojej funkcji kuriera, tym samym została przeniesiona do Wojskowej Służby Kobiet, gdzie razem z innymi kobietami brała udział w powstaniu warszawskim. Po upadku

powstania została mianowana kolejno: kapitanem, a następnie majorem Wojska Polskiego.

„Zelma” prowadziła bardzo napięty tryb życia, nieustannie oddając się działalności konspiracyjnej, w wyniku czego została skazana przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego na 10 lat pozbawienia wolności. W sumie w więzieniu spędziła 4 lata.

Po wyjściu na wolność, w wieku 46 lat, zajęła się pedagogiką, zdobywając jednocześnie tytuł doktora habilitowanego nauk humanistycznych. Na emeryturze zajęła się gromadzeniem materiałów historycznych informujących na temat działań Armii Krajowej. Następnie była współzałożycielką klubu historycznego AK oraz inicjatorką powstania Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, gdzie pełniła funkcję wiceprezesa zarządu głównego. W roku 1989 została laureatką Medalu Stolema przyznawanego osobom mającym wpływ na dorobek i kulturę Pomorza. Sześć lat później otrzymała tytuł profesora nauk humanistycznych. W wieku 97 lat został jej przyznany przez ówczesnego prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego stopień generała brygady.

Elżbieta Zawacka zmarła 10 stycznia 2009 r. w Toruniu, w wieku prawie stu lat, i tam również została pochowana. Dziękuję.

### **Posel Piotr Chmielowski**

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Oświadczenie w sprawie ekspansji polskiego biznesu w Afryce

Nie od dziś wiadomo, że Polacy są inteligentni, pomysłowi i przedsiębiorczy. Wystarczy im tylko nie przeszkadzać. Potwierdza to zachowanie najbogatszego Polaka, Jana Kulczyka, który wraz z tuzami polskiej gospodarki powołał Radę Polskich Inwestorów, która ma pomóc polskim firmom w ekspansji gospodarczej na Czarnym Lądzie.

A jest o co walczyć. Wbrew powszechnie utartym stereotypom Afryka nie jest tylko biednym i słabo rozwiniętym krajem. To kontynent z olbrzymimi złożami surowców, metali rzadkich, kruszców, o ogromnym potencjale rozwoju gospodarczego. Szacuje się, że w ciągu kilku lat na świecie przybędzie 2 mld ludności, z czego połowa urodzi się właśnie w Afryce. Już dziś szansę w tym widzą polskie firmy sektora farmaceutycznego, maszyn rolniczych czy też IT. Kto będzie następny? Ryzyko inwestycji jest duże, ale to przeważnie jest zwiastunem dużych profitów.

W całej tej informacji, jakże optymistycznej, jest jednak przysłowiowa łyżka dziegciu. Jak nisko musi być oceniana skuteczność programu Ministerstwa Gospodarki „Globalna firma”, skoro przedsiębiorcy wolą samoorganizację bez całego zaplecza biurokratycznego MG i MSZ. Świadczy też o tym fakt, że o ewentualne gwarancje inwestycyjne polskie firmy chcą prosić bezpośrednio w Brukseli. Dziękuję za uwagę.

### **Posel Marian Cycoń**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Oświadczenie w sprawie Dni Tischnerowskich w Małopolsce

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie Posłanki! Szanowni Panowie Posłowie! O tym, jak ważną postacią dla polskiej nauki i dla całej Małopolski był profesor Józef Tischner, nie trzeba nikogo przekonywać. W roku bieżącym mija równe 10 lat od rozpoczęcia działalności Krakowskiego Hospicjum dla Dzieci im. Księdza prof. Józefa Tischnera. Każdej wiosny, w marcu i kwietniu, od kilkunastu lat organizowane są w Małopolsce Dni Tischnerowskie. Warto dziś przy tej okazji przypomnieć postać tego niezwykłego naukowca, filozofa i duszpasterza mocno związanego z Krakowem, Starym Sączem, Zakopanem i Łopuszną.

Józef Tischner urodził się 12 marca 1931 r. w Starym Sączu. Dzieciństwo spędził na Podhalu w Łopusznej, gdzie jego ojciec, Józef, pełnił funkcję kierownika szkoły, a matka, Weronika, była nauczycielką. Ukończył 1 Liceum Ogólnokształcące w Nowym Targu. Po krótkiej, bo rocznej, przygodzie ze studiami prawniczym na UJ w latach 1950–1955 odbył studia na Wydziale Teologicznym tej uczelni, studiując równolegle w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Krakowskiej. Świecenia kapłańskie przyjął w bazylice katedralnej na Wawelu 26 czerwca 1955 r.

Gdy władze państwowe odmówiły zatwierdzenia jego nominacji na wikariusza parafialnego w Jelesni, kontynuował studia w Warszawie na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej, a następnie od 1957 r. na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UJ. Tam pod kierunkiem Romana Ingardena w 1959 r. uzyskał magisterium, w 1963 r. obronił pracę doktorską. Jesienią 1968 r. po raz pierwszy wyjechał za granicę na roczne stypendium. Efektem tego pobytu była praca „Studia z teorii świadomości”, na podstawie której habilitował się w 1974 r. w Akademii Teologii Katolickiej. Od 1982 r. był kilkakrotnie dziekanem Wydziału Filozoficznego Papieskiej Akademii Teologicznej, został także wybrany na rektora PAT, ale ze względów duszpasterskich odmówił przyjęcia tej funkcji. Był wieloletnim prezesem wiedeńskiego Instytutu Nauk o Człowieku, wykładowcą krakowskiej PWST i doktorem honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie.

Ksiądz prof. Józef Tischner jest autorem wielu ważnych publikacji. Teksty z pierwszego okresu jego twórczości zawarte są w książkach „Świat ludzkiej nadziei” (1975 r.) oraz „Myślenie według wartości” (1982 r.). Pod koniec lat 70. w książce „Polski kształt dialogu” (1979 r.) podjął również polemikę z marksizmem. W artykułach zebranych w książkach „Nieszczęśny dar wolności” (1993 r.), „W krainie schorowanej wyobraźni” (1997 r.) oraz „Ksiądz na manow-

cach” (1999 r.) wyrażał swoje poglądy w kwestii budowania nowego ładu społecznego, politycznego, ale przede wszystkim etycznego. Kontynuował również pracę stricte filozoficzną. Dzieła, w których zawarł swoją własną, oryginalną filozofię, to przede wszystkim „Filozofia dramatu” (1990 r.) oraz „Spór o istnienie człowieka” (1998 r.).

W 1980 r., przyjmując również funkcję kapelana Związku Podhalań, Józef Tischner postawił sobie za zadanie skryształowanie idei góralszczyzny. Organizował coroczne msze pod Turbaczem (w Kaplicy Papieskiej na Polanie Rusnakowej), wspierał rozwój kultury góralskiej. Dzięki jego inicjatywie podhalańscy rolnicy uzyskali możliwość kształcenia się w Austrii oraz znaczną pomoc materialną w postaci sprzętu rolniczego.

Literackim owocem wspierania góralszczyzny były kazania wygłaszane w gwarze oraz teksty pisane, przede wszystkim „Historia filozofii po góralsku”. Był przyjacielem kardynała Karola Wojtyły, późniejszego papieża Jana Pawła II, i częstym gościem letniej akademii w Castel Gandolfo. W 1980 r. podjął szeroką działalność publiczną. Październikowe kazanie na Wawelu w 1980 r. wygłoszone podczas mszy dla przywódców związków zawodowych, gdzie mówił: Solidarność, to znaczy jeden drugiego ciężary noście, najgłębsza solidarność jest solidarnością sumień. Stało się to początkiem serii tekstów publikowanych w „Tygodniku Powszechnym” i wydawanych od 1981 r. jako „Etyka Solidarności”, w których rozwijał refleksję nad etycznym wymiarem ówczesnych wydarzeń. Od tamtej pory uznawany był powszechnie za kapelana „Solidarności”. Jego kazanie wygłoszone na 1. zjeździe „Solidarności” zaliczono w poczet oficjalnych dokumentów zjazdowych. W homilii wygłoszonej przez Jana Pawła II w 1987 r. w Gdańsku na Zaspie papież cytował teksty Józefa Tischnera jako najlepiej oddające prawdę o „Solidarności”.

Ksiądz prof. Józef Tischner zmarł po wycieńczającej, ciężkiej chorobie 28 czerwca 2000 r. w Krakowie. W Starym Sączu od 2011 r. działa Muzeum Księdza Józefa Tischnera ze stałą ekspozycją. Zachęcam, aby to muzeum odwiedzić. Dni Tischnerowskie organizowane od śmierci księdza prof. każdego roku w Krakowie i od kilku lat także w Starym Sączu otwierają obszary ważnej dyskusji nad spuścizną naukową polskich fenomenologów i etyków, między innymi przedstawicieli Lubelskiej Szkoły Filozoficznej, w skład której wchodził, jak pamiętamy, dr hab. ksiądz Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II. Niewątpliwie warto w miesiącach marzec i kwiecień zwracać uwagę na cenną inicjatywę Dni Tischnerowskich.

### **Posel Marek Łatas**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie nieefektywnej polityki państwa w zakresie problemu ubóstwa w Polsce

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z publikacji Głównego Urzędu Statystycznego „Warunki życia rodzin

w Polsce” ogłoszonej w ostatnim czasie wynika, że wskaźnik ubóstwa w Polsce jest zatrważający, a ponad pół miliona dzieci w Polsce jest niedożywionych.

Ponad 3% gospodarstw rodzinnych z co najmniej 1 dzieckiem na utrzymaniu nie jest w stanie z powodu ograniczeń finansowych zapewnić swoim dzieciom przynajmniej co drugi dzień mięsa, drobiu, ryby lub odpowiednika wegetariańskiego i prawie tyle samo gospodarstw nie może pozwolić sobie na zapewnienie dzieciom przynajmniej kilka razy w tygodniu świeżych owoców lub warzyw. Czynnikiem determinującym stopień zaspokojenia potrzeb żywnościowych jest liczba dzieci w gospodarstwie rodzinnym. Im więcej dzieci na utrzymaniu w rodzinie, tym większe trudności w zapewnieniu tej podstawowej potrzeby. Najbardziej niekorzystna sytuacja w zakresie żywienia dzieci wystąpiła w rodzinach wielodzietnych. Zapewnienie co drugi dzień mięsa, ryby lub wegetariańskiego odpowiednika stanowiło problem dla 1,9% rodzin z 1 dzieckiem i dla nieco więcej, bo 2,7%, rodzin z 2 dzieci, ale już w gospodarstwach rodzinnych z 3 dzieci i więcej problem ten był dużo większy i dotyczył aż 8,5% rodzin. Przekładając procenty na suche liczby, daje to szacunkową liczbę 1,5 mln dzieci, które z przyczyn ekonomicznych żyją w niedostatku i biedzie.

Pragnę przypomnieć, że w wygłoszonym 2 maja 2008 r. orędziu pan premier Donald Tusk powiedział m.in. że: „Głodne dziecko to hańba (...), ja sam nie zaznam spokoju, dopóki nie będę miał pewności, że w Polsce żadne dziecko nie chodzi głodne”. Niestety minęło już prawie 6 lat od tych słów i okazuje się, że problem niedożywienia nadal istnieje w bardzo szerokim zakresie, a złożone obietnice okazały się być kolejnymi przyrzeczeniami bez pokrycia.

Pomoc państwa dla rodzin wielodzietnych jest fikcją, dlatego Polacy tak niechętnie decydują się na powiększony model rodziny. Raport GUS dowodzi, że powołutku i bez rozgłosu bieda i głód zakradają się do polskich domów, demoralizując i upodlając społeczeństwo.

Warto w tym miejscu przypomnieć raport, który Główny Urząd Statystyczny opublikował 17 października 2013 r., „Ubóstwo w Polsce w świetle badań GUS”. Cytuję: Wśród wszystkich krajów Unii Europejskiej dochody do dyspozycji rodziny w Polsce należą do najniższych. Niekorzystnie na tle większości krajów Unii przedstawiała się w Polsce sytuacja osób pracujących. W krajach Unii Europejskiej w 2011 r. w sferze ubóstwa pozostawało ok. 9% osób pracujących. Najmniejszy odsetek osób pracujących zagrożonych omawianym typem ubóstwa zaobserwowano w Finlandii, Czechach oraz Belgii (ok. 4%). Polska ze wskaźnikiem ok. 11% należała do krajów o najwyższej stopie ubóstwa wśród tej grupy ludności.

Na nic się zdadzą promienne oświadczenia premiera, że kryzys minął, że Polska należeć będzie do 20 najbogatszych krajów świata.

Czytając, jak wiele osób, w tym dzieci, cierpi z powodu niedostatku i biedy, należy zastanowić się nad



sensem przemian demokratycznych, o jakie walczyliśmy kilkadziesiąt lat temu. Czy średniej wielkości kraj europejski nie jest w stanie zapewnić godnego życia swoim mieszkańcom?

### **Posel Józef Rojek**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kilka dni temu zmarł generał Tadeusz Pietrzak. Był postacią doskonale znaną historykom badającym okres PRL ze względu na „zasługi” dla budowy tamtego reżimu. W 1956 r. był już komendantem głównym Milicji Obywatelskiej, a warto wspomnieć, że wówczas siły bezpieczeństwa komunistycznego państwa tłumili powstanie poznańskie. Jednak zanim został uhonorowany tak wysokim stanowiskiem, starał się zasłużyć na względy komunistycznych władz m.in. – jak wynika z jego własnych zeznań złożonych przed prokuratorem Oddziałowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach – uczestnicząc w zbrodniczej operacji Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, w trakcie której we wrześniu 1946 r. funkcjonariusze zamordowali w okolicach miejscowości Stary Grodków i Barut na Śląsku Opolskim żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych ze zgrupowania partyzanckiego pod dowództwem kapitana Henryka Flame ps. „Bartek”. Należałoby jeszcze dodać, że Tadeusz Pietrzak w grudniu 1970 r. uczestniczył w naradzie u I sekretarza PZPR, gdzie zapadła decyzja o użyciu broni wobec protestujących robotników na Wybrzeżu.

To jeszcze jeden życiorys typowego wysoko postawionego funkcjonariusza komunistycznych służb, wiernego partii, jednego z tych, co to strzelali do żołnierzy niezłomnych, a potem bez wahania tłumili jakiegokolwiek próby oporu społecznego wobec obcej, siłą narzuconej nam władzy.

Tadeusz Pietrzak odszedł, a jego koledzy wystąpili o pogrzeb z wojskowymi honorami. Na szczęście wojskowi odmówili asysty honorowej, lecz niestety pochowano go na Powązkach, i to w pobliżu kwatery „Ł”, gdzie grzebano w zbiorowych dołach pomordowanych żołnierzy niezłomnych. Już kiedyś pisałem o tym, że nadszedł czas, żeby wreszcie zaprzestano chować funkcjonariuszy komunistycznych służb – szczególnie tych walczących z antykomunistycznym podziemiem – na Cmentarzu Powązkowskim, a szczególnie w pobliżu Łączki. W jakim kraju my żyjemy, że oprawców chowa się na tym samym cmentarzu, obok zamordowanych ofiar?

### **Posel Bogdan Rzońca**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie protestu rodziców niepełnosprawnych dzieci

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W środę 19 marca br. przed Kancelarią Prezesa Rady Mini-

strów rozpoczął się czterodniowy protest rodziców niepełnosprawnych dzieci, który przerodził się w strajk okupacyjny prowadzony w hallu głównym gmachu Sejmu RP, trwający do dziś, to jest 21.03.2014 r. Uczestniczący w nim rodzice żądają spełnienia obietnic rządu dotyczących polepszenia dramatycznej sytuacji życiowej rodzin z niepełnosprawnymi dziećmi.

Zdesperowani rodzice podkreślają, że chcą, by premier Donald Tusk wywiązał się wreszcie ze swoich obietnic, według których od 1 stycznia 2014 r. wejść w życie miała ustawa uwzględniająca kwotę 200 zł pomocy rządowej i w ten sposób umożliwić rodzicom niepełnosprawnych dzieci osiągnięcie do 2017 r. pułapu płacy minimalnej.

Powstać miał również system, który angażowałby środki PFRON i NFZ w większym stopniu, by pomóc rodzicom, którzy przez 24 godziny na dobę opiekują się swoimi niepełnosprawnymi dziećmi. W ten sposób są zmuszeni do tego, by rezygnować z pracy zawodowej.

Rodzice uczestniczący w proteście żądają również, aby minister zdrowia spełnił swe obietnice dotyczące niepełnosprawnych dzieci, dotyczące m.in. bezkolejkowego dostępu do specjalistów, bezpłatnych leków czy też zwiększonego dostępu do rehabilitacji dla niepełnosprawnych dzieci.

Rodzice niepełnosprawnych dzieci oczekują również zmiany systemu orzecznictwa lekarskiego i są również negatywnie nastawieni do wprowadzenia skali wymyślonej przez rząd, wedle której miałyby nastąpić określenie stopnia niesamodzielnosci dzieci posiadających orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Jako parlamentarzysta w pełni popieram postulat protestujących rodziców niepełnosprawnych dzieci, domagających się zwykłego, ludzkiego podejścia rządu do wykonywanej przez nich opieki nad własnymi dziećmi, która faktycznie ma charakter pracy, bo ciągłą opieką nad niepełnosprawnym dzieckiem należy właśnie za taką pracę uznać. Dlatego apeluję do rządu o wyjście naprzeciw oczekiwaniom rodziców niepełnosprawnych dzieci i spełnienie ich postulatów. Dziękuję bardzo.

### **Posel Andrzej Szlachta**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie statusu zawodu urbanisty w Polsce

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W Sejmie prowadzone są prace legislacyjne dotyczące projektu ustawy o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych.

Dużo kontrowersji powstało wokół zawodu urbanisty. Środowisko urbanistów uważa, że zawód urbanisty nie powinien zostać objęty deregulacją. Krajowa Rada Polskiej Izby Urbanistów sprzeciwia się planom likwidacji Polskiej Izby Urbanistów. Uważa, że tak daleko idąca deregulacja w przypadku izby

urbanistów wręcz likwiduje zawód, a nie ułatwia dostęp do niego. Ponadto urbanisci powołują się na europejską kartę planowania, która w 2013 r. zawierała wiele wskazówek właśnie dla urbanistów i planistów przestrzennych. Urbanisci uważają, że ich zawód jest zawodem zaufania publicznego. Powołują się na opinię sześciu specjalistów konstytucjonalistów, którzy wypowiedzieli się na ten temat. Do biur poselskich kierowane są prośby różnych gremiów związanych ze środowiskiem urbanistów. Głos w tej sprawie zabrał przewodniczący Kongresu Budownictwa Roman Nowicki, który w imieniu 25 największych pozarządowych organizacji zwrócił się do posłów o przyjęcie poprawki do przedmiotowej ustawy, która zapewni utrzymanie samorządu urbanistów.

Dlatego zwracam się do pana premiera Donalda Tuska z pytaniem: Czy rząd zapoznał się szczegółowo z argumentami Kongresu Budownictwa i rozważył możliwość poparcia zgłoszonej poprawki do ustawy zmierzającej do zachowania Polskiej Izby Urbanistów?

### **Posel Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W dniu 19 marca 2014 r. w Sejmie odbyło się specjalne posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Obrony Wolności Słowa na temat represji nakładanych przez dystrybutora gazet, tj. spółkę Ruch SA, na „Gazetę Polską” i „Gazetę Polską Codziennie”. Według wypowiadającego się w tej sprawie redaktora naczelnego Tomasza Sakiewicza straty spowodowane działaniami Ruchu są szacowane od września 2013 r. na setki tysięcy, a może nawet milion złotych. Redakcja gazety protestuje i nawołuje do bojkotu i wybierania innych kiosków w celu zakupu gazety lub do czytania jej w wersji elektronicznej. Do protestu przyłączają się także przedstawiciele organizacji walczących o wolność prasy.

Głównym tematem posiedzenia parlamentarnego zespołu były działania spółki Ruch, która domaga się od wydawcy redukcji nakładu tygodnika „Gazeta Polska”, co mogłoby doprowadzić do upadku pisma.

Redaktor Tomasz Sakiewicz podkreślił, że umowy proponowane przez Ruch SA były skrajnie niekorzystne dla wydawcy „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”, a kolporter starał się wymusić ich podpisanie, wstrzymując wypłatę należnych pieniędzy.

Wyraził obawy, że poprzez takie działania Ruch chce wyeliminować z rynku „Gazetę Polską Codziennie”. Prezes PiS Jarosław Kaczyński działania Ruchu posumował w następujący sposób: To jest meto-

da inna niż cenzura wprost, ale w istocie efekt jest taki sam. To jest ograniczenie wolności słowa, to jest złamanie konstytucji, to jest łamanie ustaw, to jest przy tym niebywała bezczelność.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Niech konkluzją tego oświadczenia będzie retoryczne pytanie: Czy opisane działania Ruchu nie są naruszeniem elementarnych podstaw demokracji i wolności słowa w stosunku do prawicowej gazety?

### **Posel Jarosław Żaczek**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek, Wysoka Izbo! W ostatnich tygodniach uczestniczyłem w wielu uroczystościach z okazji dnia żołnierzy wyklętych. Niezwykle wzruszające są to chwile, kiedy po tak wielu latach zakazu, walki, wymazywania z kart historii wybrzmiewają głośno imiona i nazwiska tych, dla których słowa: wolna ojczyzna stanowiły sens życia – żołnierzy Rzeczypospolitej – do końca wiernych... trwających, choć tak wielu zdecydowało się na „kompromis”, zdradziło Polskę... zdradziło siebie, zdradziło ich...

Wyłapywani, skazywani w pokazowych procesach, mordowani bestialsko, grzebani bez poszanowania religii i godności ciał, w miejscach, w których nikt miał ich nie szukać, zniknąć mieli ze zbiorowej świadomości nowego kolektywnego społeczeństwa, z kart kreowanej w duchu komunizmu historii...

Dziś, mimo że wciąż są przeciwnicy powiązani ze zbrodniczym reżimem, armia wyklętych powraca nie tylko na karty historii, ale, co ważniejsze, do świadomości społecznej, a wkrótce narodowej... może przykład niezłomnych obudzi nas, naszą tożsamość, może tak jak oni przed laty, tak my dziś rozpoczniemy naszą walkę o Polskę... mamy przecież na kim się wzorować, z kogo brać przykład...

Szanowni Państwo! Dzięki zaangażowaniu i determinacji osób takich jak dr Krzysztof Szwaagrzyk z IPN poznajemy miejsca wiecznego spoczynku wiernych dzieci Rzeczypospolitej, poznajemy kolejne odsłony aktu zbrodni, przez lata rozgrywanego przez wrogów Polski.

Odkrywane mogiły, zidentyfikowane szczątki, uroczystości upamiętniające niezłomnych są porażką „katów Polski”, są dowodem na to, iż w tym narodzie tli się jeszcze ogień, że nadejdzie czas zjednoczenia i rozliczenia przeszłości...

Bóg, honor, ojczyzna – etos niezłomnych – etos Polski – nasz etos...! Chwała bohaterom!

## Porządek dzienny<sup>\*)</sup>

### 64. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 19, 20 i 21 marca 2014 r.

**1. Sprawozdanie** Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach (druki nr 2119 i 2163).

**2. Sprawozdanie** Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1634 i 2216).

**3. Sprawozdanie** Komisji Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji (druki nr 1929 i 2145).

**4. Sprawozdanie** Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (druki nr 2132, 2214 i 2214-A).

**5. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 2179).

**6. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy (druk nr 2181).

**7. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy (druk nr 2180).

**8. Pierwsze** czytanie senackiego projektu ustawy o petycjach (druk nr 2135).

**9. Pytania** w sprawach bieżących.

**10. Informacja** bieżąca.

**11. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy (druk nr 1612).

**12. Pierwsze** czytanie obywatelskiego projektu ustawy „WOLNA NIEDZIELA” o zmianie ustawy Kodeks pracy (druk nr 2113).

**13. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 2133).

**15. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2182).

**16. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 2131).

**17. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw (druk nr 1381) – kontynuacja.

**18. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2192) – kontynuacja.

**20. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim (druki nr 2080, 2159 i 2159-A) – trzecie czytanie.

**21. Wybór** uzupełniający członka Trybunału Stanu (druki nr 2208 i 2221).

**22. Zmiany** w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2236).

**23. Przedstawiona** przez Radę Ministrów informacja o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego programu zwiększania lesistości” w 2012 r. (druk nr 2056) wraz ze stanowiskiem Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (druk nr 2115).

---

<sup>\*)</sup> Zmieniony – patrz s. 210 i 241.



**24. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących przekształceń własnościowych nieruchomości (druk nr 2134).

**25. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o Funduszu Kolejowym (druki nr 2191, 2220 i 2220-A).

**26. Sprawozdanie** Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 1849 i 2228).

**27. Sprawozdanie** Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2230 i 2235).

**28. Przedstawiony** przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci Jacka Kuronia (druk nr 2225).

**Obecni posłowie** według załączonej do protokołu listy obecności

---

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

